Wyrżną setki drzew i to w dwa lata

Strona 12

35 lat - 500 wystaw

Strona 20

tygodnik

17 IX 2022 r.
nr 37 (1149)
cena 3,20 zł
(w tym VAT 5%)

ISSN 1507-1049, INDEKS 325597

Obserwator Lokalny

Dopłata nie wystarczy nawet na tonę węgla

W Chotowej też jest orzech, ale polski - z kopalni Sobieski. - Będzie wreszcie taniej, myślę. Cena mnie jednak zaskakuje - 3 500 zł.

Gdzie i za ile kupimy węgiel przed zimą (nie na każdym składzie) - piszemy na stronie 13.

Chciał uciekać przez rzekę
Strona 4

Nagrali wandala - widać twarz
Strona 8

Zanim ugryzą - boją się o dzieci
Strona 11

Kłócą się, chodnika nie będzie
Strona 15

Reklama

ISSN 1507-1049
37 >
9 771507 104218

eprasa.pl 300ce88ef6

Komentarz

To Ryszard Kucab tworzy to miejsce

TOMASZ RATUSZNIAK

Kiedy w 1986 roku Ryszard Kucab organizował pierwszą wystawę w Galerii Sztuki Miejskiego Ośrodka Kultury, mieszczącej się wtedy w Rynku, miałem 9 lat. 11 lat później, czyli w 1997 roku, po raz pierwszy odwiedziłem to miejsce. Trafiłem na wystawę Leszka Kuchniaka, zatytułowaną Galicja - Raj utracony. Mimo że od tej pory minęło już ćwierć wieku, to do dziś pamiętam obrazy, które wtedy pokazywał, m.in. ten zatytułowany Babicha z krowichą.
Później był nieco większy lokal przy ul. Rzeszowskiej. Tam również bywałem czasem na wystawach malarstwa, czy konfrontacjach fotograficznych. Na wernisaże przychodziły wtedy tłumy. Aż w końcu galeria przeniosła się na ul. Akademicką. Tu od kilkunastu lat bywam na każdej wystawie. No chyba że nie pozwoli mi na to zdrowie. Dlatego poświadczyć mogę, że to miejsce wyjątkowe. Świadczy o tym również liczba artystów, którzy w ostatni piątek przyjechali na otwarcie jubileuszowej wystawy podsumowującej 35-lecie działalności galerii. Nie musieli, bo to wystawa grupowa, na której pokazują zaledwie po jednej pracy. Ale widocznie chcieli.

Prace Leszka Kuchniaka oglądałem tam 25 lat temu i w ostatni piątek.

Nie da się ukryć, że to zasługa Ryszarda Kucaba, który z pasją ciągnie ten wózek od 35 lat. I mam nadzieję, że nie zamierza przestać. W końcu ta galeria to on, a on to galeria. I mam wrażenie, że dzień, w którym przejdzie na emeryturę, będzie końcem tego miejsca. Obym się mylił.

ratuszniak@ol.com.pl

Z ust wyjęte

Leszek Dzięgiel:

Nie ma mowy, żeby teraz udało się utrzymać z samego naprawiania zegarków.

O tym, jak przez dekady zmieniła się praca zegarmistrza, i dlaczego niektórych zegarków nie opłaca się naprawiać, piszemy na str. 19

Komentarz

Zakup atrapy to nie inwestycja

JANUSZ GRAJCAR

W 2017 r. zainstalowanych zostało w Dębicy siedemnaście kamer monitoringu miejskiego. Było wielkie zachwalanie, że transmisja danych do centrum monitoringu, które obsługuje Straż Miejska, odbywa się łączami światłowodowymi. Dzięki temu obraz jest wysokiej rozdzielczości, a podczas przeglądania można go przybliżać.
Dziś na str. 8 w artykule kolegi Grzegorza Króla czytam, że kamery monitoringu zamontowane pomiędzy blokami nagrały niszczących elewacje graficiarzy. Ale jakość nagrania była jedną z przyczyn uniemożliwiających ich identyfikację.
No i zastanawiam się, czy warto było na taki sprzęt wydawać pieniądze. Może następnym razem zakup warto skonsultować z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Kolejowej Stanisławem Olszewskim. Kamery kupione przez niego kilka tygodni temu, na początku września zarejestrowały wandala bazgrzącego po ścianach.
Jego twarz jest bardzo dobrze widoczna i może stanowić niepodważalny dowód dla policji na popełnienie wykroczenia przeciwko mieniu. Inną sprawą jest to, że mężczyzna w ogóle nie krył się ze swoimi zamiarami, a elewację pomalował w środku dnia.
Jedno jest pewne, jeśli chcemy, żeby monitoring był przydatny, kamery muszą nagrywać obraz w bardzo dużej rozdzielczości. Jeśli ktoś chce kupić inne, może równie dobrze zamontować atrapy.

grajcar@ol.com.pl

Liczba tygodnia

6

złotych trzeba zapłacić w dębickich kwiaciarniach za najtańsze wrzosy. Średnie są po 10 zł, a te większe po 13 zł.

Reklama

O niej się mówi

Natalia Chodór

P.o. naczelnika Wydziału Promocji Urzędu Miejskiego w Dębicy.

Jest absolwentką II Liceum Ogólnokształcącego w Tarnowie. Ukończyła filologię angielską. Pracy licencjackiej broniła w Państwowej Wyższej Szkole w Tarnowie, a magisterskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Podyplomowo kończyła grafikę komputerową, a także administrację urzędów państwowych i samorządowych. Przez wiele lat mieszkała w Kanadzie, ma podwójne obywatelstwo.
W wolnych chwilach zajmuje się grafiką, rysunkiem cyfrowym, interesuje się malarstwem, florystyką, a także czyta książki. Wcześniej pracowała w kilku szkołach podstawowych i średnich, gdzie uczyła języka angielskiego.

rar

Felieton gościnny (zamiast listu do redakcji)

Wąskim torem kuracjusze do Latoszyna

Przy obecnym poziomie zmotoryzowania dębickiego społeczeństwa nie jest wielkim problemem dotrzeć do Latoszyna-Zdroju. Oczywiście lepiej byłoby, aby do uzdrowiska częściej kursowała komunikacja zbiorowa. Ale najlepiej, gdyby można tam było dotrzeć kolejką wąskotorową. Cóż to byłaby za atrakcja, turyści i kuracjusze z całego kraju gwarantowani. Przed laty była taka szansa. Starsi dębiczanie pamiętają zapewne wąskotorową kolejkę przemysłową, która łączyła cegielnię Igloopolu przy ul. Fabrycznej z wyrobiskami na Wolicy i Latoszynie. Funkcjonowała od 1968 do 2008 roku. Kolejka woziła glinkę do cegielni na trochę ponad 4-kilometrowej trasie. Amatorzy wąskich kolei wspominają, że najlepiej było ją obserwować w okolicach Stomilu. Tory kolejki prowadziły wzdłuż ogrodzenia fabryki.
W internecie można obejrzeć krótki filmik z likwidacji kolejki w maju 2009 r. Ostatnia lokomotywka końcowy kurs wykonała do cegielni niszcząc za sobą tory. Powrotnej drogi nie miała. Straceńcza misja. Ta lokomotywka stoi teraz na terenie Muzeum Regionalnego.
Gdy Edward Brzostowski był burmistrzem Dębicy, wójt gminy Stanisław Rokosz miał mu proponować, aby ocalić kolejkę. Informację tę seniorowi przekazał St. Rokosz. Miała ona związek z jego staraniami związanymi z reaktywacją uzdrowiska w Latoszynie.
Propozycja karkołomna, stan techniczny torów był mocno niezadowalający. Koszty inwestycji przerosły samorządy Dębicy. Zabrakło także śmiałej wizji rozwoju regionu. I choć dla kuracjuszy i kolejowych amatorów byłaby to ogromna atrakcja, sprawa nie została sfinalizowana.

Andrzej Janiec

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

Z pandemią sobie poradzili, pokonać ich mogą rachunki za prąd

Dali sobie miesiąc, potem mogą zniknąć

- Mamy pomysły, ale czy się uda? - zastanawia się Zofia Gągała-Bohaczyk, właścicielka Gospody u Wiedźmy.

Miejsce, które wraz z mężem stworzyła w Lipinach jest wyjątkowe i magiczne. A do tego można tam smacznie zjeść.

- Robimy potrawy, których nie ma nikt w Polsce. Połowa naszej produkcji związana jest z dietami - mówi Zofia Gągała-Bohaczyk.

Są znani od Gdańska do Zakopanego, ludzie z całej Polski zamawiają u nich jedzenie. Tyle tylko, że jej restauracja po ponad dwudziestu latach działalności może zniknąć z kulinarnej mapy kraju. Wszystko przez drastyczny wzrost kosztów utrzymania.

- W ubiegłym roku, przy tych samych obrotach i w tym samym okresie za prąd zapłaciliśmy 3,8 tys. zł - mówi właścicielka gospody.

Na początku września na profilu restauracji opublikowane zostało zdjęcie ostatniej faktury, jaką otrzymali. Jest to ponad 11,2 tys. zł.

- Nie utrzymamy gospody - napisała w komentarzu do zdjęcia.

Post został udostępniony blisko 190 razy, pojawiło się pod nim ponad dwieście komentarzy.

- I tak właśnie nasze państwo wykańcza przedsiębiorców! Bardzo mi przykro - napisała jedna z komentujących.

Kolejna dodała, że kwota jest ogromna, a ktoś dopisał, że tak się kończy rozdawnictwo rządu. W komentarzach padła też propozycja, by założyć w internecie zrzutkę, a klienci pomogą w opłaceniu ogromnego rachunku.

- Do zrzutki nigdy nie dojdzie. Sami musimy sobie z tym poradzić. Albo zwinąć interes - mówi Zofia Gągała-Bohaczyk.

Cieszy ją fakt, że klientów jej gospody jest coraz więcej, ale nawet to może nie wystarczyć przy tak szybko rosnących rachunkach i cenach za produkty.

- Ale coraz więcej wysyłamy w Polskę i tu widzimy swoją szansę. Pomysłów na to, jak sobie poradzić z tym wszystkim, jest więcej. Daliśmy sobie miesiąc, jeśli się nie uda, to będziemy zmuszeni zamknąć gospodę - mówi właścicielka.

Nie ukrywa, że po tylu latach będzie żal to zrobić. Zwłaszcza, że prowadzona przez nią działalność to także pracujące tam osoby.

- To są moje dziewczyny. My jesteśmy praktycznie jak rodzina - dodaje Zofia Gągała Bohaczyk.

A przed nią kolejny rachunek, tym razem za gaz. Kobieta nie spodziewa się, że będzie on niski, ale mimo wszystko zarówno ona, jak i jej pracownice mają nadzieję, że nie okaże się on gwoździem do trumny z napisem Gospoda u Wiedźmy.

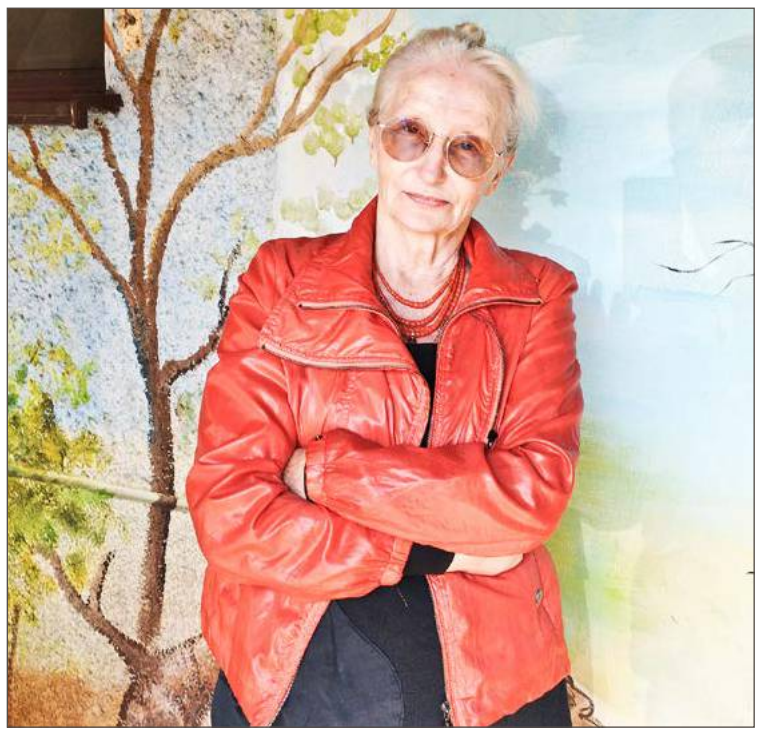

Zofia Gągała-Bohaczyk nie wie, co będzie z gospodą i z osobami tam pracującymi. Ma nadzieję, że uda się wyjść z tej sytuacji obronną ręką.

Z podobnymi problemami, co Zofia Gągała-Bohaczyk borykają się także inni przedsiębiorcy. Wśród nich Tobiasz Małozięć prowadzący w Dębicy pub Carpe Diem.

- Rachunki za prąd w barze wzrosły ponad sto procent - mówi.

W Rynku ma ustawiony ogródek piwny. Wcześniej za energię płacił tam ok. 4 tys. zł za sezon.

- Spodziewam się, że teraz będzie to koło 10 tysięcy złotych - mówi.

Jak dodaje, w jego lokalu nie ma kuchni, ale jest np. pięć telewizorów, na których klienci mogą oglądać mecze.

- To też swoje robi - podkreśla.

Ma lodówki, jednak ich wymiana na bardziej oszczędne nie zrobi wielkiej różnicy w rachunkach.

- Lepiej nie będzie, lepiej już było. Chcą zarżnąć przedsiębiorców - mówi wprost.

A na tym nie koniec problemów jego i tych, którzy prowadzą działalność.

- Od stycznia w górę mają pójść ZUSy. Z tego, co do mnie dotarło, mowa nawet o 40% - mówi.

Póki co nie myśli o zamykaniu biznesu, liczy na to, że klienci nadal będą go odwiedzać. Ale koszty życia rosną wszystkim. W końcu i odwiedzający pub Tobiasza Małozięcia mogą stanąć przed wyborem: chleb, czy spotkanie ze znajomymi przy piwie.

W Dębicy od 1 stycznia do 7 września zamknęło się 85 firm. W tym czasie powstało 161 nowych. Duża część z nich to te jednoosobowe, zakładane np. przez kierowców samochodów ciężarowych. Oni jednak nie muszą mierzyć się z rachunkami za prąd, a ceny paliw mogą wliczyć w koszt usługi.

Grzegorz Król

Kampania informacyjna

PANOWIE, Z PROSTATĄ NIE MA ŻARTÓW

Rak prostaty to drugi – po raku płuca – najczęściej występujący nowotwór złośliwy u mężczyzn. W Polsce corocznie notuje się ponad 16 tysięcy przypadków. Dotyka on zwłaszcza starszych (po 60. roku życia), ale z systematycznych badań profilaktycznych powinni korzystać wszyscy mężczyźni po 45. roku życia. Tylko badania pozwalają wykryć tego raka, ponieważ najczęściej rozwija się on bezobjawowo.

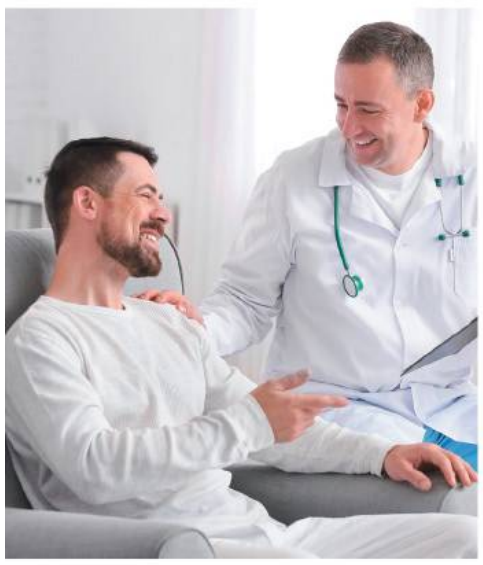

Cichy zabójca starszych panów

Rak prostaty jest zdradliwy, bo rozwija się całkowicie skrycie i na ogół – bez objawów. Stanowi największe zagrożenie wśród onkologicznych męskich schorzeń w naszym kraju: co roku w Polsce z powodu raka prostaty umiera 5,5 tysiąca mężczyzn. Jest przyczyną 10 proc. zgonów nowotworowych wśród Polaków i ok. 20 proc. zachorowań na nowotwory złośliwe wśród mężczyzn. Ten nowotwór występuje u panów w średnim wieku i starszych, niezwykle rzadko pojawia się przed 40. rokiem życia. Ponad 60 proc. przypadków dotyczy mężczyzn powyżej 65. roku życia, a średni wiek, w którym rozpoznaje się raka prostaty to 66 lat.

Nie wiadomo, co dokładnie powoduje rozwój raka prostaty. Główną przesłanką jest wiek: u starszych panów występuje zdecydowanie większe prawdopodobieństwo pojawienia się tej choroby. Pewien wpływ mają czynniki genetyczne: ryzyko wzrasta, gdy w rodzinie ktoś już chorował na złośliwy nowotwór prostaty (tak po stronie ojca, jak i matki).

NIE PODDAWAJ SIĘ

Tadeusz miał do wykonania badania lekarskie, do jakich zobowiązani są wykładowcy zatrudnieni na uczelni. Lekarz medycyny pracy oprócz rutynowej morfologii zaproponował mu, żeby wykonał dodatkowo badanie PSA, bo jako mężczyzna po sześćdziesiątce powinien skontrolować prostatę. Nie miał ochoty, bo przecież jest zdrowy, nic mu nie dolega, ale dał się przekonać, kiedy lekarz wyjaśnił, że badanie robi się przy okazji pobierania krwi. To prosty test poziomu markera specyficznego dla prostaty nazywanego PSA (Prostate Specific Antigen), który wykonuje się właśnie z próbki krwi, bowiem komórki nowotworów gruczołu krokowego uwalniają większe ilości PSA do krwiobiegu. Po trzech tygodniach Tadeusz odebrał telefon z laboratorium z propozycją powtórzenia badania. To go zaniepokoiło. Powtórny test wykazał podwyższony poziom PSA.

Tadeusz nie wpadł w panikę. Wiedział, że raka prostaty wykrytego na wczesnym etapie da się wyleczyć. Obawiał się jedynie, że terapia nowotworowa uniemożliwi mu pracę na uczelni, utrudni codzienne funkcjonowanie, a pewnie wpłynie na życie seksualnie. Nie zamierzał jednak się poddawać. Napisał sobie plan działania i konsekwentnie go realizował. W ciągu trzech miesięcy trafił do urologa-onkologa i przeszedł gruntowne badania. Nowotwór został wykryty na wczesnym etapie, nie był nadmiernie aktywny, więc operacja nie była konieczna. Wykrytego raka trzeba stale monitorować, a gdyby jego rozwój przyspieszył, należy sięgnąć po dostępne terapie. W zależności od stadium choroby lekarz może zalecić radioterapię, leczenie hormonalne lub operację chirurgiczną.

Tadeusz jest jednym z wielu mężczyzn chorujących na raka prostaty, którzy żyją normalnie – pracują, nie mają problemów z trzymaniem moczu i uprawiają seks. Świadomi pacjenci wiedzą, że choć jest to choroba śmiertelna, to wcale nie musi rozwijać się szybko. Warunkiem jest stała kontrola swojego stanu zdrowia u urologa. Zawsze najważniejsza jest profilaktyka i możliwie wczesne wykrycie choroby, dzięki czemu można żyć długo i korzystać z życia nawet z rakiem prostaty.

Jak zmniejszyć ryzyko nowotworu prostaty?

- Każdy mężczyzna, który skończył 50 lat, powinien raz w roku poddać się kontroli u urologa. Profilaktyka pozwala wykryć nowotwór na wczesnym etapie.
- Dzięki odpowiedniej diecie bogatej w kwasy tłuszczowe zawarte w rybach i oleju lnianym i oliwie z oliwek, spożywając dużo pomidorów, potraw z dyni i nasion słonecznika, unikając wołowiny i wieprzowiny.
- Dzięki zmianie trybu życia: ograniczając siedzenie na rzecz ruchu i umiarkowanego wysiłku fizycznego.
- Przez rzucenie palenia tytoniu i rezygnację z alkoholu.

TiP Telefoniczna Informacja Pacjenta 800 190 590

Chcesz wiedzieć więcej, szukasz informacji na temat bezpłatnych badań, wejdź na **www.planujedlugiezycie.pl** lub zadzwoń na bezpłatną **infolinię 800 190 590.**

Infolinia jest czynna 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu.

Ministerstwo Zdrowia

PLANUJĘ DŁUGIE ŻYCIE

Kampania społeczna „Planuję długie życie" realizowana w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na lata 2020-2030, finansowana ze środków Ministra Zdrowia.

eprasa.pl 300ce88ef6

KRONIKA POLICYJNA

PONAD 1,4 PROMILA
W nocy z niedzieli na poniedziałek policjanci zatrzymali do kontroli forda mondeo. W Przerytym Borze za kierownicą pojazdu siedział 29-leti mieszkaniec Róży. Policjanci go przebadali, mężczyzna wydmuchał 1,42 promila alkoholu. Z automatu stracił prawo jazdy, teraz czeka go wizyta w sądzie i kolejne, tym razem surowsze, sankcje.

ZAKOŃCZYLI MANDATEM
W sobotę 10 września o godz. 9:30 policjanci wezwani zostali do sklepu sieci Kaufland, gdzie doszło do kradzieży artykułów spożywczych na kwotę 14,5 zł. Sprawcą okazał się 71-letni mieszkaniec Dębicy, który otrzymał mandat w wysokości 100 zł.

ZA SZYBKO W ZABUDOWANYM
Na trzy miesiące stracił prawo jazdy 54-letni mieszkaniec Nagłowic (woj. świętokrzyskie). W niedzielę 11 września, około godziny 9:20 w Pustkowie na drodze Dębica-Mielec, policjanci zmierzyli prędkość prowadzonego przez niego pojazdu. Okazało się, że hyundai porusza się o 57 km szybciej, niż powinien. Zgodnie z nowym taryfikatorem kierujący samochodem otrzymał wysoki mandat, bo aż 1500 zł, a do tego do swojego konta musi dopisać 10 punktów karnych.

INFORMATOR

KOMENDA POWIATOWA POLICJI
Dębica, ul. Chłodnicza 20,
tel. 47 8228 399, alarm. 112
Oficer dyżurny
- 47 8228 310
Sekretariat komendanta
- 47 8228 305
Rewir Dzielnicowych miasta Dębica
-47 8228 347

SĄD REJONOWY
Dębica, ul. Słoneczna 3
tel. 14 68 076 00

PROKURATURA REJONOWA
Dębica, ul 3 Maja 2
tel. 17 506 14 04

TELEFON ZAUFANIA
- 47 8228 370
CZYNNY CAŁODOBOWO

KOMISARIATY I POSTERUNKI
Komisariat Policji w Brzeźnicy
- 47 8228 561
Komisariat Policji w Pilźnie
- 47 8228 551
Komisariat Policji w Brzostku
- 47 8228 521
Posterunek Policji w Czarnej
- 47 8228 541
Posterunek Policji w Żyrakowie
- 47 8228 411

STRAŻ MIEJSKA
Dębica, ul. Ratuszowa 2,
- 14 683 82 59, alarm. 986

Zarzuty dl 42-latka

Chciał uciekać przez rzekę, szarpał się z policjantami

Po zatrzymaniu prosto do więzienia trafił mieszkaniec Dębicy.

Policjanci z Żyrakowa nad Wisłokę w Zawierzbiu udali się na interwencję. Kiedy zaczęli legitymować przebywające nad rzeką osoby, jeden z mężczyzn wskoczył do wody i usiłował uciec. Mundurowi rozpoznali w nim 42-letniego Miłosza Z., wiedzieli, że nie stawił się do odbycia kary pozbawienia wolności.

Udało się go zatrzymać nie bez problemu. Szarpał się z policjantami, jednemu strącił i zniszczył okulary. Podczas przeszukania plecaka, jaki miał przy sobie, funkcjonariusze znaleźli ponad 20 g marihuany i 3 g amfetaminy.

Podczas szamotaniny Miłosz Z. strącił i uszkodził okulary policjanta.

Okazało się również, że zarzuty Miłoszowi Z. chcą postawić prokuratorzy z Dębicy. Mężczyzna jest podejrzany o nękanie byłej żony, do którego miało dochodzić od ośmiu miesięcy.

- Nachodził ją w miejscu zamieszkania, wysyłał sms-y, dzwonił, wyzywał, obserwował - wylicza prokurator rejonowy Jacek Żak.

Ale to nie wszystko, bo zdaniem śledczych w czerwcu Miłosz Z. podpalił należący do byłej żony samochód, powodując straty w wysokości 2,6 tys. zł.

Teraz odpowie także za naruszenie nietykalności funkcjonariuszy policji i zniszczenie okularów. Mężczyzna już jest w więzieniu, gdzie trafił od razu po zatrzymaniu za niepłacenie alimentów. Grozi mu kolejny wyrok.

(jov)

Trochę popadało i nie wyrobił na śliskim

Skończyło się na mandacie i to niespodziewanie niskim. Rzecznik tłumaczy, dlaczego.

Wystarczyło trochę deszczu i na drogach zrobiło się niebezpiecznie. Albo to kierowcy zapomnieli, że prędkość jazdy należy dostosować do warunków.

W takiej sytuacji znalazł się mieszkaniec Niedźwiady, kierujący toyotą. W Nagawczynie nie zapanował nad samochodem, wpadł w poślizg i zboczył z jezdni. Następnie uderzył w budowane przy drodze ogrodzenie. Kierowcy nic się nie stało.

- Mężczyzna w wieku 26 lat został przebadany na obecność alkoholu, był trzeźwy - mówi Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji.

Mężczyzna dostał mandat, ale zapłacił tylko 200 zł. Wedle nowego taryfikatora za spowodowanie kolizji grozi kara od 1020 zł.

Policjanci szybko przybyli na miejsce.

Rzecznik Komendy Powiatowej policji w Dębicy tłumaczy jednak, że są sytuacje szczególne.

- Kiedy osoba jedzie sama i nie naraża na niebezpieczeństwo nikogo poza sobą - mówi Bator.

(nan)

Stanie przed sądem

Jechać nie powinien

Nawet na piętnaście lat może stracić prawo jazdy kompletnie pijany kierowca.

W sobotę 10 września na al. Jana Pawła II w Dębicy policjanci zatrzymali do kontroli volkswagena passata. Za kierownicą pojazdu siedział 52-letni mieszkaniec Dębicy.

Od razu było widać, że mężczyzna nie powinien tego dnia wsiadać za kierownicę. Badanie alkomatem tylko potwierdziło te przypuszczenia.

- Mężczyzna wydmuchał 1,74 promila - mówi st. asp. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

rar

Zjechał na przeciwległy pas

Uderzył w dwa pojazdy

Jedna osoba przewieziona została do szpitala, po wypadku w Woli Żyrakowskiej.

W sądzie swój finał będzie miało zdarzenie, do którego doszło w sobotę, ok. godz. 11:40.

- Kierujący mercedesem vito 33-letni mężczyzna, jadąc w kierunku Żyrakowa, z niewyjaśnionych przyczyn zjechał na przeciwległy pas ruchu - mówi st. asp. Jacek Bator, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Dębicy.

W przeciwnym kierunku jechał opel zafira, za kierownicą którego siedziała 24-letnia kobieta. Mercedes uderzył w jego bok, odbił się, a następnie czołowo zderzył się z kolejnym oplem, tym razem astrą. Samochodem kierowała 40-latka. Ostatecznie auto sprawcy zdarzenia wpadło do rowu.

Pomocy medycznej wymagała kierująca astrą kobieta, która doznała urazu nogi. Poszkodowana została przewieziona do szpitala, gdzie musiała zostać. Sprawca nie potrafił wytłumaczyć, co było powodem tego, że zjechał na przeciwległy pas. Odpowiedzi na to poszuka również sąd, bo właśnie tam ta sytuacja będzie miała swój finał.

- Wszyscy kierujący samochodami byli trzeźwi - podkreśla Jacek Bator.

W miejscu zdarzenia droga była zablokowana. Na miejscu pracowali - poza policją i załogą pogotowia - także strażacy z Dębicy, Woli Żyrakowskiej i Żyrakowa.

rar

Podróż zakończył w przydrożnym rowie. Fot. OSP Żyraków.

eprasa.pl 300ce88ef6

Materiał promocyjny

FUNDUSZE EUROPEJSKIE NA PODKARPACIU

Bliżej po pomoc: nowoczesna kardiologia w przemyskim szpitalu

Diagnoza, leczenie i rehabilitacja w jednym miejscu? Darmowa, wszechstronna pomoc medyczna blisko domu? To możliwe. Fundusze Europejskie wsparły jeden z największych projektów w historii Wojewódzkiego Szpitala im. św. Ojca Pio w Przemyślu.

Dzięki dotacji unijnej w placówce utworzono oddział rehabilitacji kardiologicznej, który dysponuje 20 łóżkami i pracuje całodobowo. Stworzono także pododdział kardiologii inwazyjnej z 16 łóżkami. Istniejące już oddział i poradnia kardiologiczna otrzymały zaś nowoczesną aparaturę medyczną. Szpital zyskał również świetnie wyposażoną pracownię hemodynamiki i angiologii.

Od diagnozy po rehabilitację

– Dzięki inwestycji pacjenci kardiologiczni w jednym miejscu otrzymują pełną pomoc medyczną. Tu są leczeni i tu wracają do sprawności. Nie muszą dojeżdżać na zabiegi do oddalonych placówek. Pomoc znajdują blisko domu. To duże ułatwienie zwłaszcza dla seniorów – mówi Paweł Bugira, rzecznik prasowy szpitala.

Pacjenci wracają do zdrowia w nowych, wygodnych salach. Pomieszczenia są dostosowane do potrzeb osób starszych i z niepełnosprawnościami.

Sprawne działanie

Wprowadzono także zmiany w organizacji placówki. – Pododdział kardiologii inwazyjnej znajduje się dziś bezpośrednio przy głównym wejściu do szpitala. Gdy u pacjenta zostaje rozpoznany zawał, prosto z karetki trafia on do pracowni hemodynamiki. To skraca czas. Potrzebujący szybciej otrzymuje pomoc. Jest bezpieczniejszy – zaznacza rzecznik szpitala.

Wprowadzone przy wsparciu Funduszy Europejskich unowocześnienia przyciągnęły do placówki nowych lekarzy. Przemyski szpital współpracuje dziś ze specjalistami z Krakowa, Lublina i Rzeszowa. Pod ich okiem, na nowoczesnym sprzęcie, szkolą się przyszli młodzi medycy.

Skuteczne leczenie

Szpital w Przemyślu jako pierwszy na Podkarpaciu uruchomił telerehabilitację kardiologiczną w domu pacjenta.

– Było to możliwe dzięki temu, że wcześniej powstał oddział rehabilitacji kardiologicznej. Zatem dzięki środkom unijnym. Trafiający na ten oddział pacjenci często wymagają dłuższej pomocy w powrocie do zdrowia. Telerehabilitacja skraca zaś ich pobyt w szpitalu, ponieważ rehabilitację mogą kontynuować w domu. Codziennie muszą jednak wykonywać ćwiczenia oraz pomiary ciśnienia krwi i EKG. W tym celu dostają do domu m.in.: ciśnieniomierz, aparat EKG, router do przesyłania pomiarów. Dzięki temu pacjenci są pod stałą kontrolą specjalistów – wyjaśnia P. Bugira.

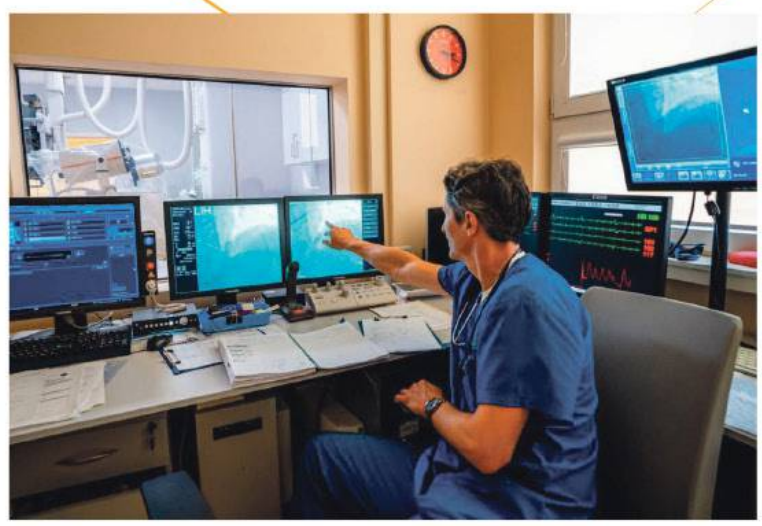

Stawiają na rozwój

Dziś przemyska placówka jest znana z wysokiej jakości opieki kardiologicznej. – Jesteśmy dumni, że wśród szpitali wojewódzkich przemyska kardiologia jest jedną z lepiej wyposażonych w Polsce. Takie zabiegi jak ablacja czy koronarografia wcześniej odbywały się tylko w jednym szpitalu w województwie, w Rzeszowie. Dziś są także u nas. Chcemy się dalej rozwijać i w przyszłości uruchomić kardiochirurgię – zapowiada rzecznik szpitala.

– Choroby układu krążenia i serca to główne przyczyny zgonów w Polsce. Powszechniejsze niż nowotwory. Wciąż zbyt często zbierają żniwo. Dzięki wsparciu z Unii Europejskiej możemy temu skuteczniej przeciwdziałać – zaznacza P. Bugira.

Tu znajdziesz informacje

Inwestycja szpitala wyniosła ok. 15 mln zł, z czego ponad 10 mln zł pochodziło z dotacji unijnej. Przed nami nowy program – Fundusze Europejskie dla Podkarpacia na lata 2021-2027. Nasz region zyska ponad 2,26 mld euro. Na co możemy je przeznaczyć? Informacji szukaj w Punktach Informacyjnych Funduszy Europejskich i na stronie www.rpo.podkarpackie.pl.

Aleksandra Nowotyńska

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | PODKARPACKIE przestrzeń otwarta | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

www.rpo.podkarpackie.pl

Publikacja współfinansowana przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014-2020

Wyprawki szkolne dla dzieci z Ukrainy

Plecaki ufundowało miasto, a ich wyposażenie firma PPG Tikkurila.

W dębickich szkołach uczy się obecnie około 140 dzieci zza wschodniej granicy, które znalazły schronienie w naszym mieście. Setce z nich burmistrz Mariusz Szewczyk, Marzena Socha, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej i Kinga Chojecka-Krasoń, prezes Stowarzyszenia Ad Astram, wręczyli w zeszłym tygodniu wyprawki. Okazją ku temu było spotkanie zorganizowane w Placówce Wsparcia Dziennego przy ul. Kraszewskiego.

tra

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Tomasz Wolak

Sołtys Wiewiórki, który podjął inicjatywę upamiętnienia wywodzącego się z tej wsi pilota podporucznika Edwarda Pytko, który nie chcąc donosić na kolegów, podjął próbę ucieczki z Polski, za co skazany został na karę śmierci jako zdrajca, a potem zrehabilitowany. Tomasz Wolak powiesił baner ku jego pamięci.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Grażyna Rymut

Szefowa oddziału Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Dębicy, która zorganizowała Senioriadę. Impreza ta odbyła się po raz drugi. W tym roku cieszyła się zdecydowanie większym zainteresowaniem. Jej uczestnicy mogli nie tylko spotkać się i porozmawiać, ale też rywalizować w zawodach sportowych i potańczyć.

★ ★ ★ ★ ★

Pięć gwiazdek otrzymuje

Stanisław Olszewski

Prezes spółdzielni przy ul. Kolejowej w Dębicy od lat apeluje do mieszkańców i policji, by pomogli mu w ustaleniu wandali, którzy regularnie niszczą bloki będące w jego zarządzie. W końcu wziął sprawy w swoje ręce i zamontował w kilku miejscach kamery o wysokiej rozdzielczości. I są pierwsze efekty - jednego z wandali udało się nagrać, kiedy brudzi blok przy ul. Tuwima. Co ważne - świetnie widać jego twarz.

Przeciw grypie

Za darmo tylko najstarsi

W Dębicy zaszczepić się można także bez wizyty w przychodni.

Podkarpacki NFZ przyjmuje wnioski od placówek medycznych i aptek, które chcą szczepić przeciwko grypie do 30 września. Te, które się zgłoszą, będą mogły rozliczyć koszt świadczenia polegającego na kwalifikacji pacjenta oraz podaniu szczepionki. Dostaną 21,83 zł za każdego obsłużonego klienta. Za usługę zapłaci im NFZ.

- Chętne placówki mogą szczepić przeciwko grypie, jeśli posiadają personel, który może kwalifikować pacjentów i wykonać im szczepienie oraz mają odpowiednie pomieszczenia, gdzie będzie miało miejsce samo szczepienie - wyjaśnia Rafał Śliż, rzecznik prasowy Podkarpackiego NFZ.

Dodaje przy tym od razu, że dzieci mogą być szczepione tylko i wyłącznie w placówkach podstawowej opieki zdrowotnej. Muszą być bowiem zakwalifikowane przez lekarza.

Apteki muszą spełnić jeszcze jeden warunek. Żeby szczepić przeciwko grypie, muszą mieć dostęp do Systemu P1, prowadzonego przez Centrum e-Zdrowia. Chodzi o to, by informacja o zaszczepieniu pacjenta została odnotowana w elektronicznej Karcie Szczepień i była widoczna w Internetowym Koncie Pacjenta.

Do programu zgłosiło się już sześć aptek z Dębicy.

Za sam preparat większość z nas będzie musiała jednak zapłacić. Bezpłatną szczepionkę przeciw grypie otrzymają tylko osoby, które mają więcej niż 75 lat oraz kobiety w ciąży. Z 50-procentową zniżką będą ją mogły kupić m. in. osoby z obniżoną odpornością i pacjenci powyżej 60. roku życia.

Punkty szczepień w Dębicy:

Apteka Melisa, ul. Kolejowa 9
Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Krakowska 4
Apteka Niezapominajka, ul. Kolejowa 44
Apteka Niezapominajka, ul. Kolejowa 18
Apteka Centrum, ul. Krakowska 10
Apteka Dbam o Zdrowie, ul. Głowackiego 19

Mieszkańcy powiatu, którzy mają bliżej do Jasła, mogą pojechać do Apteki Centrum na ul. Kościuszki lub. Ci, którzy wolą pojechać do Mielca, mogą wybrać apteki Centrum na ul. Batorego, Cosmedica na ul. Powstańców Warszawy lub Millenium na ul. Żeromskiego.

JAG

eprasa.pl 300ce88ef6

Trzy pytania do ... **Mariana Matkowskiego**

z Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci w Paszczynie.

Będzie nowa wystawa i projekcja filmu

Zbliża się 80. rocznica utworzenia przez niemieckich nazistów obozu w Pustkowie. Co planujecie z tej okazji?
Obchody 80. rocznicy utworzenia niemieckiego obozu pracy przymusowej dla Polaków w Pustkowie odbędą się w dniu 16 września 2022 r. (piątek). Na wydarzenie zaproszeni zostali: rodziny byłych więźniów, młodzież szkolna z dekanatu Pustków-Osiedle, mieszkańcy gminy Dębica, przedstawiciele władz powiatowych i gminnych oraz pracownicy Instytutu Pamięci Narodowej Oddziału w Rzeszowie, pod którego patronatem organizowane są obchody.

Jak wygląda szczegółowy program tego wydarzenia?
Zaczynamy o 17:00 wykładem dr. Jacka Magdonia, pracownika Oddziałowego Biura Edukacji Narodowej IPN w Rzeszowie, który odbędzie się w Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci w Paszczynie. O godzinie 19:00 – rozpocznie się XI Modlitewno-Edukacyjne Spotkanie Młodych przy Górze Śmierci w Paszczynie. W programie tego wydarzenia zaplanowano: drogę krzyżową, modlitwę za zmarłych, bohaterów i ofiary II wojny światowej oraz za ojczyznę przy pomniku na Górze Śmierci, a także gawędę historyczną, poświęconą martyrologii polskich więźniów niemieckiego obozu pracy w Pustkowie. Na 20:00 zaplanowane zostało otwarcie okolicznościowej wystawy pt: 80. rocznica utworzenia niemieckiego obozu pracy przymusowej dla Polaków w Pustkowie w Ekspozycji Historyczno-Dydaktycznej przy Górze Śmierci w Paszczynie i zwiedzanie wystaw stałych. Pół godziny później plenerowa projekcja filmu: W pięknym Pustkowie koło Dębicy…, w reżyserii Pauliny Ibek. Od 21:15 do 22:00 zwiedzanie wystaw stałych i czasowych ekspozycji przy Górze Śmierci.

Czy to wydarzenie biletowane?
Nie, wstęp jest wolny.

(nan)

Kolejny łańcuszek w sieci

Rodzina już ją odnalazła

Pod koniec sierpnia na Facebooku pojawiła się informacja o starszej kobiecie.

Post zamieściła mieszkająca w Chicago kobieta.

- Dzisiaj rano spotkałam starszą panią, zgubiła się, nic nie pamięta, nie wie gdzie mieszka, mówi że jest z Dębicy i ma córkę o imieniu Jadwiga, nie mówi po angielsku. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje proszę o kontakt. Aktualnie przebywa u mnie w domu (okolica Addison/Austin) - brzmiał opis.

W poście zamieszczony został numer kontaktowy do autorki, imię i nazwisko odnalezionej staruszki, a także jej zdjęcie. Tylko z profilu autorki postu informacja udostępniona została ponad 13 tys. razy. Ile udostępnień było z innych kont nikt nie jest w stanie określić. Wiadomość o odnalezieniu kobiety regularnie dociera również do naszej redakcji.

Historia ma swój happy end, o którym autorka poinformowała w swoich mediach społecznościowych.

- Kochani, odnaleźliśmy rodzinę pani Marii - napisała.

Wszystko jednak wskazuje na to, że post stanie się kolejnym internetowym łańcuszkiem, który będzie krążył po sieci latami.

rar

Młodzi demokraci odwiedzili Brukselę

Cztery osoby z Podkarpacia, w tym trzy z powiatu dębickiego, wzięły udział w #EPP4Youth.

Byli to Aleksandra Żurek z Dębicy, Amelia Siorek z Grabin, Dominik Turek z Dębicy oraz Wiktor Maśkiewicz z Jarosławia. Ci młodzi ludzie spotkali się w Parlamencie Europejskim z rówieśnikami z całej Europy, z którymi mogli porozmawiać m.in. o wyzwaniach demokracji XXI wieku. Oczywiście był czas na zwiedzanie gmachu parlamentu i Brukseli, a także na spotkania z parlamentarzystami.

- Dla mnie to było spełnienie marzeń - mówi Aleksandra Żurek.

rar

Uczestnicy spotkali się m.in. z europosłanką Elżbietą Łukacijewską. Stoją od lewej: Dominik Turek, Wiktor Maśkiewicz, Amelia Siorek i Aleksandra Żurek.

Zanim dojdzie do tragedii

Sprawdź przed sezonem

Wielkimi krokami zbliża się sezon grzewczy. Zadbajmy o swoje bezpieczeństwo.

Każdego roku w powiecie dębickim dochodzi do pożarów w przewodach kominowych. Niestety, część z nich kończy się utratą majątku, nierzadko także śmiercią znajdujących się w domu osób. A nie trzeba wiele, by uratować dobytek oraz samo życie. Wystarczy regularnie dokonywać przeglądów przewodów kominowych, a także regularnie je czyścić.

- W przypadku przewodów dymowych czyścić należy cztery razy w roku, a spalinowe dwa razy w roku - przypomina kominiarz Damian Marciniec, dodając że ważne jest także sprawdzanie i czyszczenie przewodów wentylacyjnych.

Tych należy dokonywać raz w roku. Apeluje także o to, by do mieszkań czy domów, w których znajdują się piecyki gazowe, zakupić czujniki tlenku węgla.

- Jest on niewidoczny, bezwonny i śmiertelnie niebezpieczny - podkreśla kominiarz.

Czujnik ostrzeże nas przed niebezpieczeństwem. Kominiarz apeluje także o to, by nie uszczelniać nadmiernie mieszkań, bo to powoduje ciąg wsteczny, a co za tym idzie spaliny zamiast na zewnątrz wpadają do środka.

rar

Każdego roku strażacy jeżdżą do pożarów sadzy w kominie. fot. OSP Pilzno

Chodnik w Kozłowie będzie dokończony

Jest tylko jeden warunek. Drugi przetarg musi zakończyć się wyłonieniem wykonawcy.

Na odcinek od przystanku do ostatnich zabudowań w Kozłowie zostało zabezpieczone 390 tys. zł. Pieniądze po połowie zgodziły się wyłożyć Urząd Marszałkowski w Rzeszowie i Urząd Gminy w Dębicy.

Pierwszego przetargu nie udało się rozstrzygnąć, bo najniższa oferta była o 60 tys. zł za wysoka. Jeśli drugi zakończy się podpisaniem umowy, to prace powinny ruszyć na przełomie września i października.

JAG

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

Nowy rok w nowych murach

Po wielu latach mają szkołę z prawdziwego zdarzenia

Kiedy pytam, co się zmieniło w Zespole Szkół Specjalnych, dostaję jedną odpowiedź: wszystko.

Marta Biłas i Danuta Czudecka w jednej z pracowni sensorycznych.

Agnieszka Majba-Pochwat

To jest spełnienie marzeń

Budynek robi wrażenie już z zewnątrz: duży, czysty, nowy. Ale dopiero, kiedy wejdzie się do środka, można w pełni docenić estetykę, a przede wszystkim funkcjonalność. Kto kiedykolwiek odwiedził starą siedzibę Zespołu Szkół Specjalnych, ten wie, że tych dwóch miejsc nawet nie sposób porównać.

Danuta Czudecka mama Andrzeja, który ze szkołą związany jest od 7 lat, wzdycha, zanim zacznie wspominać budynek, gdzie wcześniej mieściła się szkoła. Chociaż bardziej na miejscu wydaje się określenie gnieździła, bo ciasnota w pomieszczeniach dawnego żłobka, wszystkim dawała się we znaki.

- Było tam takie jedno przejście, tak wąskie, że jak ktoś przechodził z balkonikiem, albo na wózku, cała reszta musiała czekać. Andrzej mówił, że bardzo się bał tamtędy chodzić - opowiada pani Danuta.

To przejście i wszystkie inne mankamenty doskonale pamięta także dyrektorka ZSS Marta Biłas. Podobnie jak wieloletnią batalię o to, by jej podopieczni mogli się uczyć w godnych warunkach, na jakie zasługują wszystkie dzieci.

Budynek pachnie nowością i robi wrażenie: przede wszystkim przestrzenią, jaką wreszcie mają do dyspozycji uczniowie Zespołu Szkół Specjalnych

Włożyła w nią tyle starań, energii i czasu, że to, co jest teraz określa jako spełnienie marzeń.

- Jak stanęłam na rozpoczęciu roku w tej ogromnej sali gimnastycznej i popatrzyłam na zgromadzonych w niej ludzi, to pierwszym, co pomyślałam było: jak myśmy się w tej starej szkole mieścili wszyscy - opowiada dyrektorka.

Cztery lata od wbicia pierwszej łopaty

Szkoła kieruje od 19 lat i przez cały ten czas zabiegała o nową siedzibę. Z poparciem rodziców i nauczycieli. Pukali do drzwi kolejnej władzy, prosząc o pomoc i wsparcie w przeniesieniu szkoły do budynku, gdzie będą normalne warunki do nauki i rehabilitacji podopiecznych ze specjalnymi wymaganiami edukacyjnymi.

Pomysły były różne: od przeniesienia do budynku w Parku Jordanowskim do umieszczenia ZSS w dawnej jednostce wojskowej, poprzez przeprowadzkę do Straszęcina.

W międzyczasie kilka innych. Wszystkim daleko było do doskonałości, żadne nie doszło do skutku.

Aż do momentu gdy Marta Biłas dowiedziała się, że do powiatu należy działka w sąsiedztwie parku - wtedy jeszcze stomilowskiego. Pierwszy wsparcie okazał starosta Andrzej Reguła. Potem już było z górki, bo dzieło poprzednika kontynuował obecny starosta Piotr Chęciek, zdobywając na budowę szkoły kolejne dotacje.

W listopadzie 2018 roku odbyło się symboliczne wbicie pierwszej łopaty na placu budowy. 1 września społeczność szkolna rozpoczęła rok szkolny 2022/2023 w nowej siedzibie.

Kolorowo to dopiero będzie

Mają tu wszystko: od imponującej sali, a właściwie hali gimnastycznej, poprzez pracownie, które zabezpieczają wszystkie potrzeby edukacyjne podopiecznych szkoły po stołówkę z kuchnią i jadalnią.

- Do starej szkoły szykowałam furę kanapek i drugą taką owoców. Teraz Andrzej wraca do domu i nie chce jeść obiadu, bo tak się najada w szkole - cieszy się pani Danuta.

Cały obiekt pachnie nowością, w niektórych pomieszczeniach stoją nierozpakowane jeszcze pudła. Z Martą Biłas rozmawiam w gabinecie jej zastępczyni, bo w jej własnym jeszcze krajobraz po przeprowadzce.

- Pudła, dokumenty, wszystko do uporządkowania - tłumaczy szefowa szkoły.

Ale z dumą oprowadza mnie po wszystkich pomieszczeniach. Szerokie korytarze, gdzie mogą mijać się wózki i uczniowie korzystający z chodzików, niewielkie, ale widne i kolorowe klasy.

- Kolorowo to dopiero będzie - mówi pani dyrektor.

I pokazuje listwy przytwierdzone na ścianach wzdłuż korytarzy. Wkrótce zawisną na nich prace wykonane przez uczniów.

W szkole jest siłownia, pomieszczenie z hydromasażem, gabinety rehabilitacyjne, winda. Ta ostatnia wydaje się oczywista w takiej placówce, ale Marta Biłas wspomina czasy w starej szkole, gdzie przez wiele lat musieli radzić sobie bez urządzenia do transportu dzieci na piętro. Na zewnątrz plac zabaw, dostosowany do potrzeb i możliwości uczniów. W planach ogródek z grządkami warzywnymi.

- A tam w tym kąciku można by grilla postawić - mówi Danuta Czudecka.

Na co dostaje odpowiedź od dyrektorki, że wkrótce stanie nawet wiata, pod którą będzie można posiedzieć przy tym grillu.

Jeszcze warsztaty

Zespół Szkół Specjalnych to szkoła podstawowa licząca 10 oddziałów, szkoła przysposobienia do pracy, która liczy 6 oddziałów, a także 2 oddziały przedszkolne. Na razie, bo Marta Biłas jest przekonana, że chętnych wkrótce będzie więcej. W pracowniach nauki zawodu, uczniowie poznają tajniki stolarstwa, rękodzieła, uprawy roślin, uczą się prostych prac biurowych.

Jest jeszcze jedno skrzydło, gotowe na uruchomienie w nim warsztatów zawodowych. Zarówno rodzice, jak i dyrektorka mają nadzieję, że i ten projekt uda się zrealizować.

- Bardzo bym chciała. Dla takich dzieci jak mój Andrzejek to byłoby wspaniale - mówi Danuta Czudecka.

Pytana, czy synowi podoba się w nowej szkole, opowiada, że czasem zdarzy mu się nagle wybuchnąć śmiechem, a kiedy pyta go, skąd wybuch radości, słyszy: bo tak się cieszę, że jestem w tej szkole.

majba@ol.com.pl

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

INFORMATOR MIEJSKI

Dębica
Urząd Miejski
tel. 14 683 81 00

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 681 35 90, 14 681 35 91

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 670 33 42

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 14 680 31 46, 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Usług Miejskich
tel. 14 681 64 86, 14 682 70 50

Policja - KPP w Dębicy
47 8228 399 (centrala), 47 8228 310 (oficer dyżurny), 47 8228 370 (telefon zaufania).

Arka – Specjalistyczna poradnia i Telefon Zaufania
tel. 14 681 81 41

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
tel. 14 680 31 21

Środowiskowy dom samopomocy
tel. 14 666 87 02, 14 670 20 51

Ośrodek Interwencji Kryzysowej
tel. 14 670 33 42

Poradnia Psychologiczno – Pedagogiczna
tel. 14 670 24 60

Podkarpackie stowarzyszenie pomocy osobom uzależnionym i ich rodzinom Jutrzenka
tel. 14 682 16 69

Stowarzyszenie Osób Działających w Zakresie Pomocy Społecznej Ad Astram
tel. 14 670 50 06

Stowarzyszenie Obrony Praw Człowieka
tel. 14 682 72 19

Powiatowy Rzecznik Konsumentów
tel. 14 680 31 27

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
tel. 14 670 44 71

Stowarzyszenie im. E. Bojanowskiego Dobroć
tel. 14 682 22 90

Dębickie Hospicjum Domowe im. Jana Pawła II
tel. 507 506 808 / (14) 690 20 44

Stowarzyszenia Rodziców I Przyjaciół Osób Niepełnosprawnych Radość
tel. 14 696 91 38

Stowarzyszenia na rzecz wspomagania osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia Z Potrzeby Serca
tel. 512 305 090, 14 677 85 98

Stowarzyszenie dla Osób Autystycznych i ze Spektrum Autyzmu Ukryty Dar
tel. 791 132 080

Ośrodki zdrowia
POZ w Dębicy
Przychodnia Nr 1, ul. Cmentarna 54
tel. 14 682 78 01, 14 682 78 02

NZOZ „Dwójka",ul. Krasickiego 1
tel. 14 670 07 72

Przychodnia Nr 5, ul. Szkolna 4
tel. 14 682 78 13

NZOZ Cor-Med, ul. Kolejowa 34
tel. 14 680 86 91

NZOZ Kol-Med, ul. Kolejowa 19
tel. 14 670 26 57

Prezes spółdzielni nie odpuszcza

Wypowiedział wojnę wandalom

Nowe kamery zamontowane przez spółdzielnię mieszkaniową przynoszą już pierwsze efekty.

Poniedziałek, 5 września, około godz. 11:50. Pod blok nr 3 na ul. Tuwima podchodzi mężczyzna z farbą w sprayu i zaczyna pisać po świeżo wyremontowanej elewacji. Prezes Spółdzielni przy ul. Kolejowej Stanisław Olszewski liczy, że dzięki nowym kamerom wandal zostanie ujęty przez policję.

Mieli już dość

W ostatnich miesiącach bloki przy ul. Tuwima wiele razy były niszczone przez tych, którzy nie potrafią szanować własności drugiego. Na elewacjach pojawiały się przede wszystkim wulgarne hasła, skierowane do jednej z mieszkanek osiedla.

Po ostatnim takim incydencie prezes Stanisław Olszewski powiedział dość. Kamery monitoringu miejskiego, które zamontowane są pomiędzy blokami, nagrały sprawców poprzednich zniszczeń, jednak jakość nagrania, ale też ostrożność samych wandali uniemożliwiła ich identyfikację.

Kilka tygodni temu Stanisław Olszewski poinformował naszą redakcję, że skoro apele oraz propozycja nagrody za wskazanie wandala nie pomogły, to czas na bardziej zdecydowane kroki. I rozpoczął w kilku miejscach - także na Tuwima - inwestycję polegającą na zamontowaniu kamer o wysokiej rozdzielczości w miejscach, gdzie najczęściej dochodziło do zniszczeń. Aby cokolwiek można było nagrać konieczne okazało się także przycięcie drzew, ale z tym nikt nie dyskutował.

Wtedy prezes prosił, by nie nagłaśniać tematu, by wandale nadal czuli się bezkarni. Liczył też na to, że w krótkim czasie uda się zarejestrować osoby, bądź osobę, która regularnie niszczy elewacje. I nie zawiódł się.

- Mamy nagranie, bardzo dobrze widać sprawcę, mamy jego twarz. Wszystko przekażemy teraz policji, mam nadzieję, że szybko go ustalą - poinformował we wtorek 6 września Stanisław Olszewski.

Faktycznie na nagraniu doskonale widać człowieka, który w biały dzień, tuż przed południem, zniszczył elewację bloku nr 3 na Tuwima. Ubrany w szare krótkie spodenki i czarno-szarą bluzę oraz białe buty trzyma prawdopodobnie papierową torbę z sercem i napisem Pomagam. To z niej wyjął seledynową farbę w sprayu.

Kamera nagrała wandala. Na zdjęciu, które trafi do policji doskonale widać jego twarz, której pewny siebie mężczyzna nawet nie zasłonił.

To mieszkańcy płacą

Prezes spółdzielni powiedział, że obecnie kompletują dokumentację, która w ciągu kilku najbliższych dni trafi do Komendy Powiatowej Policji w Dębicy. I podkreśla, że to koniec bezkarności dla wandali, a kamery zamontowali też na innych osiedlach, którymi administrują.

- A w planach mamy kolejne. Wszystko po to, by chronić pieniądze lokatorów, bo to oni za każdym razem muszą płacić za zamalowywanie tych napisów - mówi prezes.

Grzegorz Król

Tabor złożył ofertę jako jedyna firma

Blisko 5,9 mln zł - na tyle opiewa umowa podpisana przez dębicką firmę Tabor.

Przetarg na modernizację lokomotywy 6Dh ogłosiło Przedsiębiorstwo Napraw Infrastruktury. Jedynym oferentem była dębicka spółka, dla której takie prace nie są nowością.

- Aktualnie na produkcji mamy dziewiętnastą i dwudziestą lokomotywę, przy których trwają prace modernizacyjne - mówi wiceprezes zarządu firmy Tabor Małgorzata Kliś.

Stara i wysłużona lokomotywa z 1967 roku, którą wyremontuje Tabor, będzie jak nowa. Małgorzata Kliś podkreśla, że modernizacja polega na całkowitym rozebraniu pojazdu.

- Demontowane jest wszystko do spodu, zostaje samo podwozie, a następnie na nim budowana jest tak naprawdę nowa lokomotywa - wyjaśnia.

Sercem każdej z nich jest silnik amerykańskiej firmy Caterpillar.

- Silniki te spełniają wszystkie normy środowiskowe - podkreśla Małgorzata Kliś.

rar

Przesunęli pieniądze na podróże służbowe

Pojadą do Puurs w Belgii

15 tys. zł z rezerwy ogólnej przesunęło miasto na podróże służbowe.

Zarządzenie w tej sprawie opublikowane zostało w Biuletynie Informacji Publicznej, a podpisał je burmistrz Mariusz Szewczyk oraz skarbnik Anna Puzio.

Jak tłumaczy włodarz, kwota ta dotyczy przede wszystkim delegacji, która uda się do miasta partnerskiego Puurs w Belgii.

- Ma tam jechać burmistrz Małozięć i delegacja. Chyba cztery osoby - dodaje Mariusz Szewczyk, który sam też uda się w podróż.

Burmistrz pojedzie do Chorwacji, gdzie spotka się z samorządowcami z Biogradu na Moru. Z miastem tym Dębica podpisała w lutym br. umowę o współpracy.

Zapewnia jednak, że ten wyjazd nie pociągnie za sobą prawie żadnych kosztów.

- A przynajmniej będą one bliskie zeru, bo pojadę tam autokarem, którym Igloopolanie wybierają się na festiwal - zapewnia Mariusz Szewczyk

W to nie wierzy opozycja burmistrza, która pyta o noclegi i wyżywienie. Zresztą nie tylko jego, bo delegacja ma być większa.

rar

Pod pomnikiem ziemia z dębickiego Rynku

W Mielcu odsłonięty został największy w Polsce pomnik Żołnierzy Niezłomnych.

Jego kamień węgielny stanowi kapsuła zawierająca ziemię z miejsc, w których zginęli żołnierze wyklęci. W tym z Rynku w Dębicy, gdzie 10 lipca 1946 roku funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa powiesili trzech żołnierzy antykomunistycznego podziemia z oddziału NSZ: Józefa Kozłowskiego, ps. Mruk, Franciszka Nostera, ps. Bukiet i Józefa Grębosza ps. Pszczółka. Była to ostatnia publiczna egzekucja na działaczach podziemia niepodległościowego w Polsce.

tra

15 września w Śnieżce

O zmianach w przepisach

Do pracodawców adresowana jest konferencja organizowana przez Powiatowy Urząd Pracy.

Podczas spotkania, które odbędzie się w czwartek 15 września o godz. 10:00 w sali klubowej Domu Kultury Śnieżka przy ul. Bojanowskiego, omówione zostaną istotne zmiany w przepisach prawnych dla pracodawców (zmiany w zasiłkach i propozycje zmian w kodeksie pracy), problemy występujące w przypadku zatrudniania obywateli Ukrainy, a także usługi świadczone przez Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów.

Konferencja, według zapowiedzi organizatorów, trwać będzie około 2 godzin.

tra

eprasa.pl 300ce88ef6

Zaniepokoił ich ogrodzony teren

Firma chce mieć tańszy prąd, mieszkańcy boją się hałasu

Na razie pod blokiem nr 2 na ul. Paderewskiego stanął kojec. Ludzie mówią, że to na generator prądu.

Takie plotki to pokłosie pisma ze Spółdzielni Mieszkaniowej Igloopol, które każdy z mieszkańców otrzymał na początku wakacji. Jej prezes Marek Grabowski informował w nim, że firma Cheeloo, która od wielu lat dzierżawi pomieszczenia w tym budynku, chciałaby na dachu bloku zamontować panele fotowoltaiczne.

- Firma mierzy się z ogromną podwyżką energii elektrycznej, której pobór na potrzeby funkcjonowania jest bardzo duży - tłumaczył.

Informował jednocześnie, że w zamian za taką możliwość spółdzielnia będzie chcieć wykorzystać prąd z tej instalacji do oświetlenia części wspólnych, czyli klatek schodowych, piwnic i korytarzy.

Dziś przyznaje, że mieszkańcy okazali się nieszczególnie zainteresowani takim rozwiązaniem.

- Najlepiej, gdyby ten prąd można było jeszcze do mieszkań puścić - śmieje się i jednocześnie przyznaje, że pomysł z fotowoltaiką i jemu chodził po głowie.

Tyle tylko, że nie w tym jednym bloku, ale na całym osiedlu. A to byłoby ogromne przedsięwzięcie, warte w sumie ponad 20 mln zł. W związku z tym potrzebny byłby na to nie tylko kredyt, ale i spore dofinansowanie zewnętrzne, a biorąc pod uwagę obecną sytuację polityczno-gospodarczą, to zdaniem prezesa nie najlepszy czas na takie inwestycje.

Na razie to melodia przyszłości, podobnie zresztą jak panele fotowoltaiczne firmy Cheeloo.

- Gdybyśmy mieli się na to zgodzić wszyscy mieszkańcy dostaną pisma, na które będą musieli się konkretnie wypowiedzieć, czy chcą tego, czy nie. Tamte były tylko informacyjne - tłumaczy Marek Grabowski.

A co z kojcem, który stanął pod jedną z klatek? Czy rzeczywiście znajdzie się tam generator prądu lub jakiekolwiek inne urządzenie emitujące hałas mogący przeszkadzać mieszkańcom? Prezes twierdzi, że nic bardziej mylnego.

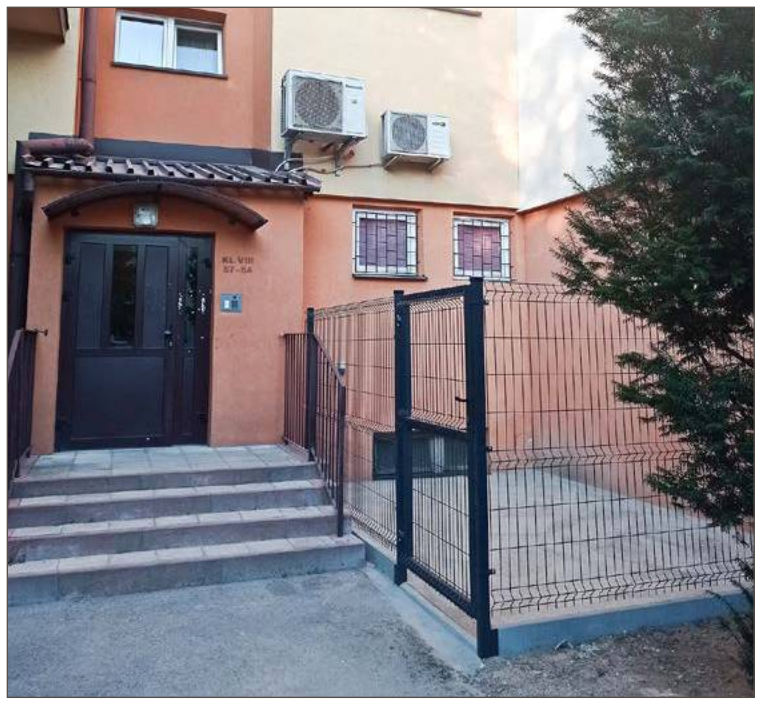

Teren został ogrodzony. Będzie tam dodatkowy przyłącz prądu.

W ogrodzonym miejscu stanie skrzynka z dodatkowym przyłączem prądu dla firmy Cheeloo.

- Oni tam mają wszystkie swoje urządzenia, w związku z czym potrzebują wyższego napięcia. Ale hałasować tam nie będzie miało co, bo to tylko przyłącz - uspokaja mieszkańców Marek Grabowski.

tra

KRÓTKO

NARODOWE CZYTANIE Z SAFO
Miejski Ośrodek Kultury, jak co roku, włącza się w akcję Narodowego Czytania. Tegoroczną lekturę - Ballady i romanse Adama Mickiewicza, usłyszeć będzie można 27 września o godz. 10:30 w Domu Kultury Śnieżka w wykonaniu grupy Safo. Nauczyciele z dębickich szkół zainteresowani tym wydarzeniem powinni kontaktować się z Dominiką Migoń-Madurą, pod nr. tel.: 510 394 981, lub pisząc na adres: dominika.migon@mokdebica.pl.

ŻARCIOWOZY NA RYNKU
Już po raz drugi w tym roku na dębickim Rynku zaparkują foodtrucki zwane też żarciowozami. Zlot rozpocznie się w piątek 23 września o godz. 15:00, a zakończy w niedzielę 25 września o godz. 20:00.

ODEBRALI STYPENDIA
W Domu Kultury Śnieżka odbyło się spotkanie, podczas którego prawie 40 uczniów dębickich szkół podstawowych i ponadpodstawowych odebrało stypendia przyznane przez burmistrza. Połowa z nich otrzymała je za wyniki w nauce, a połowa za sukcesy artystyczne i sportowe. Nazwiska tegorocznych stypendystów publikowaliśmy już na łamach OL.

MARCIN DANIEC W MORSIE
Jeden z najbardziej znanych polskich satyryków wystąpi 13 października w Domu Kultury Mors. Bilety na jego występ można już kupić w kasie domy kultury.

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

W OLbiektywie...

Na Senioriadę organizowaną przez oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Dębicy zapisało się 84 chętnych, a przyszło o cztery osoby więcej. Już samo to świadczy, że pomysł takiej imprezy jest jak najbardziej trafiony. Goście mogli porozmawiać, potańczyć, ale też spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku, kometce, trafianiu woreczkiem do kosza czy układaniu puzzli na czas. Skorzystali też z obecności pracowników ZUS-u w Dębicy pytając szczególnie o waloryzację świadczeń. JAG

Listy, e-maile, komentarze

Obserwator Lokalny; 39-200 Dębica; ul. Żeromskiego 10
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Niektórzy oszczędności szukać nie muszą

Brzostek nie planuje redukcji czasu oświetlenia, bo zawczasu zadbał o to, aby lampy uliczne zasilane były panelami słonecznymi... Tymczasem w Dębicy drewniane słupy elektryczne przy głównej ulicy miasta...

Żenada

Najwyższy czas na remont hali przy Kościuszki

Czy po remoncie przestanie śmierdzieć grzybem i stęchlizną? Aktualnie po 5 minutach pobytu na tej hali ubrania nadają się tylko do prania, bo tak śmierdzą.

Jann

Betonoza rządzi

Na Osiedlu Pana Tadeusza teren między blokami, obejmujący między innymi plac zabaw jeszcze do niedawna był zielony. Kilka lat temu zabetonowano sporą jego część i wycięto dużo dorodnych drzew. Czy nawierzchnia placu zabaw (obok piaskownicy) z kostki betonowej to ma być przyjazne środowisko dla dzieci ? - ławki dla rodziców ustawiono na betonie w pełnym słońcu.

Ala

Na osiem miesięcy przed premierą opery

Bardzo się cieszę na kolejny występ wspaniałego zespołu ludzi, którzy kochają, to co robią i potrafią porwać publiczność. Zawsze wychodzę z tych przedstawień uskrzydlona. Nie mogę się doczekać następnego przedstawienia.

Marta P. z Rzeszowa

Najpierw szukaj w swojej gminie

W artykule o szkole Piątce pan z Zawierzbia twierdzi, że z racji miejsca zamieszkania ta szkoła to dla niego naturalny wybór. To błąd, bo naturalnym wyborem powinna być szkoła w gminie Żyraków, gdzie płaci podatki.

Szkoła w Dębicy może być naturalnym wyborem dla tych, którzy płacą je w mieście.

Mariusz

Stanisław Cabaj nakarmił, a Morsy zaśpiewały

Knedle im posmakowały

Amerykańscy żołnierze szczególnie chwalili te z morelami.

- Prócz tego zajadali się też naszymi kartaczami, pyzami i pierogami ukraińskimi. Bo ruskich oczywiście nie mieliśmy - zastrzega Stanisław Cabaj, właściciel firmy Mateo, której produktów żołnierze armii amerykańskiej, stacjonujący w Polsce, mieli okazję spróbować podczas biesiady w Centrum Wystawienniczo-Kongresowym w Jasionce koło Rzeszowa..

Wydarzenie to, pierwsze z serii prezentacji produktów spożywczych, odbywających się w ramach Podkarpackich Targów Smaku, zorganizowało Centrum Promocji Biznesu z Rzeszowa.

Prócz dębickiego przedsiębiorstwa swoje wyroby prezentowały również inne firmy, posiadające certyfikat przyznawany producentom najlepszych produktów spożywczych z naszego województwa - Smaczne bo Podkarpackie. A były to: Zakład Przetwórstwa Owocowo –Warzywnego Hortino z Leżajska, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska z Jasienicy Rosielnej oraz firma Owocowe Smaki z Nowej Sarzyny.

Żołnierze US Army na G2A arena mieli okazję nie tylko spróbować naszego jedzenia, ale też poznać nieco folklor regionu. O to zadbał Zespół Ludowy Morsy z Dębicy z Sylwią Murdzy-Chrobak na czele, który zapewnił wydarzeniu oprawę muzyczną i zagrał na swojską nutę.

Degustacji potraw firmy Mateo towarzyszył występ zespołu Morsy.

- Fajnie było, wesoło, no i oklaski nawet były. Tych żołnierzy to ponoć 300 było. Prawie 2,5 godziny im graliśmy i śpiewaliśmy - twierdzi liderka Morsów.

Zespół nie byłby sobą, gdyby na spotkanie z żołnierzami pojechał z pustą ręką. Nasi sojusznicy od dębickich śpiewaczek dostali nie tylko ich płyty, ale także wiele innych upominków, promujących powiat dębicki, m.in. wydawnictwa i gadżety z nim związane

- Najbardziej wsparła nas Solidarność Firmy Oponiarskiej, ale także Urząd Miejski w Dębicy, Starostwo Powiatowe, poseł Jan Warzecha i Dom Kultury w Pilźnie - wymienia Sylwia Murdza-Chrobak.

Płyty z muzyką swojego zespołu mogła rozdać bezpośrednio żołnierzom obecnym na spotkaniu, pozostałe upominki musiała oddać do biura armii amerykańskiej. Dopiero stamtąd, po sprawdzeniu, dowódca miał przekazać je żołnierzom.

- Szkoda, że to tak musiało się odbyć, ale z drugiej strony takie mają przepisy i trzeba to uszanować. Najważniejsze, że te prezenty do nich dotrą - zaznacza szefowa zespołu, od 47 lat działającego w naszym mieście zespołu.

tra

Firma miała problem z zabezpieczeniem

Od wyboru najkorzystniejszej oferty minęło blisko 1,5 miesiąca, a roboty dotąd nie ruszyły.

Podczas przetargu na remont zabytkowej hali przy ul. Kościuszki w Dębicy, złożonych zostało siedem ofert. Najniższa była ta przedstawiona przez Igloobud, na kwotę ponad 5,3 mln zł. I to ostatecznie ta spółka wykona prace na terenie dawnej ujeżdżalni koni. Ogłoszenie o wyborze najkorzystniejszej oferty pojawiło się w sieci 3 sierpnia. Od tego czasu przy hali nic się nie dzieje. Poza tym, że wszystkie działające tam kluby sportowe zdążyły zmienić lokalizację.

- Umowa zostanie podpisana 13 albo 14 września - zapewnia burmistrz Mariusz Szewczyk.

Pytany o to, czy prawdą jest, że powodem takiego poślizgu są problemy Igloobudu ze zdobyciem tzw. zabezpieczenia odpowiada, że nic mu na ten temat nie wiadomo.

Te informacje potwierdza natomiast wiceburmistrz Jerzy Sieradzki. I wyjaśnia, że każda firma, która wygrywa przetarg, musi wnieść zabezpieczenie w wysokości 3% wartości zadania. W przypadku inwestycji przy Kościuszki mowa o niespełna 160 tys. zł.

- Czasem to zabezpieczenie jest wpłacane w gotówce, choć bardzo rzadko, innym razem są to gwarancje ubezpieczeniowe, czy inne formy przewidziane w ustawie - tłumaczy wiceburmistrz Sieradzki.

I zapewnia, że wszystkie formalności przez Igloobud zostały spełnione, a tym samym może dojść do podpisania umowy i rozpoczęcia robót, które mają potrwać dwanaście miesięcy.

rar

Hala ma być gotowa we wrześniu przyszłego roku.

eprasa.pl 300ce88ef6

Zgłaszać można także anonimowo

Boją się dzieci, ale i starsi

Syn pani Ewy z Brzeźnicy chciał pojechać do dziadka. Przeszkodziły mu psy.

To widok z piątkowego poranka na ul. Kolejowej w Brzeźnicy. Na szczęście pies nie był agresywny wobec przechodzącej uczennicy.

Chłopak ma 11 lat. W ubiegłym tygodniu wyszedł już z domu, wyprowadził rower, podszedł z nim do bramki i musiał zawrócić. Mamie oznajmił, że zrezygnował z wycieczki. Kiedy zapytała dlaczego, odpowiedział, że boi się tych psów.

Jest ich cztery. Kobieta wiele razy obserwowała, jak z podwórka przeciskają się pod bramką na chodnik. W przeszłości zgłaszała to nawet do straży gminnej, ale jak widać nie pomogło.

- To się zdarza nagminnie, nie sporadycznie, więc jakby tu rano przyjechali, to zobaczyliby skąd wychodzą - stwierdza pani Ewa.

I dodaje, że to wszystko przy ulicy, przy której mieszka też wójt Stanisław Rokosz. Tej, która prowadzi od Pustkowa-Osiedla w kierunku Góry Śmierci. Jej syn chciał też jeździć do szkoły na rowerze, ale dla jego bezpieczeństwa umawia się z sąsiadkami, które zabierają go do samochodu.

Ona musi wcześniej wyjechać do pracy. Najbardziej obawiałaby się tego, że nie będzie w stanie na czas zareagować, kiedy psy zaatakowałyby jej dziecko. Te obszczekują i rzucają się do nóg także przejeżdżającym starszym osobom.

- Przyznaję, mam uraz do tych zwierząt, bo w dzieciństwie jeden gonił rowerzystę, ten mu uciekł, a pies ugryzł mnie - wspomina.

Nie ma jednak nic przeciwko, żeby psy mieli inni, byleby się nimi opiekowali. Bo do tego, by taka sytuacja jak ją kiedyś spotkała teraz jej syna, nie może dopuścić.

O problemie, który dotyczy ulicy, na której mieszka, chciałem porozmawiać z wójtem Stanisławem Rokoszem, ale w ubiegłym tygodniu nie znalazł dla mnie czasu. W poniedziałek nie było go zaś w urzędzie. Dlatego zadzwoniłem do przewodniczącego Rady Gminy. Piotr Żybura zapewnił, że straż gmina podejmie interwencję.

- Nie może być tak, że dzieci gdziekolwiek w gminie są zagrożone - podkreśla.

Dodaje, że właściciele zostaną najpierw upomniani, a jeśli sytuacja będzie się powtarzać - ukarani.

Ale to nie jedyna miejscowość w powiecie, która zmaga się z takim zagrożeniem. O rozwagę do bliższych i dalszych sąsiadów apeluje też za pośrednictwem mediów społecznościowych mieszkanka Róży.

- Dla dobra waszego oraz innych ludzi, zwracam się z prośbą, abyście pilnowali piesków, zamykali je lub nie mieli w ogóle, jeśli się nie nadajecie do tego - pisze.

Podobnie jak pani Ewa z Brzeźnicy zauważa, że dzieci boją się jechać rowerem czy iść na piechotę do szkoły, bo psy atakują. Na parkingu kościelnym warczą zaś na ludzi. Ci zasłaniają się czym mogą, rowerami, plecakami, itd.

- Może ktoś się w końcu tym zajmie, zanim kogoś pogryzą lub dziecko w obawie przed psem wejdzie pod samochód - kończy.

Marta Cebulak z Referatu Rolnictwa i Ochrony Środowiska w Urzędzie Gminy w Czarnej mówi, że u niej nikt w tej sprawie nie interweniował. Zapewnia jednak, że urzędnicy podejmą odpowiednie działania.

- Postaramy się ustalić, do kogo należą psy. Jeśli są bezpańskie, to jej wyłapiemy. Mamy odpowiednie do tego klatki. Jeśli mają właścicieli, postaramy się na nich wpłynąć tak, żeby lepiej je pilnowali i zamykali na posesji - przekonuje.

Jeśli problem będzie się powtarzał, prosi nawet o anonimowe zgłoszenie pod nr tel. 14 67 61 030, wew. 39. Pracowników w gminie nie ma bowiem na tyle, by sami mogli kontrolować wszystkie miejscowości. Na sygnały zawsze jednak reagują.

Janusz Grajcar

Badanie bezdechu już możliwe w Dębicy

To nieprawda, że problem dotyczy tylko otyłych chrapiących mężczyzn.

Choć jak przyznaje Marcin Kunecki, kierownik pododdziału kardiologii w szpitalu w Dębicy, najczęściej bezdech senny tak właśnie się kojarzy. Tymczasem ta przypadłość może dotknąć każdego, powodując groźne dla zdrowia i życia następstwa.

- Są przypadki bezdechu u szczupłych kobiet. Tu nie ma reguły - mówi Marcin Kunecki.

Konsekwencje bezdechu to nadciśnienie tętnicze, arytmia, choroby neuropsychiatryczne, dlatego tak ważnym jest, by problem zdiagnozować i obrać właściwy kierunek leczenia.

Do tej pory, by poddać się polisomnografii, czyli badaniu przeprowadzanym podczas snu, pacjenci musieli wyjeżdżać do Krakowa lub Katowic. Teraz mogą już wykonać go w szpitalu w Dębicy, gdzie od kilku dni jest aparat służący do monitoringu funkcji życiowych oraz zaburzeń występujących podczas snu. Na razie jeden, ale jak zapowiada Marcin Kunecki, docelowo takie urządzenia mają być dwa. Nie ma obawy, że zabraknie chętnych, by z niego skorzystać.

- W innych ośrodkach czas oczekiwania na badanie wynosi nawet dwa lata - mówi lekarz.

Badanie przeprowadzane jest w nocy, dlatego wymaga przyjęcia pacjenta na oddział. Cześć badań przeprowadzanych będzie także w weekend, tak by mogły z nich skorzystać osoby pracujące w ciągu tygodnia.

W diagnostyce i leczeniu zespołu bezdechu sennego lekarzom z Dębicy pomagać będzie specjalistka z Krakowa. To Justyna Tyfel-Paluszek, na co dzień pracująca w Szpitalu im. Jana Pawła II.

Marcin Kunecki nie ukrywa, że cieszy się z takiego wsparcia i ma nadzieję na kontynuację współpracy. Zapowiada także kolejne nowości na pododdziale kardiologi, którym kieruje. W tym badania, których tu wcześniej nie było.

(nan)

Szef pododdziału kardiologii Marcin Kunecki sam testuje nowy sprzęt.

Ogłoszenie własne wydawcy

Ogłoszenie na portalu debica24 i w Obserwatorze Lokalnym

Teraz to takie proste:

debica 24

1. Wchodzisz na portal debica24.eu
2. Klikasz w zakładkę Ogłoszenia lub w baner: ogłoszenia drobne na stronie głównej.
3. Klikasz ikonę: Dodaj ogłoszenie
4. Dodajesz treść ogłoszenia i wybierasz wariant: zwykłe, wyróżnione, premium
5. Dokonujesz płatności

Twoje ogłoszenie automatycznie ukazuje się na portalu.

Możesz także wybrać wersję z jego zamieszczeniem w Obserwatorze Lokalnym.

eprasa.pl 300ce88ef6

Mapę przygotowała Fundacja Lasy i Obywatele

Tam gdzie czerwono ciąć będą w ciągu najbliższych dwóch lat

Szare miejsca na mapie to lasy, które pilarze zdążyli już odwiedzić.

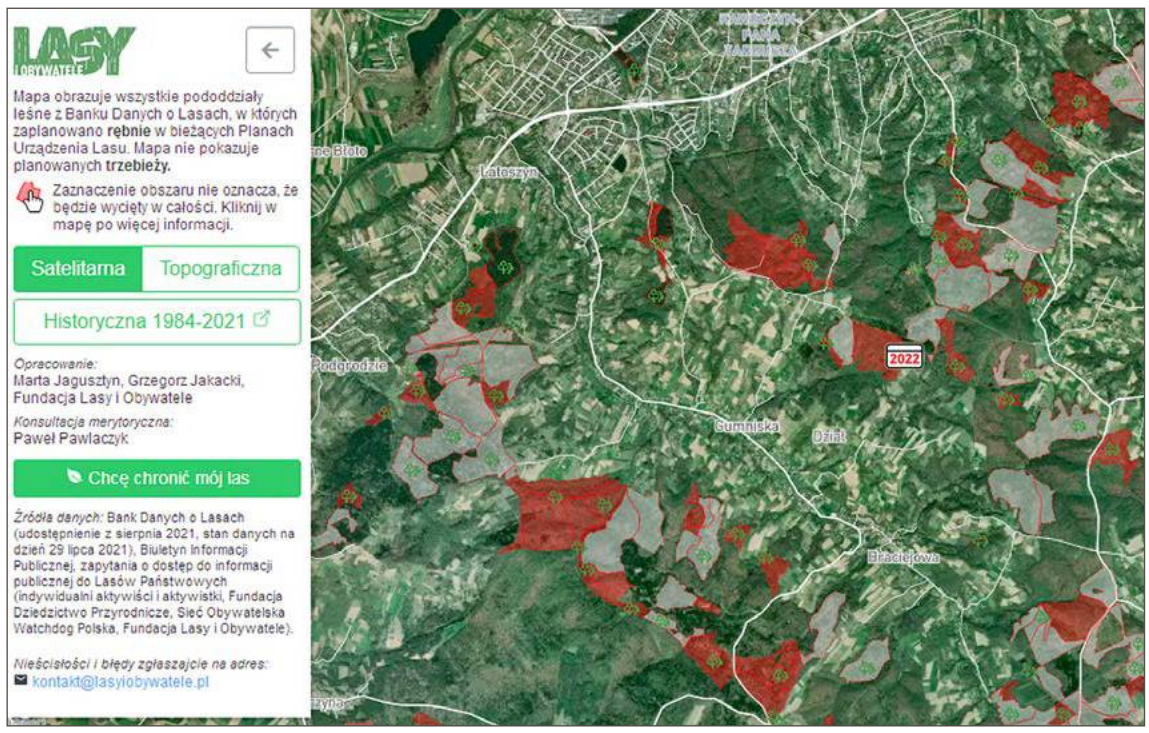

Czerwone miejsca to lasy, w których prowadzona będzie wycinka. Szare to obszary już przetrzebione.

Mapę, na której zaznaczone zostały wszystkie lasy zaplanowane do wycinki w ramach obowiązującego od 2015 do 2024 roku Planu Urządzenia Lasu, opracowali Marta Jagusztyn i Grzegorz Jakacki z Fundacji Lasy i Obywatele.

- Jesteśmy grupą osób, które cenią lasy i angażują się w ich ochronę. Działamy z miłości do lasu i z obywatelskiego obowiązku. Uważamy, że las ma przede wszystkim wartość przyrodniczą i społeczną. W dobie zmian klimatycznych musimy go chronić tak, by on chronił nas - tłumaczą na swojej stronie internetowej.

Aby zobaczyć, w których lasach w ciągu najbliższych dwóch lat planowana jest wycinka, lub gdzie została już przeprowadzona, wystarczy zerknąć na mapę i odnaleźć Nadleśnictwo Dębica.

O tym, jak wielkie połacie lasu zostaną wyczyszczone z drzew najlepiej przekonać się można kierując się w okolice Pustkowa-Osiedla (przy ringu) i Paszczyny (tereny za Górą Śmierci). W tej pierwszej lokalizacji na obszarze oznaczonym na czerwono planowana jest wycinka prawie wszystkich dojrzałych drzew w ramach tzw. rębni gniazdowej uprzątającej. W drugiej, gdzie rosną m.in. 120-letnie jodły i sosny, od 40 procent do prawie dojrzałych drzew. Co ciekawe, według autorów opracowania, część z tych lasów ma status lasu ochronnego, który według obowiązującego prawa powinien być szczególnie chroniony.

W każdym razie w okolicy Pustkowa-Osiedla i Paszczyny Lasy Państwowe planują przetrzebić ponad 70 ha lasów. Podobnie zresztą jak w Gumniskach, konkretnie pomiędzy Kopalinami a Grabówką. Tyle tylko, że tam pod piłami paść ma od 20 do 30 procent drzew, a od 2015 roku w podobny sposób wyczyszczone zostało już prawie 200 ha lasu.

W podobny sposób potraktowany zostanie ponad 45 ha obszar w okolicy ul. Gajowej w Dębicy. Chodzi o las, przez który prowadzi ścieżka spacerowa Las - Wolica. Tam do wycinki przeznaczone jest od 30 do 40 procent dojrzałych drzew.

Informacje publikowane przez Fundację Lasy i Obywatele chcieliśmy potwierdzić u Wacława Pankiewicza, nadleśniczego Nadleśnictwa Dębica. Ten nie chciał jednak wypowiadać się ani na temat informacji dotyczących przeprowadzonych i planowanych wycinek, ani samej mapy dostępnej w internecie. Bo jak stwierdził, nie jest w stanie zweryfikować ich wiarygodności.

tra

Radni poparli trzech kandydatów

Wszyscy trzej współtworzyć będą Powiatową Radę Działalności Pożytku Publicznego.

Podczas ostatniej sesji Rady Powiatu radni zgłosili swoich kandydatów do PRDPP. Bożena Osocha w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości zaproponowała kandydatury Mateusza Domaradzkiego i Grzegorza Steca. Radny Paweł Jarosz wskazał na Daniela Wójcika.

Mateusz Domaradzki zdobył 24, a Grzegorz Stec i Daniel Wójcik po 23 głosy poparcia. W związku z tym wszyscy trzej wejdą w skład rady działającej przy staroście.

Organizacje pozarządowe reprezentować będą:

- Elżbieta Drąg z Koła Gospodyń Wiejskich w Straszęcinie, a rekomendowana przez Orkiestrę Dętą Gminy Żyraków i LKS Straszęcin;
- Karolina Marć z Ochotniczej Straży Pożarnej w Nagawczynie, którą popierają też: Nakręceni na Kulturę i Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Nowe Możliwości;
- Anna Mikrut z KGW w Dzwonowej, z poparciem KGW w Zawadzie i Stowarzyszenia KGW i Organizacji Pozarządowych Powiatu Dębickiego;
- Krzysztof Glijer ze Stowarzyszenia Saperów Dębickich (z rekomendacji Stowarzyszenia Przedsiębiorców Branży Saperskiej i Koła Związku Sybiraków Polskich);
- Tomasz Niemiec ze Stowarzyszenia Głobikowa (rekomendacja UKS Kępa Dębica i LKS Brzostowianka Brzostek);
- Kamil Wolski z OSP w Nagoszynie (rekomendacja Stowarzyszenia Nagoszyn Otwarty na Zmiany i OSP w Straszęcinie).

tra

Ogłoszenie

eprasa.pl 300ce88ef6

Polski znalazłem tylko w Chotowej

Węgiel jest, ale cena za tonę powala

W składach opału w powiecie dębickim można go kupić za kwotę od 2 990 do nawet 3 880 zł.

To oznacza, że za 3 000 zł, które dostaniemy, jeśli złożymy wniosek o dopłatę rządową, w większości punktów mających go na stanie nie kupimy nawet tony. A przecież na całą zimę taka ilość nie wystarczy.

Na ul. Fabrycznej w Dębicy można obecnie kupić tylko węgiel z Indonezji. Cena za tonę to 3 210 zł. Jeśli chcemy z dowozem to na terenie miasta dopłacimy 30 zł, poza nim 50 zł. W zamian dostaniemy opał o kaloryczności do 25 tysięcy MJ/kg.

- Ale najlepiej, jakby pan przyjechał zobaczyć, bo on wygląda inaczej, niż ten Polski. Coś pomiędzy orzechem jedynką, a dwójką - słyszę w słuchawce.

Ekogroszek workowany ma w ofercie skład na ul. Drogowców. Za tonę zapłacimy 3 228 zł. Koszty dowozu takie same jak wyżej. Od kobiety, która odebrała telefon dowiaduję się jeszcze, że innych rodzajów już nie będzie. Firma po sprzedaży tego, co ma na placu, nie będzie zamawiać kolejnych partii.

W poszukiwaniu czegoś tańszego dzwonię do punktu na ul. 1 Maja.

Macie węgiel? - pytam.

- Na razie nie.

- A będziecie mieć?

- Powiem tak, da pan cztery tysiące? No nie. Dlatego nie przywozimy. Zobaczymy, co będzie, jak się zimniej zacznie robić, ale na razie na tańszy nie ma widoku.

Może więc poza Dębicą. Wybieram numer do Kozłowa i pytam o kostkę. Dostaję odpowiedź, że nie ma. Kobieta proponuje mi orzech z Wenezueli, świeżo przywieziony.

- Dosyć ładnie wygląda, kaloryczność 28-29 tysięcy, popiół 5 procent - zachwala.

Kiedy podaje cenę, dobre wiadomości się kończą - 3 880 zł.

Pracownica składu słyszy chyba moje westchnięcie i od razu mówi, że jeśli chcę polski, to muszę zamówić przez internet w PGG. Pytam więc, czy wie, jak trudno jest tam złożyć zamówienie. Zakup możliwy jest tylko we wtorki i czwartki w godz. 16:00-18:00.

Ruch na serwerach jest tak duży, że trudno się wbić na stronę. Ostatnio znajoma pytała mnie, czy to nie wina jej słabego internetu, że od ponad miesiąca próbuje i jej się nie udaje. Ale pani z Kozłowa twierdzi, że niektórym się udaje i przynoszą zlecenia. Kiedy do nich trafia, sprowadzają partię dużym samochodem i rozwożą małymi. Jako że na początku pytam o kostkę, dowiaduję się jeszcze, że ta przyjechać może z czterech kopalni: Staszic, Wujek, Piast i Ziemowit. Koszt 1 470 zł.

Ten węgiel z PGG został kupiony przed rokiem. W tym jego zdobycie w sklepie internetowym grupy jest niemalże niemożliwe.

Kolejny punkt znajduje się w Podgrodziu. Odbiera właściciel i mówi, że ma węgiel z Indonezji po 3200 zł. Wie, że drogi, ale tłumaczy, że nic nie może poradzić. Od wiosny nie miał żadnego, więc sprowadził taki, jaki był.

W Kleciach jest tylko ekogroszek. Luzem po 2 990 zł, workowany 200 zł droższy. Kostki czy orzecha nie ma. Był, ale został sprzedany. Kosztował tyle samo, co ekogroszek, ale jaka będzie cena za miesiąc, nie wiadomo. Następna dostawa spodziewana jest za cztery tygodnie. Chętni już zapisują się na listę.

W połowie października ma być w Jodłowej. Mężczyzna, z którym rozmawiam, mówi, że we wtorek dowiedzieli się, że mają zarezerwowaną kolejkę. Listy na razie nie tworzą. Nie wiadomo bowiem, czy węgiel w ogóle dojedzie. Już tak było, że miał być, a nie dotarł.

- Jak zobaczę, uwierzę - mówi.

W jednym z portali zakupowych znajduję ofertę firmy ze Strzegocic z 5 września. Orzech, luzem lub workowany, po 3 300 zł za tonę, kaloryczność 24-25 MJ/kg.

W Chotowej też jest orzech, ale polski - z kopalni Tauron-Sobieski. Będzie wreszcie taniej, myślę. Cena mnie jednak zaskakuje - 3 500 zł. Na dodatek do mnie i tak by go nie dostarczyli. Nawet jak pytam o Dębicę, słyszę odpowiedź, że w tamtą stronę nie wozimy. Tylko w gminie Czarna.

Próbuję w Żyrakowie. W pierwszym punkcie słyszę: nie mamy i w najbliższym czasie proszę się nie spodziewać.

- Niestety, nie poratuję na ten dziwny czas - usprawiedliwia się pracownik.

W drugim jest podobnie. Nie ma. A będzie w ogóle w tym roku?

- Chcielibyśmy sprowadzić, ale nie jest to takie proste - pada odpowiedź.

Janusz Grajcar

Korzystają tylko kluby. Mieszkańcy nie byli w ogóle zainteresowani

W zimie lodowisko, w lecie rolkowisko. Takie były plany, które się nie powiodły.

Zmodernizowana hala lodowiska otwarta została w styczniu ubiegłego roku. Prace trwały ponad rok i pochłonęły ponad 14 mln zł, z czego 5 mln zł to dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Podczas otwarcia zarówno burmistrz Mariusz Szewczyk, jak i dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji Marta Pawełko-Tokarz zachwalali wielofunkcyjność wyremontowanego obiektu. Wiele razy wskazywali na nowoczesną nawierzchnię płyty lodowiska, która może być wykorzystywana także w lecie, m.in. podczas wystaw, koncertów, czy do jazdy na rolkach i wrotkach.

To wydawało się strzałem w dziesiątkę, gdyż obiekt mógł zarabiać także w miesiącach letnich. Po niespełna dwóch latach okazało się jednak, że jest inaczej.

O uruchomieniu w Dębicy rolkowiska MOSiR poinformował pierwszy - i jak się potem okazało ostatni - raz w czerwcu ubiegłego roku.

- W tym roku nie zdecydowaliśmy się go już uruchamiać - mówi Marta Pawełko-Tokarz.

Pomysł z rolkowiskiem, przynajmniej na razie, nie wypalił.

Decyzja podjęta została na podstawie doświadczeń z poprzedniego roku. Wtedy z propozycji ośrodka sportu skorzystały jedynie pojedyncze osoby.

- I nasze kluby sportowe, które okres letni wykorzystały na treningi. Ale mieszkańcy miasta nie byli zainteresowani - dodaje dyrektor MOSiR.

Wyjaśnia również, że podczas tegorocznych wakacji, które były suche i gorące, mieszkańcy woleli spędzać czas na świeżym powietrzu, m.in. na odkrytym basenie przy ul. Sobieskiego.

- To jest tak, jakbyśmy zamrozili lodowisko teraz, we wrześniu. I tak by nikt nie przyszedł, bo ludzie wolą wykorzystać ten czas na przykład na jazdę na rowerze - podkreśla Marta Pawełko-Tokarz.

Nie wyklucza jednak, że w przyszłości do pomysłu z rolkowiskiem wróci, ale musi być spełniony jeden podstawowy warunek: zainteresowanie wśród ludzi. Bo otwarcie tego obiektu dla 10, czy 20 osób w ciągu całych wakacji nie jest opłacalne ze względu na wysokie koszty utrzymania.

rar

Koniec z niećwiczeniem bez powodu

Tylko od specjalisty

Zwolnienie wystawione przez lekarza rodzinnego nie daje zwolnienia z lekcji wuefu.

Chodzi oczywiście o semestralne bądź roczne. Bo z pojedynczych lekcji, ale w uzasadnionych przypadkach, będzie mógł dziecko zwolnić także rodzic. Jednak nawet dokument od kardiologa czy ortopedy nie musi oznaczać, że uczeń nie będzie w ogóle uczestniczył w zajęciach.

- Nawet jeśli ma zwolnienie, może wykonywać ćwiczenia zalecone przez lekarza - przekonuje Anna Bigus, nauczycielka wychowania fizycznego w II Liceum Ogólnokształcącym w Dębicy.

Z danych ministerialnych wynika, że na lekcje wuefu nie chodzi nawet co trzeci młody człowiek. Ale Anna Bigus zapewnia, że z tak dużą skalą absencji się nie spotkała. Są oczywiście osoby, które nie chcą uczestniczyć w zajęciach, ale jest ich zdecydowanie mniej.

W II LO obowiązuje system motywacyjny. Końcowa ocena z wuefu uzależniona jest od frekwencji na lekcjach. Dlatego uczeń nie musi osiągać wybitnych wyników, czy startować w zawodach, żeby dostać szóstkę. Wystarczy, że jest zaangażowany w wykonywanie ćwiczeń i pokazuje, że mu zależy.

- Każdy ma inne zdolności. Ale jeśli słyszę, że ktoś mi mówi: nie będę ćwiczyć, bo muszę się w tym czasie pouczyć matematyki, to na pewno na wysoką ocenę z wychowania fizycznego nie może liczyć - mówi Anna Bigus.

Najtrudniej jest jej trafić do tych, którzy dopiero zaczynają naukę w LO i przychodzą z różnymi nawykami. To oni zwolnienia przynoszą najczęściej. Nie jest ich jednak więcej niż przed pandemią.

Nauka zdalna na pewno młodzież rozleniwiła. Po powrocie do szkół nauczyciele musieli prowadzić programy wdrożeniowe, by pomóc podopiecznym wejść w odpowiedni rytm zajęć.

- W moich klasach nie ma problemu ze zwolnieniami - mówi z kolei Witold Brniak, uczący w Szkole Podstawowej nr 9 w Dębicy.

Zapewnia, że zdarzają się oczywiście takie związane z kontuzjami czy chorobowe, ale sytuacji, żeby jakieś dziecko nie ćwiczyło, bo mu się nie chce, nie ma. Wie na przykład, że dany uczeń nie może biegać na długich dystansach, bo ma problemy z alergią i to rozumie.

- Wszyscy robią to, na co ich stać, a ja oceniam przede wszystkim za wkład. Ocenę podwyższam za udział w zawodach czy zajęciach pozalekcyjnych - tłumaczy.

JAG

eprasa.pl 300ce88ef6

Dotacje na pompę i specjalne stroje

Łącznie ponad 21 tys. zł dofinansowania dostały OSP ze Stobiernej i Pustyni.

Druhowie ze Stobiernej za 15 000 zł chcą kupić pompę do wody zanieczyszczonej z kompletem węży. Pozyskali 9 tys. zł dotacji, resztę dołoży gmina.

Strażacy z Pustyni pozyskali prawie 13 tys. zł na zakup ubrań specjalnych. Ponad 4 tys. zł na ten cel dostaną też z gminnej kasy.

(nan)

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Żyrakowie
tel. 14 680 71 21

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 682 26 35

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 71 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 682 26 38

Ośrodki zdrowia
Gminny Ośrodek Zdrowia, tel. 14 670 12 17
NZOZ Lekarz Rodzinny Krystyna Osuch, tel. 14 68 22 850
Straszęcin, tel. 14 676 86 44
Bobrowa, tel. 14 682 43 00
Nagoszyn, tel. 14 682 88 14

Policja - Posterunek w Żyrakowie
tel. 47 8228 411

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Dębicy
tel. 14 680 33 10, 14 680 33 36

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 680 33 33

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 33 37

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Komunalny
tel. 14 682 04 20, 14 682 87 32

Ośrodki zdrowia
NZOZ Gumniska, tel. 14 681 66 77
Latoszyn, tel. 14 600 52 79
Elmed Nagawczyna, tel. 14 696 99 88
NZOZ Paszczyna, tel. 14 682 56 84
NZOZ Pustków Osiedle, tel. 14 682 16 16
NZOZ Pustków, tel. 14 681 28 22
NZOZ Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy Pustków, tel. 606 670 804
NZOZ Zawada, tel. 14 677 50 92

Policja - Komisariat w Brzeźnicy
tel. 47 8228 561

Dożynki w gminie Dębica

Za plony dziękowali w strugach deszczu, ale z radością

Pogoda pokrzyżowała plany organizatorów, ale nie popsuła zabawy.

Dożynki gminy Dębica były ostatnimi w powiecie, jak co roku zorganizowane na zakończenie odpustu w Zawadzie. Tym razem gospodarzem święta plonów były Gumniska. Imprezę zaplanowano w plenerze, co z uwagi na kapryśną aurę wpłynęło na frekwencję, ale i tak zabawa się udała.

Wydarzenie odbyło się w oprawie ludowej muzyki, a uczestnicy mogli nie tylko poczęstować się chlebem z tegorocznego ziarna, ale i podziwiać wieńce prezentowane przez sołectwa z całej gminy. Były atrakcje dla dzieci i potańcówka przy muzyce na żywo.

(nan)

Starostowie dożynek: Małgorzata Cebula z Latoszyna i Piotr Pociask z Głobikowej podzielili chleb w towarzystwie wójta Stanisława Rokosza.

Sołectwa zaprezentowały dożynkowe wieńce.

Pogoda, choć niełaskawa, nie zniechęciła uczestników.

W rocznicę śmierci pilota

Sołtys dba, by pamięć przetrwała

Pochodził z Wiewiórki i został stracony jako zdrajca, a potem rehabilitowany.

Pamięć pilota, podporucznika Edwarda Pytko, postanowił uczcić sołtys Wiewiórki Tomasz Wolak. To z jego inicjatywy w centrum wsi pojawił się baner z fotografią żołnierza i krótkim opisem jego dramatycznej historii. Tomasz Wolak tłumaczy, że chciał w ten sposób ocalić od zapomnienia postać człowieka, którego losy nie są znane większości mieszkańców Wiewiórki, a który na upamiętnienie na pewno zasługuje.

Edward Pytko w 1949 r. jako ochotnik wstąpił do wojska. Skierowany do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie, ukończył kurs pilotażu, a następnie w 1951 r. kurs pilotażu na samolotach myśliwskich. Dostał przydział do Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Radomiu, gdzie pracował na stanowisku pilota instruktora, szkoląc adeptów lotnictwa. Kiedy otrzymał rozkaz pracy w służbach specjalnych i donoszenia na kolegów, postanowił uciec z kraju samolotem.

Pojmany w Związku Radzieckim i skazany na karę śmierci, doczekał się rehabilitacji w 1993 roku.

(nan)

Baner już wisi w Wiewiórce.

Rozpoznali go policjanci

Krótko cieszył się skradzionym rowerem mieszkaniec Straszęcina.

Na zakupy do Biedronki przyjechała do Straszęcina 17-latka z Grabin. Kiedy wyszła, jednośladu już nie było. Policjanci zabezpieczyli nagrania z monitoringu, a na nich mężczyznę, który odjechał na kradzionym pojeździe. Rozpoznali go policjanci z Żyrakowa i nazajutrz udało się zatrzymać 62-latka oraz odzyska rower o wartości 2 tys. zł.

Podejrzany o kradzież przyznał się do winy, grozi mu 5 lat więzienia.

(nan)

Ogłoszenie własne wydawcy
debica 24
Pobierz apkę
Bezpłatna aplikacja już w sklepach:
Google Play (wersja Android)
App Store (wersja iOS)
Wszystko pod ręką:
- najnowsze informacje
- ogłoszenia drobne
- blogerzy
- co, gdzie, kiedy?

eprasa.pl 300ce88ef6

Zajęcia startują w październiku

Dom Kultury w Pilźnie prowadzi nabór na zajęcia artystyczne. Zapisy do 30 września.

Na dziewczynki w wieku od 4 do 11 lat czeka Zespół Mażoretkowy Jupiter, prowadzony przez Agnieszkę Kuchcińską. Zajęcia odbywają dwa razy w tygodniu z podziałem na grupy wiekowe.

Poza tym dom kultury prowadzi zajęcia teatralne dla dzieci i młodzieży (w trzech grupach wiekowych), koło plastyczne, taniec nowoczesny, chór dziecięco-młodzieżowy oraz zajęcia instrumentalno-wokalne.

Zapisywać na nie można się osobiście w domu kultury przy ul. Węgierskiej 30 lub dzwoniąc pod numer 14 672 10 27 (od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 16:00).

tra

INFORMATOR GMINNY

Urząd Gminy w Czarnej
tel. 14 676 10 30

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 10 67

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 676 10 67

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 676 14 38

Ośrodki zdrowia
Czar-Med Czarna, tel. 14 676 10 95
Róża, 14 681 09 99
Stara Jastrząbka, tel. 14 676 22 84

Policja - Posterunek w Czarnej
tel. 47 8228 541

INFORMATOR GMINNY

Urząd Miejski
tel. 14 672 10 36

Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 676 16 88

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 672 20 56

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Miejski Zakład Komunalny
tel. 14 681 57 88

Ośrodki zdrowia
Pilmedic Pilzno, tel. 14 672 10 77
Sumed Pilzno, tel. 14 672 33 33
Dobrków, tel. 14 672 10 35
Łęki Dolne, tel. 14 672 50 03
Strzegocice, tel. 14 681 72 20

Policja - Komisariat w Pilźnie
tel. 47 8228 551

Nie ma zgody, nie ma więc inwestycji

Poszło o chodnik na 3 maja

A właściwie, jak uważają jedni, o pieniądze, lub jak twierdzą inni, o politykę.

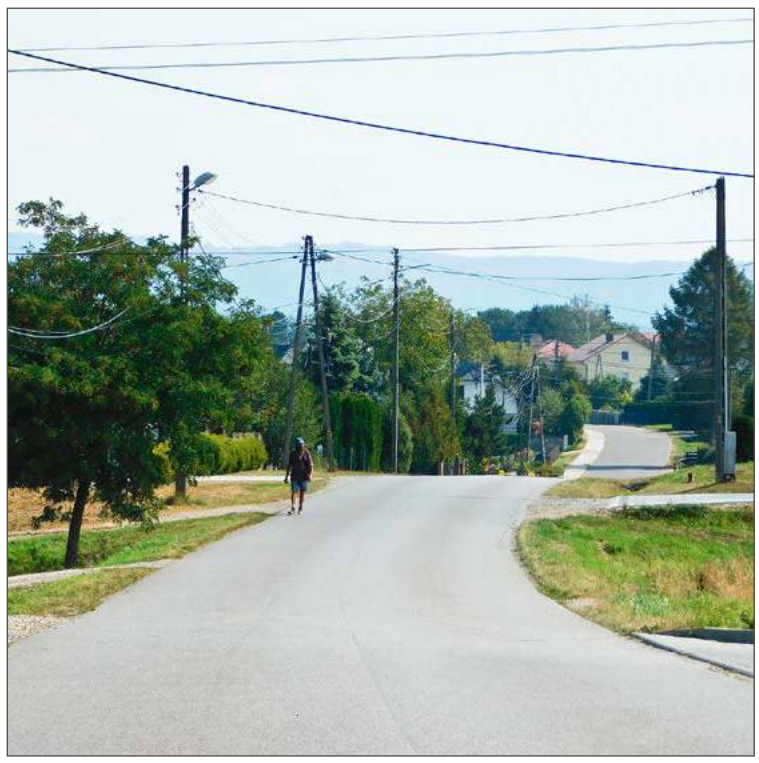

Chodnik przy tej drodze szybko nie powstanie.

Teoretycznie budowy chodnika przy 3 Maja w Pilźnie w kierunku firmy Metchem chcą wszyscy. Tak radni związani z burmistrz Ewą Gołębiowska, jak ona sama i radni z klubu Prawa i Sprawiedliwości. No i oczywiście Starostwo Powiatowe, którego urzędnicy zdobyli milion złotych z Polskiego Ładu na budowę tego odcinka i drugiego w Łękach Dolnych. Gmina miała do tego dołożyć pół miliona i chodniki miały być budowane. Tak przynajmniej wynikało z ustaleń burmistrz Pilzna i starosty Piotra Chęćka.

Aż doszło do sesji Rady Miejskiej w Pilźnie. Jednej z najostrzejszych sesji w tej kadencji, podczas których radni nie szczędzili sobie mocnych słów, pretensji, doszło nawet do wyłączenia mikrofonu przewodniczącemu Czesławowi Ziai.

A to dlatego, że większość radnych z nim związana nie zgodziła się jednak na finansowanie tej inwestycji w formie zaproponowanej przez urzędników ze starostwa.

- Ja się pytam, gdzie są pieniądze powiatu? - grzmiał przewodniczący, odnosząc się do niesprawiedliwego, według niego, podziału.

Tłumaczy bowiem, że pieniądze z Polskiego Ładu to pieniądze rządowe, a powiat na budowę chodnika na swojej drodze powinien złożyć się po połowie z gminą. Czyli jedni i drudzy powinni wyłożyć po 250 tys. zł.

Inaczej widzi to starosta. Według niego powiat dał na tę inwestycję milion złoty. Bo to w końcu jego urzędnicy złożyli wniosek o dofinansowanie z Polskiego Ładu.

- Mogę zapytać, dlaczego miasto Pilzno do Polskiego Ładu nie zgłosiło budowy chodników? - pyta.

Jako przykład takiej praktyki wskazuje gminę Czarna, która wystąpiła do powiatu o przekazanie użytkowania dróg powiatowych i za prawie 12 mln zł z Polskiego Ładu buduje kilkanaście kilometrów chodników.

Michał Maziarka, przewodniczący Rady Powiatu, który był na sesji, dziwił się Czesławowi Zai i wspierającym go radnym.

- Próbuje panu powiedzieć, że nikt z gmin powiatu dębickiego nie sprzeciwia się temu sposobowi finansowania, tylko gmina Pilzno. Ale do pana to nie dociera - nie krył emocji.

Te nie wzruszyły jednak ani przewodniczącego, ani jego koleżanki i kolegów mających większość w radzie. Czesław Ziaja, a także Paweł Bożek, Czesław Buras, Andrzej Dudek, Marcin Potempa, Beata Soprych, Jan Strzała i Paweł Szewczyk zagłosowali przeciwko finansowaniu tej inwestycji.

Piotr Chęciek miał jeszcze nadzieję, że radni zmienią zdanie, zwołają sesję nadzwyczajną i zagłosują za. Czesław Ziaja przyznaje, że tak może się stać, ale tylko pod warunkiem, że brakujące 500 tys. zł pochodzić będzie po połowie z budżetów obu samorządów. Starosta zapowiedział więc, że w takim razie chodnik ten nie powstanie.

Większościowi radni odrzucili też projekt uchwały, na mocy której samorząd miał dołożyć 42 tys. zł na wykonanie termomodernizacji remizy w Łękach Dolnych, na którą udało się zdobyć dofinansowanie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska. W kuluarach mówiło się, że to decyzja polityczna, ponieważ jednym najważniejszych działaczy tej jednostki jest radny Mirosław Miczek z klubu PiS, którego wskazuje się jako kandydata tej partii na stanowisko burmistrza Pilzna.

Czesław Ziaja zaprzecza, by polityka, czy Mirosław Miczek mieli cokolwiek wspólnego z decyzją radnych. Bo ci, jak twierdzi, nie zanegowali zasadności tej inwestycji, tylko zdecydowali o przesunięciu jej na przyszły rok. Powód? Pieniądze.

- Myśmy w tym roku już bardzo dużo wydali na straże. Co prawda teraz dofinansowanie z WFOŚ trzeba będzie zwrócić, ale w przyszłym roku może się postarać o jeszcze wyższe - przekonuje.

Z taką decyzją radnych nie mógł się pogodzić Mirosław Miczek. Szczególnie, że podjęta została na tej samej sesji, na której podnieśli oni ręce za tym, by gmina wydała milion złotych na zakup w Strzegocicach dworu wraz z działką o powierzchni 30 a.

tra

W Żdżarach coraz więcej przedszkolaków

To efekt utworzenia nowej grupy dla najmłodszych dzieci w wieku trzy i cztery lata.

Do końca ubiegłego roku w Szkole Podstawowej Żdżarach funkcjonowała tylko ta dla pięcio- i sześciolatków. Jak mówi dyrektor Grzegorz Markowicz, rodzice coraz częściej prosili o przyjęcie także tych młodszych.

- Wyrażaliśmy zgodę, ale różnica była jednak za duża - mówi.

Dlatego zwrócił się z prośbą do wójta Józefa Chudego o zgodę na utworzenie drugiej grupy. Dostał ją, a gmina pomogła także w modernizacji pomieszczeń. Prawe skrzydło szkoły zostało oddzielone od reszty budynku, by przedszkolaki mogły być tam w pełni bezpieczne.

Od września z zajęć korzysta tutaj 42 dzieci. Co ciekawe większość z nich, bo aż 25, czyli maksymalna liczna na oddział, w grupie trzy- i czterolatków. Grzegorz Markowicz podkreśla, że w pierwszej kolejności przyjmowani są mali mieszkańcy Żdżar.

Ale z opieki korzystają dzieci z innych wsi w gminie, a także z Machowej i Pogórskiej Woli.

JAG

Pielgrzymowali do Zawady

Pogoda nie sprzyjała

Mimo deszczu i zimna wierni z Czarnej wybrali się w drogę do sanktuarium w Zawadzie.

Z różańcem w ręku droga była prostsza. (fot. FB/Parafia Czarna)

- Z całego serca dziękuję wszystkim parafianom za ekstremalną pielgrzymkę w strugach deszczu. Jesteście wspaniali, daliśmy wszyscy radę - podkreśla ks. Marcin Krępa, proboszcz parafii w Czarnej.

Wraz z nim na liczący ponad 20 km szlak wyszło w sobotę o godz. 5:30 ponad 60 pątników. Przez całą drogę modlili się, śpiewali maryjne pieśni i wzajemnie wspierali. Do Zawady dotarli przed godz. 11:00.

JAG

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE

od 6 zł

Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne

www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl 300ce88ef6

Zapisy ruszyły w poniedziałek

Centrum Kultury i Czytelnictwa w Brzostku zaprasza na zajęcia dla dzieci.

Do wyboru są plastyczne, teatralne, taneczne i muzyczne. Te ostatnie w CKiCz prowadzą Krzysztof Tyburowski oraz KIK Muza.

- Osoby, które chodziły na zajęcia do Krzysztofa Tyburowskiego w ubiegłym roku będą kontynuowały naukę, więc tutaj miejsc nie ma - mówi kierownik centrum Daniel Wójcik.

Ale na dzieci i młodzież, które chcą nauczyć się gry na instrumentach, czeka KIK Muza. Kierownik CKiCz informuje również, że w przypadku pozostałych zajęć przyjmowane są dzieci od piątego roku życia. W przypadku młodszych ważne jest, czy dziecko bez problemu zostanie na zajęciach samo.

Więcej informacji: tel. 14 683 03 15.

rar

INFORMATOR GMINNY BRZOSTEK

Urząd Miasta
tel. 14 680 30 26

Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 03 77

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 680 89 21

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 683 01 20

Ośrodki zdrowia
SPGZOZ Brzostek, tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
SPGZOZ Brzostek o/Smarżowa, tel. tel. 14 683 04 72, 14 680 50 80
S-MED Brzostek, tel. 14 639 62 00

Policja - Komisariat w Brzostku
tel. 47 8228 521

INFORMATOR GMINNY JODŁOWA

Urząd Gminy
tel. 14 683 30 53

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
tel. 14 683 30 45

Zespół ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie
tel. 14 683 30 45

Punkt nieodpłatnej pomocy prawnej
tel. 690 901 136 (rejestracja)

Gminny Zakład Gospodarki Komunalnej
tel. 14 630 20 28

Ośrodki zdrowia
GK-MED Jodłowa, tel. 14 672 63 23

Sieć zbudowali mieszkańcy

Nie płaciła, to woda nie płynie

Mieszkanka Zawadki Barzosteckiej skarży się, że została odcięta od wody.

I nie chodzi o wodociąg gminny, a o ten, który mieszkańcy Zawadki Brzosteckiej zbudowali w drugiej połowie lat 70-tych ubiegłego wieku z własnych pieniędzy.

- Wody zawsze brakowało, więc wzięli sprawy w swoje ręce i zbudowali sieć - tłumaczy sołtys wsi Marcin Sas.

I również z własnych pieniędzy ją utrzymują. Jak dodaje sołtys, on sam z tej sieci nie korzysta, natomiast sposób działania - jak to określa - spółki wodnej z Zawadki Brzosteckiej, zna doskonale.

- Oczywiście nie jest to formalna spółka - dodaje.

Z wody korzystają mieszkańcy 36 gospodarstw. To oni należą do tej nieformalnej grupy, która co jakiś czas spotyka się i rozmawia m.in. o tym, jakie prace trzeba wykonać.

- Wszystkie roboty są wykonywane w czynie społecznym, ludzie wykorzystują swój sprzęt. To działa świetnie, sieć jest bezpieczna, woda jest badana. To się rzadko dzisiaj zdarza, żeby ludzie w za darmo takie rzeczy robili - mówi Marcin Sas.

Zwłaszcza, że większość z nich ma też dostęp do wody z sieci gminnej. Podobnie, jak kobieta, której dostęp do tej z wodociągu wiejskiego został odcięty

To zdjęcie, według mieszkanki Zawadki Brzosteckiej, przedstawia moment odcięcia jej od wodociągu wiejskiego.

Każda inwestycja związana z siecią wiąże się jednak z koniecznością zakupu materiałów. Każdego roku wśród korzystających z wody zbierane są pieniądze. To właśnie one stały się powodem konfliktu z jedną z mieszkanek Zawadki Brzosteckiej.

- Czterdzieści lat korzystałam z tej wody, aż w końcu przyszli i mi odcięli - mówi kobieta, która nie chce podawać nazwiska.

I dodaje, że pewnego dnia w jej domu pojawili się ludzie, którzy chcieli od niej pieniądze.

- Pięćdziesiąt złotych od gospodarstwa i dodatkowe pieniądze od osoby - mówi.

Mieszkanka nie zapłaciła, mimo późniejszych wezwań. Mówi, że prosiła o jakieś potwierdzenie uiszczenia opłaty, ale jej odmówiono.

Marcin Sas wyjaśnia, że w historii przedstawionej przez mieszkankę jest sporo prawdy, ale zapomniała dodać, że z opłatami za wodę zalegała od trzech lat.

- To jest 50 złotych na rok. Bez względu na to, ile wykorzysta się wody i ile osób zamieszkuje gospodarstwo - mówi sołtys.

A to oznacza, że woda z tego wiejskiego wodociągu kosztuje 4,16 zł miesięcznie. Wysokość opłat ustalają mieszkańcy, którzy z wodociągu korzystają. Marcin Sas zapewnia, że od lat w tej nieformalnej grupie panuje pełna zgoda. Poza jedną kobietą.

- Zresztą problemy dotyczą nie tylko wodociągu. Na nic się nie zgadza, blokuje wszystko. Odkąd jestem sołtysem, to są problemy - mówi.

Mieszkance Zawadki zaproponowano rozbicie zaległości na raty. Z tej opcji również nie skorzystała.

Na jednym ze spotkań grupa zarządzająca wodociągiem ustaliła, że jeśli ktoś nie ma ochoty płacić na jego utrzymanie, to takiej konieczności nie ma. Ale z wody korzystał też nie będzie.

- I zapadła decyzja o tym, żeby odciąć wodę do tej pani. Staramy się zawsze łagodzić takie konflikty, ale w końcu przychodzi czas na to, by pewne sprawy przeciąć - mówi Marcin Sam.

Grzegorz Król

Straty są ogromne

Zbierają pieniądze dla pogorzelca

Paweł Dziedzic w ciągu kilku chwil stracił prawie cały sprzęt rolniczy.

- Zostały mi pługi i przyczepka - mówi mieszkaniec Jodłowej.

W poniedziałek 5 września, tuż przed godz. 18 w jego gospodarstwie wybuchł pożar. Najprawdopodobniej zaczęło się od jednego z ciągników, później ogień rozprzestrzenił się na inne maszyny, także na konstrukcję budynku, w którym się znajdowały.

- Straciłem dwa ciągniki, prasę, koparkę dwurzędową, owijarkę, siewnik, opryskiwacz, rozrzutnik obornika, bronę talerzową, kosiarkę rotacyjną, rozsiewacz nawozów i rębak do drewna - wymienia rolnik z Jodłowej, dla którego praca w polu jest jedynym źródeł utrzymania.

Mężczyzna stracił cały sprzęt.

Straty wycenione zostały na 300 tys. zł. Niektóre maszyny były stosunkowo nowe, z lat 2018-2020. Nie wszystkie jednak były ubezpieczone. Paweł Dziedzic podkreśla, że bez tych urządzeń nie będzie w stanie przeprowadzić jesiennych prac w polu. Z pomocą dla niego przyszedł brat Wiesław, który założył w internecie zrzutkę.

- Na brata zawsze mogę liczyć - mówi Paweł Dziedzic.

Cel skarbonki to 200 tys. zł. W piątek o godz. 15 było na koncie 5 tys. zł. Obaj panowie liczą na to, że uda się uzbierać pieniądze na te najbardziej potrzebne maszyny.

- Najbliżsi prowadzą gospodarstwo rolne od wielu pokoleń, dla nich jest ono nie tylko miejscem pracy, ale również sensem życia. Zróbmy więc wszystko, by mój brat odnalazł na nowo sens życia oraz radość z ciężkiej pracy na roli. Jestem wdzięczny za każdą wpłatę - pisze Wiesław Dziedzic

Wirtualna skarbonka znajduje się pod adresem zrzutka.pl/maszyny-rolnicze

rar

Kto zastąpi zmarłego radnego?

Mieszkańcy Jodłowej Dolnej następcę Marka Jasicy wskażą 6 listopada.

Na ten dzień zarządzone zostały wybory uzupełniające do Rady Gminy w Jodłowej. Wyborcy okręgu wyborczego nr 6 będą głosować tak samo, jak podczas normalnych wyborów w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Jodowej. Komitety wyborcze rejestrować się mogły do poniedziałku 12 września, a kandydaci mogą to robić do najpóźniej do czwartku 6 października.

Wybory ogłoszone zostały w związku ze śmiercią radnego Marka Jasicy, który zmarł w czwartek 11 sierpnia, w wieku 54 lat. Pochowany został w sobotę 13 sierpnia na cmentarzu parafialnym w Jodłowej.

rar

Ogłoszenie własne wydawcy

OGŁOSZENIA DROBNE
od 6 zł
Praca • Nieruchomości • Usługi
Motoryzacyjne • Medyczne
Turystyczne i inne
www.debica24.eu/ogloszenia

eprasa.pl 300ce88ef6

S. Agnieszka Skrzypek zaprasza na spotkania z historią

Dla ludzi w każdym wieku

Lekcje historii to część obchodów 140-lecia sióstr służebniczek w Dębicy.

Na jednych z pierwszych zajęć s. Agnieszka Skrzypek gościła dzieci z Ochronki Sióstr Służebicznek w Dębicy.

Wspominając początki obecności zakonu na Ziemi Dębickiej siostry chcą podzielić się tym z wszystkimi zainteresowanymi. Stąd pomysł, by zaprosić zorganizowane grupy słuchaczy na nietypowe zajęcia historyczne. Mogą w nich uczestniczyć zarówno dzieci, jak i młodzież czy osoby dorosłe.

Wykłady prowadzi s. Agnieszka Skrzypek. Żeby się umówić na konkretny dzień i godzinę należy wcześniej napisać na adres e-mail: s.agaskrzyp@gmail.com lub zadzwonić pod nr tel. 510 065 072. Lekcje odbywają się w poniedziałki w godz. 8:30-13:30 w Domu Generalnym Służebniczek przy ul. Bojanowskiego 10 w Dębicy. Istnieje możliwość zmiany tematu po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącą zajęcia.

Ramowy plan spotkań z historią służebniczek przedstawia się następująco:

Wrzesień - marzec

1. Co zawdzięcza Dębica i okolica hrabiom Reyom i Raczyńskim?

2. Związki Raczyńskich ze służebniczkami - sprowadzenie służebniczek do Dębicy.

3. Historia pierwszej kaplicy służebniczek oraz klasztoru przy ul. Krakowskiej:

A) Historia pierwszej kaplicy ufundowanej przez Karolinę i Karola hr. Raczyńskich.

B) Budowa kościoła i nowego klasztoru oraz działalność służebniczek w okresie międzywojennym.

C) Usunięcie sióstr z budynków przy ul. Krakowskiej 15 przez władze komunistyczne.

D) Kult Matki Bożej Dębickiej, czczonej w figurze przywiezionej przez hr. Raczyńskich z Tyrolu oraz historia obrazu Matki Bożej Tartakowskiej, przywiezionego do Dębicy w 1945 r. przez siostry uciekające z Kresów Wschodnich.

Październik - kwiecień

4. Posługa sióstr wobec chorych na terenie miasta Dębicy w czasie I i II wojny światowej. Praca służebniczek w szpitalu i domu pomocy społecznej. Opieka nad chorymi w domach - działalność s. Leonardy Urban.

5. Zaangażowanie służebniczek dębickich na różnych polach walki w czasie II wojny światowej w Dębicy, Pilźnie, Dominikowicach, Jędrzejowie i Żołyni (współpraca z Armią Krajową, ratowanie ludności żydowskiej, pomoc charytatywna).

6. Diecezja tarnowska i posługa biskupów tarnowskich podglebiem rozwoju charyzmatu służebniczek.

Listopad - maj

7. Ksiądz Teofil Dec - wychowawca dębickiej młodzieży i kapelan wspólnoty sióstr służebniczek w domu generalnym.

8. Służebniczki dębickie znane i zasłużone dla społeczeństwa:

A) związane z Dębicą: Matka Maria Filipiak, Matka Dorota Biendara, Matka Epifania Wróbel, s. Melchiora Porożyńska, s. Serafia Sieradzka.

B) zasłużone w czasie walki z okupantem i komunistami związane z okolicami Dębicy: s. Krystyna Strzałka, s. Damazja Napiraj, s. Łucja Dziak, s. Sylwestra Czyżowska.

9. Spuścizna piśmiennicza Edmunda Bojanowskiego w Dębicy (rękopisy, dzienniki, utwory wieszczów narodowych i znanych poetów m.in. Adama Mickiewicza, Cypriana Kamila Norwida, Teofila Lenartowicza).

JAG

Adoracja w środę i w czwartek

Wspólnota dla Intronizacji NSPJ zaprasza na coroczną adorację Najświętszego Sakramentu.

Nabożeństwo rozpocznie się w środę 14 września po mszy św. o godz. 18:00 w kościele Ducha Św. w Dębicy. Potrwa do godz. 23:00, kiedy to na jego zakończenie odprawiona zostanie kolejna eucharystia.

W ramach modlitewnego czuwania, w związku z przypadającym tego dnia świętem Podwyższenia Krzyża Świętego, bezpośrednio po mszy św. wieczornej, czyli około 18.30, odbędzie się Droga Krzyżowa przy stacjach na placu kościelnym.

W czwartek 15 września adoracja kontynuowana będzie w kościele klasztornym od godz. 9:00 do 15:30. Duszpasterze proszą wiernych, by znaleźli choć chwilę na przyjście w tym czasie do kościoła i włączyli się we wspólnotową modlitwę lub pomodlili się indywidualnie.

JAG

Uroczystości odpustowe przeżywać będzie aż sześć parafii

Wierni uczestniczyć w nich będą mogli w środę, czwartek i niedzielę.

Patronką kościoła w Chotowej jest Matka Boża Bolesna.

Suma odpustowa w parafii Podwyższenia Krzyża Św. w Brzostku odprawiona zostanie w środę 14 września o godz. 18:00. Przewodniczył jej będzie i homilię wygłosi ks. Czesław Szewczyk, były proboszcz brzosteckiej parafii, który obchodzi w tym roku 50-lecie kapłaństwa.

We wspólnocie św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Jodłowej uroczystości ku czci Matki Bożej Bolesnej odbędą się w dniu jej święta, czyli w czwartek 15 września.

Parafianie z Pustkowa w niedzielę 18 września świętować będą zaś uroczystość Matki Bożej Saletyńskiej. Sumę tego dnia odprawi i homilię wygłosi ks. Andrzej Jurusik, proboszcz parafii NMP Królowej Polski w Dobryninie.

Wierni ze wspólnoty Matki Bożej Bolesnej w Chotowej swoją patronkę uczczą w niedzielę. Główna msza św. tego dnia o godz. 11:00.

W kaplicy Matki Bożej Bolesnej w Gębiczynie, która należy do parafii św. Grzegorza w Gorzejowej, wierni zgromadzą się na jedynej niedzielnej mszy św. o godz. 11:25.

O godz. 11.30 rozpocznie się suma w parafii Krzyża Św. i Matki Bożej Bolesnej w Dębicy. Głównym celebransem będzie ks. Piotr Turek, były wikariusz tej wspólnoty, który obecnie pracuje w Chorzelowie.

JAG

KRONIKA

KS. CEBULA KANONIKIEM
W uroczystość Narodzenia NMP przypadającą 8 września mszą św. pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża w tarnowskiej katedrze rozpoczął się Tydzień Maryjny. Poprzedził ją obrzęd instalacji nowych kanoników do kapituły katedralnej. Jednym z nich jest ks. Piotr Cebula, który był wikariuszem parafii św. Jana Chrzciciela w Pilźnie, a obecnie pracuje jako dyrektor Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin Kurii Diecezjalnej w Tarnowie.

GRUPA ŚW. O. PIO ZAPRASZA
Nabożeństwo Grupy Modlitwy św. Ojca Pio rozpocznie się w kościele Ducha Św. w Dębicy w piątek o godz. 18:00. To okazja dla wiernych do umocnienia wiary i wypraszania łaski miłosierdzia dla siebie, rodziny, Ojczyzny i Kościoła. Duszpasterze zachęcają do tej formy apostolatu, aby wspierać Kościół duchowo w czasach, w których ujawniło się tak dużo zła.

SPOTKAJĄ SIĘ PRZY KRZYŻU
Msza św. w intencji mieszkańców ul. Budzisz w Dębicy i Nagawczyny będzie sprawowana w niedzielę 18 września o godz. 16:00 przy Krzyżu. Zgromadzeni podziękują za tegoroczne zbiory i otrzymane łaski i prosić będą o zdrowie, dalszą opiekę i błogosławieństwo Boże.

PIELGRZYMI DO BRZEŹNICY
W niedzielę 18 września w parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Brzeźnicy odbędzie się spotkanie popielgrzymkowe grupy nr 13 św. Dominika Savio. Z tej racji msza święta popołudniowa odprawiona zostanie nie o godz. 16:00 jak zawsze, a o godz. 15:00.

PODZIĘKUJĄ W KLECIACH
Przy kaplicy w Kleciach w niedzielę 18 września o godz. 14:00 rozpocznie się msza św. dziękczynna za tegoroczne zbiory. Wierni z tej miejscowości będą też prosić i Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Najświętszej dla mieszkańców.

POJADĄ NA JASNĄ GÓRĘ
Czterdziesta Pielgrzymka Ludzi Pracy na Jasną Górę odbędzie się 17-18 września. Wyjazd autokarów z Dębicy sprzed kościoła Miłosierdzia Bożego w niedzielę 18 września o godz. 3:00 rano. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze NSZZ Solidarność przy Firmie Oponiarskiej w Dębicy.

KOŚCIÓŁ DLA ZABIEGANYCH
Kolejne spotkanie z tego cyklu odbędzie się w piątek 16 września o godz. 19:30 w kościele św. Jadwigi w Dębicy. Na wieczorne uwielbienie Jezusa Chrystusa w Najświętszym Sakramencie zaprasza proboszcz ks. Ryszard Piasecki. Tematem wrześniowych rozważań będą słowa: Chrystus naszą Paschą – wyjście z niewoli.

WAŻNE PRZED ŚLUBEM
Dzień skupienia dla narzeczonych odbędzie się w sobotę 17 września w kościele Ducha Św. w Dębicy. Początek o 19:00.

eprasa.pl 300ce88ef6

IV Dzień Zdrowia i Piękna w Dębicy

Każda kobieta jest piękna! Uczyły się, jak zachować zdrowie i młodość

Na parkingu zabrakło miejsc, a sala w hotelu Lord wypełniona była po brzegi. Przyszło 250 osób.

Tak wynika z szacunków organizatorów wydarzenia, które od 4 lat w Dębicy odbywa się dzięki inicjatywie Lucyny Samborskiej.

- Zazdroszczę wam takiej kobiety, z tak wspaniałą energią, którą potrafi zarażać - mówiła o organizatorce spotkania stylistka Sophie Socha, która w Dębicy gościła już po raz kolejny.

Lucyna Samborska do współpracy, jak co roku, zaprosiła firmy kosmetyczne, specjalistki w dziedzinie fryzjerstwa, kosmetyki, wizażu i kreowania wizerunku. Nie zabrakło fachowców z branż związanych z medycyną, długie kolejki ustawiały się do przedstawicielek salonu optycznego, panie chętnie korzystały z badania włosów i skóry głowy, ale też poddawały się pomiarowi ciśnienia, rozmawiały z dietetyczkami, słuchały porad trenerek personalnych oraz rehabilitanta.

- Przyszłyśmy z ciekawości i naprawdę warto było. Na pewno dowiemy się wielu ciekawych rzeczy - mówiła pani Małgorzata z Dębicy.

I nie zawiodła się. Spotkanie rozpoczęło się od wykładu Lucyny Samborskiej na temat tego, jak najlepiej dbać o skórę.

- Panie od wieków chciały być piękne i nic się w tym względzie nie zmieniło. Staramy się o siebie dbać, ale bywa, że nie wiemy, jak to robić, by efekty były najlepsze - mówiła.

Nie ukrywała, że dołożyła starań, by podczas spotkania równy nacisk położyć zarówno na pielęgnację, urodę, jak i na zdrowie.

Jej zdaniem wysoka frekwencja była dowodem na to, jak bardzo po przerwie spowodowanej pandemią, panie spragnione były wyjścia z domu i celebrowania wspólnego wieczoru w gronie znajomych i przyjaciółek. Wszystkim brakowało takich spotkań, rozmów, wspólnego spędzania czasu.

- Uczestniczki prosiły, by już wpisać je na listę kolejnego wydarzenia. A to zorganizujemy być może już z okazji Dnia Kobiet - mówi Lucyna Samborska.

(nan)

Metamorfozy na żywo - to, co panie lubią najbardziej.

Przy stoiskach z kosmetykami nie brakowało zainteresowanych i pytań o produkty.

Lucyna Samborska od czterech lat zaprasza na Dzień Zdrowia i Piękna.

Z minuty na minutę coraz więcej zajętych było miejsc dla gości.

Zmiana fryzury zawsze poprawia humor.

Panie pytały, jak za pomocą aktywności fizycznej dbać o formę.

eprasa.pl 300ce88ef6

Ginące zawody

Dziś już mało kto nakręca zegary

A to zła wiadomość dla zegarmistrzów. Bo nie mają czego naprawiać.

Leszek Dzięgiel pierwsze zegarki naprawiał ponad 40 lat temu.

Kto pamięta, kiedy ostatnio nakręcał zegarek? Nie taki wielki, stojący w salonie, ale naręczny. Mało kto już dziś takie nosi, a nawet jeśli, to elektroniczne, na baterie. Te z mechanizmem, który działa określony czas, a potem ręcznie trzeba wprawić go w napęd, powoli odchodzą do lamusa. A wraz z nimi zegarmistrzowie. W Dębicy zakładów zegarmistrzowskich jest zaledwie kilka. Jednym z tych, którzy jeszcze prowadzą tę coraz bardziej niszową działalność, jest Leszek Dzięgiel.

Zegarmistrzem został przez przypadek, za namową starszego kolegi. I wcale nie udaje, że był to jego wymarzony zawód. Nie był, ale skoro już zaczął w nim pracować, do dziś stara się wykonywać go najlepiej, jak potrafi. Pierwsze praktyki miał w 1980 roku, w nieistniejącym już zakładzie, który działał w Rynku. Potem pracował przy Piekarskiej, by wreszcie otworzyć własny zakład przy Rzeszowskiej, gdzie pracuje do dziś.

Przez ten czas w zawodzie zmieniło się tak wiele, że w zasadzie można powiedzieć - wszystko.

Kiedy Leszek Dzięgiel zaczynał, królowały zegarki mechaniczne. Najwięcej było tych sprowadzanych od wschodnich sąsiadów.

- Radzieckich, rzadziej się trafił szwajcarski, ale tamte były najbardziej popularne, a przez to mechanizmy do nich najtańsze - wspomina tamte lata dębicki zegarmistrz.

Potem ludzie zaczęli przerzucać się na zegarki elektroniczne, takie na baterie. Po nich przyszły kwarcowe, zasilane w ten sam sposób. Te, z których naprawy utrzymywali się zegarmistrzowie, zaczęły trafiać do szuflad. Teraz mało kto przychodzi z prośbą, by mu taki zegarek naprawić. Zwłaszcza, że czasami to bardzo drogie naprawy.

- Zawsze uprzedzam wprost, jeśli taka naprawa się nie opłaca. Ale często jest tak, że ludzie przynoszą zegarki, z którymi są związani sentymentem i ten bierze górę nad ekonomią - opowiada pan Leszek.

Mimo że, jak uprzedził na początku, nie jest szczególnym pasjonatem profesji, którą uprawia, przyznaje, że i jemu zdarza się zachwycić mechanizmem zegara. Bo te bywają fascynujące, niecodzienne, skomplikowane. Praca z nimi nie jest prosta, trzeba czasu, żeby je rozpracować, koncepcji i zastanowienia. W ogóle zegarmistrz to nie zawód dla każdego, bo jak każdy inny wymaga specjalnych predyspozycji.

- Cierpliwość i precyzja - mówi bez wahania Leszek Dzięgiel, kiedy pytam o cechy dobrego zegarmistrza.

Jak każdy rzemieślnik z takim stażem i on dorobił się sporej grupy stałych klientów. Ci, którzy kiedyś przynosili do naprawy swoje mechaniczne zegarki, teraz przychodzą, żeby kupić baterię do tych elektronicznych. Żeby utrzymać się na rynku zegarmistrz musiał wyjść naprzeciw jego potrzebom, sprzedaje zatem baterie, nie tylko do zegarków, dorabia klucze.

- Nie ma mowy, żeby teraz udało się utrzymać z samego naprawiania zegarków - przekonuje.

I dodaje, że są wprawdzie zegarmistrzowie, którzy wzięli się na sposób i wyspecjalizowali w naprawie tylko jednego rodzaju zegarków, które klienci przysyłają im z całej Polski.

- Ale to już nie dla mnie. Za dużo zachodu, zostanę przy tym, co mam - kończy zegarmistrz.

Agnieszka Majba-Pochwat

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

Czynna będzie do 8 października

Od 35 lat pokazuje dębiczanom sztukę

Wystawę podsumowująca ten okres działalności Galerii Sztuki MOK Ryszard Kucab otworzył w ostatni piątek.

- W 1986 roku w mieszczańskiej kamienicy pod numerem osiemnastym w Rynku otwieraliśmy pierwszą wystawę. W tym samym czasie prowadziłem również Galerię BWA, aż do jej likwidacji i ta MOK-owska była dopełnieniem tamtej. A po roku 1990 została jedyną w mieście galerią sztuki. Przez 15 lat funkcjonowaliśmy w niewielkiej przestrzeni, ale jakże szczególnej. Wszyscy, którzy uczestniczyli w otwarciach wystaw i autorzy, artyści i goście, podkreślali szczególność tego miejsca - wspominał podczas wernisażu.

Pierwsze Résumé podsumowujące 15 lat działalności galerii odbyło się tam w 2001 roku. Wtedy też, z inicjatywy ówczesnego burmistrza Władysława Bielawy, przeniosła się do nieco większego pomieszczenia przy ul. Rzeszowskiej. Tam galeria funkcjonowała do 2008 roku, czyli do czasu kiedy kolejny burmistrz, tym razem Edward Brzostowski, zdecydował o przeniesieniu jej do jednego z pokoszarowych obiektów. Przy Akademickiej 8 Ryszard Kucab na brak miejsca narzekać nie może. Do dyspozycji ma 700 m^2, na które prócz sal wystawowych składają się m.in. magazyny, pracownie i inne pomieszczenia, potrzebne do funkcjonowania galerii.

- Ponad 35 lat to sporo. Nie ukrywam, że udało mi się zgromadzić spory kapitał, nie do przecenienia. Nie mam na myśli takiego wymiernego, w złotówkach, euro, czy złocie, ale taki, który jest nie do przecenienia. A tym kapitałem są przyjaciele artyści, przyjaciele galernicy i przyjaciele galerii - mówił szef galerii, zbierając przy okazji gratulacje za tyle lat jej prowadzenia.

On sam dziękował swoim współpracownikom, Magdalenie Daniek związanej z galerią od 20 lat, Marioli Zając, która co prawda niedawno odeszła na emeryturę, ale pracowała tam kilkanaście lat i Mariuszowi Krysiakowi.

W Galerii Sztuki MOK odbyło się do tej pory ponad 500 wystaw. Na Résumé Ryszard Kucab zdecydował się pokazać prace 90 artystów. Więcej po prostu by się nie zmieściło. Około 40 autorów przyjechało specjalnie na otwarcie ekspozycji.

Wystawa zorganizowana została dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Dzięki temu udało się też wydać obszerny katalog.

Tomasz Ratuszniak

Andrzej Karasiński z galerią prowadzoną przez Ryszarda Kucaba związany jest do zawsze. Z tyłu Robert Bubel.

Podziękowania za pracę odebrali też Magdalena Daniek i Mariusz Krysiak.

Leszek Kuchniak, Wacław Jałowiec, Grażyna Jałowiec i Robert Dudek.

Od lewej: Marek Pokutycki, Renata Szyszlak, Ilona Herc i Jaroslav Čech

Różę odbiera Dariusz Stanisław Grabowski.

Niektórych prezentów nie udało się donieść w całości.

Piotr Albert Koczaj i Grzegorz Kozioł.

Kino Śnieżka

Dębica, ul. Bojanowskiego 18

KUROZAJĄC I ZAGADKA CHOMIKA CIEMNOŚCI
14 września, godz. 15:30
2D dubbing, prod. Belgia, Francja /2022/ 91 min. animacja, komedia, przygodowy /od lat - 6 bilety: 15 zł, 13 zł ulg.

Uzależniony od przygód pół kurczak a pół zając walczy o miłość i akceptację, mimo swojej inności.

ORLĘTA. GRODNO '39
14 września, godz. 17:30
2D, prod. Polska /2022/ 104 min. dramat, historyczny, wojenny / od lat - 15 bilety: 15 zł, 13 zł – ulg

„Orlęta. Grodno '39" to dramatyczny obraz wojny z sowietami widziany oczami dwunastoletniego chłopca, Leona. W dniu rozpoczęcia roku szkolnego, 1 września 1939 r.

SZCZĘŚCIA CHODZĄ PARAMI
14 września, godz. 19:30
2D, prod. Polska /2022/ 100 min. komedia romantyczna / od lat 13 bilety: 15 zł, 13 zł – ulg.

Malwina, projektantka samochodów, zakochuje się w Brunonie, terapeucie par. Choć potrafi on uratować każdy związek, to jego historie miłosne tworzą serię spektakularnych katastrof.

JAK ZOSTAŁEM SAMURAJEM
16, 17, 18, 20, 21 września, godz. 15:30
2D dubbing, prod. USA, Chiny, Wlk. Brytania / 2022 animacja / 97 min./ od lat - 4 bilety: 15 zł, 13 zł – ulg.

Hank marzy o zostaniu samurajem, dlatego wybiera się na zamieszkaną tylko przez koty wyspę, by tam odbyć szkolenie.

KRYPTONIM POLSKA
16, 17, 18, 20, 21 września, godz.17:30
2D, prod. Polska / 2022 / od lat – 15 komedia / 90 min. bilety: 15 zł, 13 zł – ulg.

Dwa zwalczające się środowiska, dwa przeciwstawne pomysły na życie, a w tym wszystkim ona i on... I miłosne uczucie wystawione na największą próbę.

NIE! -HORROR
16, 17, 18, 20, 21 września, godz. 19:15
2D napisy, prod. USA / 2022 / od lat – 15 horror / 130 min. bilety: 15 zł, 13 zł – ulg.

Mieszkańcy wąwozu w środkowej Kalifornii stają się świadkami tajemniczego i mrożącego krew w żyłach zjawiska.

PORANEK Z TATĄ
YAKARI I WIELKA PODRÓŻ
18 września, godz. 9:30
2D dubbing, prod. Belgia, Francja, Niemcy / 2022 animacja, przygodowy /82 min. od lat - b.o. bilet – 10 zł

Mały Yakari z plemienia Siuksów wyrusza w nieznane, by podążać tropem dzikiego mustanga. Czy jego wspaniały dar – rozmawianie ze zwierzętami – pomoże mu w wielkiej podróży i powrocie do domu?

eprasa.pl 300ce88ef6

28 października w Domu Kultury Mors

Wcześniej grał Jezusa, teraz zaśpiewa Niemena

Tomasza Bulzaka dębicka publiczność miała już okazję oklaskiwać.

Tomasz Bulzak na scenie DK Mors w musicalu Jesus Christ Superstar.

W zeszłym roku w roli Jezusa w musicalu Jesus Christ Superstar, wystawionym przez Pawła Adamka, pokazał się z najlepszej strony.

Na scenę Domu Kultury Mors powróci 28 października, jednak w zupełnie innym repertuarze. Wraz z zespołem wystąpi z koncertem poświęconym pamięci Czesława Niemena, a zatytułowanym: Czy mnie jeszcze pamiętasz? Tribute to Niemen. Zaśpiewa jego największe przeboje, takie jak Sen o Warszawie, Płonąca stodoła, Wspomnienie, jak i mniej znane: Począwszy od Kaina, Trąbodzwonnik, czy Status mojego ja. Utwory jednego z najwybitniejszych polskich wokalistów zagrane zostaną w nowych aranżacjach, łączących tradycyjne rockowe brzmienia z akompaniamentem kwartetu smyczkowego.

Wraz z Tomaszem Bulzakiem, który rok temu został zwycięzcą Szansy na Sukces, zaśpiewają również: Ewa Novel, finalistka tegorocznej edycji tego programu i laureatka 7. edycji The Voice of Poland oraz Tomasz Jarosz, zwycięzca Szansy na Sukces w 2020 roku oraz finalista programu Must be the Music.

Koncert rozpocznie się 28 października o godz. 18:00 w Domu Kultury Mors. Bilety w cenie 50, 40 i 30 zł do kupienia w domu kultury.

tra

W ten sposób chcą upamiętnić Brutusa

Władysław Strumski, pseudonim Brutus, jest w naszym mieście patronem roku 2022.

Władysław Strumski w czasie II wojny światowej był oficerem i dowódcą oddziału dywersyjnego Armii Krajowej Obwodu Dębica, a po jej zakończeniu członkiem organizacji Wolność i Niezawisłość.

Później sięgnął po pióro. Spod jego ręki wyszło kilkanaście powieści historycznych i setki artykułów.

W związku z przypadającą w tym roku setną rocznicą jego urodzin Rada Miejska obwołała go patronem roku 2022, a Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna ogłosiła m.in. konkursy mające upamiętnić jego imię. Ten na recenzję książki Władysława Strumskiego adresowany jest do osób dorosłych. Konkurs plastyczny, w którym wykonać należy komiks na podstawie jego literatury do uczniów klas VII i VIII szkoły podstawowej oraz uczniów szkół ponadpodstawowych.

Uczniowie klas IV - VIII szkoły podstawowej mogą również wziąć udział w konkursie plastycznym na okładkę książki Władysława Strumskiego.

Prace należy składać do 20 września w siedzibie MiPBP przy ul. Akademickiej 10 lub wysłać na adres kontakt@mbpdebica.eu. Regulaminy dostępne są na stronie internetowej biblioteki.

tra

To nie pierwsza nagroda za to przedstawienie

Nagrodzona za Odlot

Anna Augustynowicz zdobyła nagrodę magazynu Teatr dla najlepszego reżysera.

Otrzymała ją za reżyserię spektaklu pt. Odlot, który powstał na podstawie sztuki Zenona Fajfera, a wystawiany był w Teatrze Współczesnym w Szczecinie.

Anna Augustynowicz pochodzi z Dębicy. Przygodę z poezją i teatrem zaczynała w Szkole Podstawowej nr 2 w Dębicy. Później swoją pasję rozwijała pod okiem instruktorki Urszuli Rojek w Domu Kultury Śnieżka. Dziś stawia się ją w czołówce polskich twórców teatralnych.

tra

Wystąpią nie tylko dla tych, co kochają góry

Grupa Dom o Zielonych Progach zagra w niedzielę 25 września o godz. 17:00 na dębickim Rynku.

- Dom o Zielonych Progach niektórzy wymieniają dziś jednym tchem z nazwami takich klasyków piosenki, zwanej poetycką lub turystyczną, jak Wolna Grupa Bukowina czy Stare Dobre Małżeństwo. I coś w tym chyba jest... - piszą na swojej stronie internetowej.

Wydaje się więc, że lepszej rekomendacji dla grupy, która dodatkowo przez kilkanaście lat współtworzyła projekt muzyczny: W górach jest wszystko co kocham, promujący twórczość inspirowaną turystyką górską, nie potrzeba.

Inspiracją członków DoZP są głównie wiersze Jerzego Harasymowicza, Wojtka Belona i Kazimierza Węgrzyna. W muzyce usłyszeć można elementy folku, jazzu i rocka. Zespół ma na koncie setki koncertów, udział w licznych festiwalach i przeglądach i pięć autorskich krążków. Jego utwory znaleźć można na 10 płytach z serii W górach jest wszystko, co kocham.

tra

Zespół Dom o Zielonych Progach zagra na Rynku na zakończenie Zlotu Żarociowozów. fot. Paulina Maj

Reklama

eprasa.pl 300ce88ef6

Zeznaje...

Małgorzata Jaźwińska

Zajmuję się

Jestem księgową w MOPS, prowadzę firmę szkoleniową.

W dzieciństwie chciałam zostać

Nauczycielką matematyki.

W wolnym czasie

Spędzam z rodziną, chodząc po górach.

Na bezludnej wyspie chciałabym się znaleźć z...

Ze współpracownikami z firmy, która prowadzę. Skoro z rodziną nie można.

Pies czy kot?

Pies, suczka wielorasowa Xena.

Pierwsze zarobione pieniądze

Na stażu w MOPS.

Ulubiony lokal w powiecie

Czarny Sezam.

Najchętniej zjadłabym

Mus owocowy.

Podróż marzeń i dlaczego tam?

Francja, zawsze chciałam ją zwiedzić.

Książka lub film, które polecam

Książki Danielle Steel.

Na urodziny chciałabym dostać

Weekend w SPA.

Gościom w powiecie pokazałbym

Las na Wolicy.

Tam, gdzie mieszkam brakuje

Jeszcze więcej integracyjnych wydarzeń dla mieszkańców.

Wygraną w Lotto wydałabym

Na potrzeby rodziny i cele charytatywne. Na pewno wsparłabym potrzebujące dzieci.

Dobry przepis, bo z Dębicy

Ketchup z cukinii

Poleca: Grażyna Rachwał
z Placówki Wsparcia Dziennego Senior+ w Dębicy

Składniki:
1,5 kg cukini
0,5 kg cebuli
2 łyżki soli
2 szklanki cukru
1,5 łyżeczki pieprzu mielonego
1,5 łyżeczki papryki słodkiej
1 płaska łyżeczka papryki ostrej
1 łyżeczka curry
0,5 szklanki octu 10%
380 g przecieru pomidorowego (dwa 190 g słoiczki)

Wykonanie:
Jeżeli mamy małe cukinie to możemy w całości zetrzeć je na tarce na grubych oczkach. Jeżeli są one już większe to najpierw należy oczyścić je z nasion, zważyć, by było 1,5 kg i dopiero zetrzeć. Cebulę obieramy i również ścieramy na dużych oczkach. Następnie należy połączyć cukinię z cebulą o solą i dobrze wymieszać. Później dodajemy pozostałe składniki (prócz przecieru) i ponownie mieszamy.
Gotowe stawiamy na ogniu i gotujemy do miękkości około 20 minut. Po przestygnięciu miksujemy lub blendujemy i przekładamy do wcześniej przygotowanych i wyparzonych małych słoiczków. Dobrze zakręcamy i pasteryzujemy około 10 minut.

To oczywiście podstawowa wersja, bo do ketchupu dodać można np. ząbki czosnku, pokrojoną w kostkę paprykę, jabłka, czy przyprawy, które lubicie, choćby oregano, czy zioła prowansalskie.

CHCESZ, ABY TWÓJ PRZEPIS ZNALAZŁ SIĘ NA ŁAMACH OBSERWATORA LOKALNEGO? ZADZWOŃ: 14 670 27 87.

Twoja galeria

Motylolubne jeżówki. **fot. Halina Tarczyńska**

Falochrony we Władku. **fot. Wioletta Czapla**

Chcesz, by Twoje zdjęcie ukazało się w OL? Ta galeria przeznaczona jest na fotografie wykonane przez Czytelników. Można je przesyłać do redakcji. Temat jest dowolny i niczym nieograniczony.
Przesyłając zdjęcia prosimy koniecznie o podanie imienia i nazwiska autora. Tych danych nie będziemy przetwarzać, ale ich przesłanie oznacza zgodę na publikację w Obserwatorze Lokalnym w podpisie pod zdjęciem.
Co tydzień autor jednej z przysłanych fotografii otrzyma nagrodę w wysokości 30 złotych.
W tym tygodniu otrzymuje ją **Halina Tarczyńska** za zdjęcie: **Motylolubne jeżówki.**
Nagrody do odebrania osobiście w redakcji Obserwatora Lokalnego, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10, III piętro (nad kwiaciarnią Róża), w terminie miesiąca od publikacji.
Na ten sam adres prosimy przesyłać zdjęcia wywołane metodą tradycyjną, natomiast fotografie cyfrowe na e-mail:
rozrywka@ol.com.pl.
Uwaga: redakcja nie zwraca przesłanych zdjęć.

HOROSKOP OBSERWATORA

Baran (21.03 - 20.04)

W tej pracy nie osiągniesz nic więcej. Czas na nowe wyzwania, więc zacznij się rozglądać. W finansach wszystko dobrze.

Byk (21.04 - 20.05)

Głowa do góry, w tym tygodniu wszystko się poprawi. W domu będzie lepiej, a w pracy się uspokoi. Wytrzymaj jeszcze chwilę.

Bliźnięta (21.05 - 20.06)

Takiego dobrobytu nie było już dawno, co? Ale odłóż trochę, bo idą chudsze dni. A te mogą potrwać dłużej.

Rak (21.06 - 22.07)

Nie goń ciągle za czymś, co jest poza zasięgiem. Skup się na tym, co realne. To pozwoli ci osiągnąć prawdziwy sukces.

Lew (23.07 - 22.08)

To nie będzie Twój tydzień. Zmęczenie da się we znaki, a do tego szykuje się wydatek na naprawę samochodu.

Panna (23.08 - 22.09)

Czasem lepiej ugryźć się w język, niż niepotrzebnie komentować. Nie szkoda Ci na to czasu? Zajmij się czymś konstruktywnym.

Waga (23.09 - 23.10)

Tak już musi być - po deszczu zawsze w końcu wyjdzie słońce. I to słońce zaświeci dla Ciebie w tym tygodniu.

Skorpion (24.10 - 21.11)

Lepiej nie zajmować się czyimś życiem, bo zawsze kończy się to katastrofą. Nawet, jeśli ktoś Cię poprosi o pomoc.

Strzelec (22.11 - 21.12)

W miłości w końcu wszystko zaczyna się układać. Podążaj obraną drogą, bo jak widzisz przynosi to zakładane efekty.

Koziorożec (22.12 - 20.01)

Pogoda nie sprzyja spacerom, ale kto powiedział, że w deszczu nie może być romantycznie? Załóż płaszcz i w drogę.

Wodnik (21.01 - 19.02)

Przeczekaj trochę i dopiero potem szukaj nowego pracodawcy. Ten tydzień nie będzie na to dobrym czasem.

Ryby (20.02 - 20.03)

Skup się na jednej czynności, zrób to dokładnie i dopiero zabieraj się za kolejną. Inaczej wpędzisz się w poważne kłopoty

Czarnoksiężnik Mag

Informacja. Przesyłając zdjęcie do Twojej Galerii wyrażacie Państwo zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych wyłącznie w celu realizacji konkursu oraz zgodę na publikację swego imienia i nazwiska na łamach Obserwatora Lokalnego. Dane te będą przechowywane do zakończenia konkursu, zaś dane zwycięzców w terminie wymaganym przez przepisy podatkowo-księgowe. Administratorem danych jest Agencja Wydawnicza Agard, wydawca tygodnika Obserwator Lokalny. Dane te nie będą przekazywane innym podmiotom.
Szczegóły w regulaminie konkursu na stronie: www.ol.com.pl

eprasa.pl 300ce88ef6

Boks: Memoriał Edwarda Brzostowskiego i Stanisława Minorczyka

Nasi reprezentanci pokazali moc

W zawodach, które trwały siedem godzin, wzięło udział 70 bokserów.

W Pucharze Podkarpacia wystąpiło dwóch zawodników UKS Morsy. W bezpośrednim pojedynku w wadze 50 kg Jan Stulin okazał się lepszy od Nazara Basa.

Najwięcej emocji przysporzyły jednak kibicom starcia najmłodszych, kilkuletnich adeptów boksu.

W meczu ligi międzywojewódzkiej Podkarpackie - Lubelskie znakomicie zaprezentował się Sebastian Ptak. Walczący w kat. 60 kg dębiczanin pokonał Macieja Poleszuka i został wybrany najlepszym zawodnikiem ekipy Podkarpacia. Mecz zakończył się remisem 20:20.

Na koniec rozegrany został mecz międzypaństwowy Polska - Węgry. W nim zdecydowanie lepsi byli nasi reprezentanci, którzy wygrali 12:2. Przyczynili się do tego również dwaj bokserzy z UKS Morsy.

Junior Michał Pierzchała, walczący w kat. 75 kg, pokonał na punkty sześciokrotnego mistrza Ukrainy Maksima Naumova, który wspomagał Węgrów. Senior Mateusz Pędrak, również kat. 75 kg, wygrał natomiast z Krisztianem Janko.

Jednym z sędziów był dębiczanin Mariusz Blezień.

JAG

Do zawodów dębickich bokserów przygotował trener Sławomir Łukasik. Na zdjęciu z Nazarem Basem.

Michał Pierzchała (po lewej) w meczu Polska - Węgry pokonał Maksima Naumova.

Baszta Zawada świętuje 75-lecie

Atrakcji dla dzieci i dorosłych nie zabraknie w sobotę 17 września od godz. 10:00 do późnej nocy.

W programie:

10:00 - biegi strażackie jednostek z terenu gminy Dębica Zawada Race 2 (Centrum Kulturalno-Oświatowe w Zawadzie);

12:00 - dekoracja zwycięzców;

15:00 - mecz wspomnień Legendy Klubu - Baszta Zawada (stadion piłkarski);

17:30 - oficjalne rozpoczęcie obchodów 75-lecia, wystąpienia zaproszonych gości, wręczenie odznaczeń Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej oraz podziękowań, prezentacja kadry i zespołu LKS Baszta (CKO w Zawadzie);

18:30 - występ wokalistki Dominiki Szeli;

19:00 - zabawa taneczna z zespołem Stars.

Od 17:00 darmowe atrakcje dla dzieci, m.in. dmuchane zjeżdżalnie, wata cukrowa, popcorn, malowanie twarzy. Ponadto pokaz wozów strażackich oraz sprzętu jednostek OSP Zawada i OSP Nagawczyna, pokaz udzielania pierwszej pomocy przeprowadzony przez druhów, loteria fantowa, stoisko z pamiątkami klubowymi, grill.

JAG

Klub z Zawady występuje obecnie w klasie B. (fot. FB/Baszta Zawada)

Ogłoszenie

eprasa.pl 300ce88ef6

Chirurgia

Lek med. Stanisław Plata
specjalista chirurg
Pracownia Endoskopii
Dębica, ul. Paderewskiego 2
- porady gastroenterologiczne **/gastroskopia/**
- porady proktologiczne **/rektoskopia/**
- małe zabiegi chirurgiczne

Przyjmuje w poniedziałki i piątki
Rejestracja codziennie od 16.00 do 20.00
Tel. 604 489 052

Dermatologia

Lek. med. Małgorzata Krasoń
specjalista dermatolog - wenerolog
przyjmuje od poniedziałku do czwartku
Dębica, ul. Żołędziowa 3,
rejestracja telefoniczna **14 670 41 83**
- porady dermatologiczne
- kriochirurgia
- fototerapia dermatologiczna
- zabiegi dermatologii estetycznej

lek. med. Marek Haslinger
specjalista dermatolog
LASERY
usuwanie owłosienia, tatuaży, naczynek, brodawek, plam, piegów it.
BOTOX - zmarszczki, nadpotliwość, mezoterapia i inne zabiegi dermatologii estetycznej
Dębica, ul. Piłsudskiego 10, tel. 602 789 581

Endokrynologia

Lek. med. Bolesław Komorowski
spec. chorób wewnętrznych – endokrynolog
choroby tarczycy i cukrzyca
Dębica, ul. Paderewskiego 2,
środa od 15.00
informacja: +48 606 200 184
rejestracja: +48 887 807 566

Lek. med. Jadwiga Niemiec-Kulij
Endokrynolog
Spec. chorób wewnętrznych
Dębica, ul. Królewska 55
Poniedziałek od 17.30.
Rejestracja tel. 608 879 367

dr nauk med. Zofia Grażyna Żyła
specjalista endokrynolog
i chorób wewnętrznych
Przyjmuje:
1. **Dębica**, ul. Rzemieślnicza 2, we wtorki od 15:00, **tel. 501 686 078**
2. **Mielec**, ul. Mickiewicza 40, w poniedziałki od 15:00, **tel. 17 586 23 78**
3. **Rzeszów**, ul. Słowackiego 24, w piątki od 14.00, **tel. 17 864 17 45**

Lekarz robi USG i biopsję tarczycy, tel. 604 588 920

Ginekologia

Ginekologia:
Lek med. Anna Siwińska
specjalista ginekolog położnik
poniedziałek 9-11 i 16-18;
wtorek 9-11 i 16-18;
środa 9-11 i 16-18;
czwartek 9-11; piątek 9-11
USG i USG piersi, badanie ginekologiczne, cytologia
POGOTOWIE GINEKOLOGICZNE tel. 606 453 528
Dębica, CENTRUM POD AKACJAMI, ul. Rzemieślnicza 2

Medycyna estetyczna

Dr Pyla
MEDYCYNA ESTETYCZNA I TRYCHOLOGIA
Profesjonalna konsultacja lekarska, diagnostyka i leczenie owłosionej skóry głowy oraz obszaru twarzy.
DYPLOMOWANY LEKARZ MEDYCYNY ESTETYCZNEJ KRZYSZTOF PYLA
TEL: 506 665 650
UL. PODDĘBY 13, 39-200 DĘBICA

Medycyna pracy

SPECJALISTA CHORÓB WEWNĘTRZNYCH
lek. med. Jan Marć
BADANIA PROFILAKTYCZNE WSTĘPNE, OKRESOWE, KONTROLNE, SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNE, BADANIA DLA KIEROWCÓW WSZYSTKICH KATEGORII
Dębica, ul. Krakowska 88 A
(przy aptece Medella)
przyjmuje w poniedziałek i środę 16.00-18.00
Inne terminy po uzgodnieniu tel. 604 472 462

Medycyna rodzinna

Lekarz chorób wewnętrznych, specjalista medycyny rodzinnej
Elżbieta Nowak–Bereś
Wizyty prywatne w poniedziałki i w piątki 18.00 - 20.00.
Przychodnia Elmed,
Nagawczyna 24a.
Badanie USG jamy brzusznej
zapisy: 14 696 99 88.

Neurologia

SPECJALISTA NEUROLOG
Krzysztof Bałabuszek
Dębica, ul. Wielopolska 123 A,
Rejestracja tel. 507 971 563,
14 676 97 40
EEG badanie głowy

dr n. med. Sławomir Kroczka
NEUROLOG DZIECIĘCY
PEDIATRA
rejestracja telefoniczna
14-670-30-98
„Domed" - konsultacje specjalistów z Krakowa i Rzeszowa
Dębica, ul. Sobieskiego 31

lek. Barbara Pietruszewska
specjalista neurolog
rejestracja tel.: 608-63-81-29
Przyjmuje:
ul. Piłsudskiego 10, Dębica

Pracownia EEG
badanie u dzieci, młodzieży i dorosłych
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

SPECJALISTA NEUROLOG
Lek. med. Jacek Składzień
telefoniczna rejestracja pacjentów:
14 677 92 76
696 48 12 56
Dębica, ul. 3 Maja 10/17

Okulistyka i optyka

6optyk
Pokorna-Stafin
rok zał. 1993
Kolejowa 30c
Rynek 18
Rynek 40
DĘBICA
optyk.debica
BADANIE WZROKU
Realizacja recept NFZ
14 670 27 07
optyk- debica.pl

dr n. med.
Barbara Brożyna-Żyłka
specjalista chorób oczu
Rejestracja tel.:
14 677 65 60, 502 071 715
Dębica, ul. 3 Maja 12/11

OPTYK
Wiesława Kędzior
39-200 Dębica
ul. Sobieskiego7
zapraszamy:
tel. 14 681 76 00, kom. 502 869 454
pn. -pt. 9.00 - 17.00
sob. 9.00-12.00

Okulistyka i optyka

Zakład Optyczny „OPTI"
Pocica-Niziołek
Dębica, Rynek 24.
pn. - pt. 9.00-17.00,
sob. 10.00-13.00
Komputerowe badanie wzroku
- dobór szkieł
rejestracja
tel. 14 676 42 74

Ortopedia

Lek. med.
Maksymilian Chmura
specjalista
ortopeda - traumatolog
Przyjmuje: środa od 15.00 do 18.00
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

W pakiecie taniej!
Zamów ogłoszenie medyczne w Obserwatorze Lokalnym i na portalu debica24.eu
Tel. 14 670 42 34,
email:
reklama@ol.com.pl

Lek. med. Marcin Dec
Specjalista Ortopedii i Traumatologii, Chirurg
usg narządu ruchu, stawów i mięśni
diagnostyka i leczenie ortopedyczne
Sędziszów Młp ul. 3 Maja 29
czwartek od 15:00
rejestracja 603-757-452

Lek med. Paweł Jasiński
specjalista-ortopeda traumatolog
Asystent Oddz.Ortopedii Szp. Woj.Nr 2 w Rzeszowie
-USG stawów biodrowych u dzieci
-USG innych stawów i narządu ruchu
-artroskopie
-leczenie operacyjne po urazach
tel. kom. 662 667 998
tel.kom.602 471 187
Dębica, ul. Czarneckiego 5, II p., (obok Żabki)

Lek. med. Zbigniew Kiebała
specjalista
chirurg urazowy,ortopeda
- **USG stawów kolanowych, barkowych, mięśni, ścięgien, bioderek u dzieci**
- leczenie i diagnostyka urazów i schorzeń narządu ruchu oraz wad postawy

Przyjmuje: wtorek, czwartek 16.00-18.00
Dębica, ul. Piłsudskiego 10
Rejestracja telefoniczna tel. 799 729 333
od poniedziałku do piątku w godzinach 10-18.

Psychiatria

Gabinet Lekarski
Agnieszka Żaba–Susz
Specjalista psychiatra
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Przyjmuje: poniedziałki od 15.00
Rejestracja telefoniczna
607 366 336

Agnieszka Orechwo
LEKARZ SPECJALISTA PSYCHIATRA
Kompleksowa pomoc psychiatryczna
Dębica, ul. Kolejowa 30C
Rejestracja telefoniczna
664-445-406
Możliwe wizyty online

Psychologia

Biofeedback
terapia zaburzeń koncentracji uwagi, pamięci, nadpobudliwości u dzieci i dorosłych wspomagająco przy dysleksji i dysortografii
Dębica, ul. Grunwaldzka 33
rejestracja telefoniczna tel. 661 675 000

Radiologia

Prywatny rentgen ogólny i stomatologiczny
Nowoczesny sprzęt pełnoochronny
- **zdjęcia:**
pantomograficzne, cefalometryczne zębów, płuc, kręgosłupa, kończyn, czaszki, zatok, stawów skroniowo-żuchwowych,

Czynne: pon.-pt. 16.00-18.00.
Dębica,ul. Bławatowa 12
tel. 14 677 81 38, kom. 509 181 373

Rehabilitacja

Fizjo-Med Studio Terapii
Manualnej i Rehabilitacji
mgr Jurek Podgórski
mgr Norbert Podgórski
Terapia schorzeń kręgosłupa i stawów obwodowych
Dębica, ul. Kościuszki 18
Tel. 602 481 553, 14 676 96 96

Gabinet Rehabilitacji
fizykoterapia, masaż
Małgorzata Barnaś
Rehabilitacja w domu pacjenta.
tel. 661 675 000
Dębica, ul. Grunwaldzka 33

Stomatologia i protetyka

Pracownia Protetyki Stomatologicznej
tech. dent. Jakub Franczyk
Usługi protetyczne, naprawa protez
Dębica, ul. Północna 88
Tel.: 886-706-886, 14-677-87-71

JANECZKO profesjonalna stomatologia
dr n. med. Ewa Janeczko
lek. dentysta
Pełny zakres usług stomatologicznych w tym abrazja powietrzna i leczenie kanałowe w mikroskopie
D-ca, ul. Konarskiego 17 a,
rej. tel. 14 670 87 88, 604 298 923
D-ca, ul Grottgera 3. rej. tel.: 500 038 130 NFZ

STOMATOLOGIA LEWICCY
Diana i Paweł Lewiccy
pn. - pt. 9.00-18.00
Leczenie kanałowe pod mikroskopem
Tel. 500 526 800
Dębica, ul. Rzeszowska 26,
(naprzeciw kościoła św. Jadwigi)

Specjalista protetyk
Jadwiga Naziemiec
Dębica, ul. Cmentarna 40
Kontrakt z NFZ
Tel. 14 670 86 49

Prywatny Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. Mariusz Pogorzelski
Dębica, ul. Słowackiego 8
14 670 35 50, 602 557180
Umowa z NFZ

Stomatologia i protetyka

Gabinet Stomatologiczny
lek. stom. EWA POŁOMSKA
przyjmuje codziennie
ul. Paderewskiego 2
rejestracja telefoniczna
14 677 98 20, tel.kom 693 461 770
www.dentysta-debica.pl

ODONTIC®
KLINIKA STOMATOLOGICZNA
MIEJSCE NA TWÓJ UŚMIECH
ul. Głowackiego 17A
39-200 Dębica (parter budynku Endorfina obok Lidl)
tel: 500 828 228
rejestracja@odontic.pl

STOMATOLOGIA
openmed
ORTODONCJA / IMPLANTY
KOMPLEKSOWE LECZENIE
Dębica, ul. Ks. Nosala 4
Tel: 570 208 708
www.openmed.eu

Urologia

Gabinet Urologiczny
lek. Daniel Łukaszewski
przyjmuje w soboty 14:00-18:00
i poniedziałki 17:00-20:00
39-200 Dębica, ul. Paderewskiego 2
rejestracja tel. 530 309 303
USG, diagnostyka, leczenie chorób układu moczowego i płciowego m.in. prostaty
PROFESJONALIZM I MIŁA ATMOSFERA!

USG

USG NARZĄDU RUCHU
lek. Maksymilian Chmura
Diagnostyka: uszkodzeń układu mięśniowo więzadłowego; stawów barkowych, kolanowych i innych; torbieli dołu podkolanowego (cysty Bakera)
Profilaktyka: dysplazji stawów biodrowych u dzieci
Dębica, ul. Paderewskiego 2
Rejestracja i informacja: **609 051 589**

Lek. Marcin Gajewski
specjalista chorób wewnętrznych i chorób naczyń
- **USG** jamy brzusznej, piersi, tarczycy
- **USG** doppler (przepływy) tętnic i żył

Gabinet lekarski **ULTRAMED**
Dębica, ul. Sobieskiego 3 *(obok Kaprysu)*
REJESTRACJA: **517 408 805**

Pracownia USG
dr n. med. Robert Undas
Dębica, ul. Ks. Nosala 6
Tel. 14 676 32 63, 538 363 127
USG jamy brzusznej, tarczycy, tętnic szyjnych (Doppler), inne
ELASTOGRAFIA

GABINET LEKARSKI
USG DZIECI I DOROSŁYCH
węzły chłonne, szyja, jama brzuszna, piersi
badania naczyniowe (żyły, tętnice), płuca
lek.med. Tomasz Krzyżanowski
specjalista medycyny rodzinnej
specjalista medycyny transportu
Umawianie badań:
tel. 603 994 449, 14 648 37 00
oraz **www.vivere-usg.pl**

DYŻURY APTEK

W godz. 0:00-6:00

12-18.09.2022
Apteka „Centrum", Dębica,
ul. Krakowska 10;
tel. 14 670 34 02

19-25.09.2022
Apteka „Dbam o zdrowie", Dębica,
ul. Głowackiego 19;
tel. 736 697 714

eprasa.pl 300ce88ef6

Markizy
Rolety
Moskitiery
Szutlery
Okna
Bramy garażowe
Automatyka
Jovanna
ul. Krakowska 31, Tel. 691 364 667
e-mail: jovanna@interia.eu

Wójt Gminy Dębica informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Dębica przy ul. Stefana Batorego 13, 39-200 Dębica na tablicy ogłoszeń wywieszony został na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy z terenu Zawady. Wykaz obejmuje część działki nr 575/1 o powierzchni 0,07 ha. Nieruchomość stanowi własność Gminy Dębica.
Szczegóły na stronie internetowej www.ugdebica.pl w dziale ogłoszenia oraz pod numerem tel. 14 6803327.

DOCIEPLENIA
STYROPIAN
KLEJE, TYNKI
DESKA ELEWACYJNA
FARBY NA ELEWACJE I DO WNĘTRZ
CHEMIA BUDOWLANA GREINPLAST
WOJCIECH MICEK - DĘBICA ul. TYSIĄCLECIA 21
tel/fax. 14 670 37 46 kom 501 477 174
micekw@gmail.com docieplenia-debica.pl

debica 24
informacje z miasta i powiatu
www.debica24.eu

Ogłoszenia drobne przez SMS w Obserwatorze Lokalnym.
Wyślij SMS na nr 79567 wpisując w treści:
DEBICA.INNE spacja treść ogłoszenia.
Koszt SMS – 11,07 zł (9,00 zł + VAT 23%).
Regulamin na www.debica24.eu lub w redakcji

Możesz kupić Obserwatora Lokalnego przez Internet:
www.egazety.pl www.eprasa.pl

Informacja dotycząca ochrony danych osobowych

Informujemy osoby fizyczne, zlecające druk ogłoszenia drobnego lub reklamy w tygodniku Obserwator Lokalny, że administratorem Państwa danych osobowych jest Agencja Wydawnicza Agard, 39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10; kontakt: pajura@ol.com.pl. Dane te będą przetwarzane tylko w celu realizacji umowy, czyli druku ogłoszenia/reklamy, na podstawie otrzymanego zlecenia. Będą przekazywane odbiorcom zewnętrznym tylko w celu wykonania obowiązków księgowych. Okres przechowywania danych - 5 lat, wymagany przepisami prawa podatkowego.
Ogłoszeniodawcom przysługuje prawo dostępu do swoich danych osobowych, do ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, prawo do wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych oraz prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego.
Podanie danych osobowych jest warunkiem druku ogłoszenia/reklamy, wynikającym z przepisów podatkowo-księgowych.

Ogłoszenia drobne

Zeskanuj kod QR i dodaj ogłoszenie drobne

DZIAŁKI

- Dębica, ulica Świętosława – sprzedam działkę budowlaną o powierzchni (22a), wydane warunki zabudowy. Bardzo dobra lokalizacja dojazd bezpośrednio z drogi gminnej. Numer działki 287. Kontakt -791 183 759.
- 20 a, Braciejowa, działka budowlana, uzbrojona, dobry dojazd, widokowa. Tel. 605 967 149.

KREDYTY, POŻYCZKI

- Kredyty hipoteczne, gotówkowe, ekspresowo na oświadczenie, również działalność. Tel. 506 411 358, 531 646 259.

MIESZKANIA, DOMY

- Kupię mieszkanie, może być do remontu. Tel. 788 158 090.
- Pilnie sprzedam mieszkanie 48 m², ul. Łysogórska; 210 000 zł. Tel. 698 027 696.
- Sprzedam mieszkanie w apartamentowcu, 58 m², winda, garaż podziemny; ul. Łąkowa. Tel. 692 639 406.
- Sprzedam mieszkanie 30,8 m² (1 pokój i kuchnia z oknem) do remontu Dębica, ul Robotnicza blok nr 8, 1 piętro cena 160 000 zł. Kontakt 697 608 249.
- Ważne! Kupię mieszkanie lub dom dla siebie. Może być do remontu i w złym stanie technicznym. Tel. 794 628 093.
- **Wynajmę mieszkanie 3 osobowe + kuchnia więcej informacji pod telefonem: 605 682 517.**

MOTORYZACJA

- A. **Skup samochodów osobowych, dostawczych, terenowych. Płacimy najwięcej, gotówka od ręki. Tel. 601 500 160.**
- Auto Skup Dębica, skup aut w każdym stanie. Płacimy najwięcej. Tel. 574 283 937.

NIERUCHOMOŚCI, RÓŻNE

- aokazja.pl szuka: mieszkanie, działka, las, pole, lokal, gospodarstwo, dom. Tel. 607 720 930.

PRACA – DAM PRACĘ

- Firma budowlana zatrudni: robotników/pomocników budowlanych, murarzy – tynkarzy, zbrojarzy, monterów konstrukcji stalowej, brukarza oraz operatora koparki/koparko-ładowarki. Kontakt 664 740 723.
- Zatrudnię do sprzedaży festynowo – odpustowej. Tel. 788 885 639.
- Zatrudnię pracownika utrzymania ruchu w firmie budowlanej do obsługi magazynu sprzętowego oraz towarowego. Wymagania: Uprawnienia na wózek widłowy, prawo jazdy kat. B. Kontakt: 668 155 652, 664 740 723.
- Zatrudnimy operatora żurawia samojezdnego do 30 ton. Wymagane uprawnienia UDT, mile widziane doświadczenie. Kontakt: 668 155 652.

SPRZĄTANIE

- Czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, ozonowanie samochodów. Jerzy Matłok, Dębica, Szkotnia 2. Tel. 604 244 919.
- Ewa Lux – czyszczenie dywanów, wykładzin oraz tapicerek: meblowych, samochodowych. Ozonowanie. Faktura. Dębica, ul. Bojanowskiego 3. Tel. 696 952 833.

SPRZEDAM

- Kotły Centralnego Ogrzewania na drewno, węgiel, pellet. Bufory CO 800, 1000 l. Kotły tradycyjne zasypowe, zgazowujące drewno, zgazowujące węgiel – Atmos, MPM, SAS. Tel. 606 219 371.
- Sprzedam przyczepę jednoosiową do ciągnika, przystosowaną do przewozu bydła i trzody chlewnej. Nakładki rozbieralne. Tel. 727 723 803.
- Sprzedam rozrzutnik, przyczepę z kiprem, rozsiewacz. Tel. 516 457 976.

TŁUMACZENIA

- Alemannia Centrum Tłumaczeń. Wszystkie języki. Dębica, ul. Kolejowa 18; pon. – pt.: 8:00 – 16:00. Tel. 14 682 18 08, 785 992 307.

UBEZPIECZENIA

- UBEZPIECZENIA na każdą okazję, dla CIEBIE i TWOJEJ RODZINY. Ponad 20 firm w ofercie, na rynku od 1992 r. Zapraszamy pn. – pt.: 8:30 – 17:00, 39 – 200 Dębica, Rynek 16. Tel. 14 682 65 15, 14 670 22 01. www: ubezpieczeniamarco.pl.

USŁUGI BUDOWLANO – REMONTOWE

- Adaptacja poddaszy, bezpyłowe tarcie, malowanie, szpachlowanie, płytki, panele. Tel. 668 437 530.
- Adaptacja poddaszy, elewacje, malowanie, szpachlowanie, tynkowanie, układanie płytek, kamiennego dywanu itp. Tel. 500 823 660.
- Adaptacja poddaszy, podwieszane sufity, szpachlowanie, malowanie, układanie płytek, układanie paneli podłogowych. Przeróbki elektryczne i hydrauliczne. Tel. 537 268 782.
- **Atrakcyjne** ceny, malowanie dachów, elewacji, obrabianie kominów, doświadczenie, gwarancja. Tel. 691 419 597.
- Atrakcyjne ceny, malowanie dachów, elewacji, ogrodzeń, czyszczenie, mycie dachówki, blachodachówki z porostów i zabrudzeń. Prace remontowe. Tel. 886 231 674.
- Bezpyłowe cyklinowanie, kompleksowa renowacja podłóg, parkietów. Usuwanie subitu. Tel. 14 676 03 31, 880 597 732.
- Bezpyłowe cyklinowanie: parkiety, schody; układanie. Montaż listew; barwienie, olejowanie. Tel. 791 348 005.
- **Budjan.** Remonty, adaptacja poddaszy, docieplenia budynków, tynki gipsowe i cementowo – wapienne (maszynowe). Tel. 668 854 123.
- Dachy, rynny – reperacje, piorunochrony. Tel. 505 536 889.
- Docieplanie budynków, układanie płytek, malowanie, szpachlowanie, zabudowy g-k, drobne remonty Dębica. Tel. 721 788 135.
- Docieplenia budynków, elewacje, podbitki, malowanie elewacji. Tel. 14 682 38 07, 696 396 690.

cd. na str. 26

eprasa.pl 300ce88ef6

- Docieplenia pianką poliuretanową. Izolacja idealna. Izolacja poddaszy, hal, przechowalni. www.piotrowski-okna.pl. Tel. 509 655 100.
- **Elewacje,** malowanie, naprawa dekortynku, docieplenia. Tel. 691 419 597.
- Kierownik budowy, inspektor nadzoru, ekspertyzy techniczne, odbiory techniczne, przeglądy budynków. Tel. 507 867 430.
- Kopalnia Kruszywa LIPINY koło Pilzna oferuje: żwiry 2-8, 8-16,16-63, kliniec, piasek, pospółkę, ziemię ogrodową. Możliwość transportu. Tel.: 601 621 816.
- Kopalnia Kruszywa Wola Żyrakowska, sprzeda: piasek zasypowy, piasek płukany, piasek żółty, żwir, kamyk, ziemię ogrodową, kliniec, tłuczeń, grysy, korę kamienną. Transport. Tel. 510 457 303.
- Malowanie dachów. Tel. 516 267 207.
- Malowanie dachów, elewacji, obróbki dekarskie, papowanie. Tel. 575 208 175.
- Malowanie dachów i elewacji, czyszczenie, mycie. Zapewniam wszystkie materiały i fachowe doradztwo. Wycena gratis. Tel. 782 466 177.
- Malowanie dachów; mycie, malowanie elewacji; montaż rynien i śniegołapów; obróbka kominów. Konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji, faktury vat. Tel. 788 060 441.
- Malowanie, szpachlowanie, adaptacja poddaszy, płytki, panele, regipsy. Tel. 692 930 325.
- Malowanie, szpachlowanie, panele, prace remontowe. Tel. 691 419 597.
- Montujemy i serwisujemy instalacje fotowoltaiczne. Lokalna firma z dużym doświadczeniem. Zapraszam do darmowych konsultacji Fabryka Energii Promocyjne ceny!!! Tel. 609 946 469.
- **Montaż** ogrodzeń panelowych, ogrodzenia ozdobne, kostka brukowa, odwodnienia, usługi remontowo – budowlane. Tel. 730 633 756.
- Montaż podbitek dachowych, obróbka kominów blachą, montaż rynien i sniegołapów, wymiana gwoździ na wkręty. Tel. 782 466 177.
- Płytki, układanie paneli, malowanie, szpachlowanie, wykończenia całych domów, mieszkań. Tel. 664 627 105.
- Usługi remontowe: szpachlowanie, malowanie, panele, g/k, układanie płytek. Tel. 516 199 782.
- Wylewki anhydrytowe. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.
- Wylewki maszynowe, niwelowanie laserem, zacieranie mechaniczne, wysoka jakość, krótkie terminy. Tel. 509 655 100, www.piotrowski-okna.pl.

USŁUGI KOMINIARSKIE

- Czyszczenie kominów, doradztwo, ekspertyzy, opiniowanie. Mistrz kominiarski Dariusz Pieniążek. Tel. 664 492 296.
- Frezowanie (rozwiercanie) kominów. Montaż i sprzedaż wkładów kwasoodpornych, żaroodpornych i ceramicznych. Tel. 505 871 128.

USŁUGI OGRODNICZE

- Cięcie, przycinanie drzew i żywopłotów, ozdobne formowanie krzewów, porządki, wywóz. Tel. 609 797 306.
- Pielęgnacja i wycinka drzew trudnych; usługi ogrodnicze; usługi rębakiem, frezowanie pni; www.kornikdrzewa.pl. Tel. 663 198 971.
- Wykonuję różne prace ogrodowe, porządkowe – odpłatnie oraz prace fizyczne (również rozbiórki drewniane). Tel. 661 536 379 (dzwonić wieczorem).

USŁUGI RÓŻNE

- Czyszczenie pierza, przeróbka pierzyn, szycie kołder, poduszek. Tel. 14 683 11 17, 663 603 807.
- Montaż i naprawa anten satelitarnych, telewizyjnych, instalacje wewnętrzne, monitoring. Tel. 602 199 038.
- Montaż, naprawa anten satelitarnych, naziemna telewizja cyfrowa, instalacje. Tel. 728 392 010.
- Skupujemy antyki – starocie: radia, zegary, aparaty, maszyny, motocykle itp. Tel. 698 693 846.

USŁUGI STOLARSKIE

- Meble na wymiar kuchnie, szafy i inne. Pomiar i wycena gratis. Vega Toboła Krzysztof. Tel. 663 795 727.

ZWIERZĘTA

- Ferma Drobiu Machowa – Beata Fornal oferuje: kokoszki, brojlery, kaczki, gęsi, perliczki. Sprzedaż w środy i soboty. Tel. 600 137 375, 14 626 50 87.
- **Ferma Drobiu Żmuda w Zdziarcu posiada w sprzedaży: kury nioski 8 – miesięczne 12 zł/szt.; kokoszki i koguty 20 – tygodniowe, różnokolorowe 20 zł/szt. brojlery odchowane na żółtej nóżce – 8,00 zł/kg. W ofercie pasza dla wszystkich ptaków i jajka wiejskie, kremowe. Sprzedaż codziennie 8:00-16:00. Tel. 14 681 13 53, 602 817 064.**
- **Sprzedam brojlery od 22.08 do 12.09.2022, 7.5 zł/kg, Piotr Szufla, Żarówka 99. Tel: 887 418 498. Możliwość kupienia paszy.**

Ogłoszenia drobne przyjmujemy do piątku poprzedzającego wydanie wtorkowe do godz. 13:00

eprasa.pl 300ce88ef6

LEWIATAN
TWÓJ DOBRY SĄSIAD

OFERTA OBOWIĄZUJE 15–17 WRZEŚNIA

Szynka wieprzowa 1 kg
15,99

Wafel Jędruś Lewiatan
kakaowy, orzechowy 38 g
cena przy zakupie 4 szt.
[19,47/1kg]
4 w cenie 3
0,74

Napój Lewiatan
jabłko, pomarańcza 1,5 L
[1,66/1L]
2,49

Woda Aria Kids
niegazowana 330 ml
cena przy zakupie 4 szt.
[2,70/1L]
4 w cenie 3
0,89

Mleczko w czekoladzie Lewiatan
o smaku śmietankowym, waniliowym 380 g
[23,66/1kg]
8,99

Pizza Lewiatan
z pieczarkami, z szynką i pieczarkami 300-305 g
[13,08-13,30/1kg]
3,99

Oferta ważna w dniach od **15.09.2022 r.** do **21.09.2022 r.** lub do wyczerpania zapasów.

Apetyt rośnie w miarę jedzenia!
Pan Lucjan i jego 18 kg mniej.

METAMORFOZA

PROJEKT ZDROWIE

Pan Lucjan to osoba o wybitnej silnej woli. Jego zaangażowanie nie uznaje kompromisów. Albo się coś robi na 100 %, albo wcale ! Nie bez powodu artykuł ma właśnie taki tytuł jaki ma, ponieważ doskonale pamiętam jak na pierwszym spotkaniu Pan Lucjan mówił, że tylko kilka kilogramów, no może maksymalnie 10. Kiedy już to osiągnął, kuracja miała dobiec końca i wtedy padło stwierdzenie: „może jeszcze 1 kg :))" i tak po jeszcze jednym i jeszcze jednym kilogramie. Dzisiaj Pan Lucjan jest lżejszy o całe 18 kg.

Panie Lucjanie jakie były powody, że zdecydował się Pan na podjęcie kuracji odchudzającej?
Głównym powodem było to, że czułem się już źle w swoim ciele. Szybko się męczyłem i byłem zawsze zmęczony. Doskwierał mi ciągły ból głowy, zgaga i wysokie ciśnienie.

Czego obawiał się Pan najbardziej przed pierwszym spotkaniem z Panią Dietetyk?
Myślałem że na diecie, którą Pani Dietetyk mi zaleci będę chodził ciągle głodny, sfrustrowany a co z tym idzie zły. A tu spotkało mnie miłe zaskoczenie.

Czy ta kuracja to Pana pierwszy kontakt z dietą ?
Tak, był to pierwszy kontakt z jakąkolwiek dietą.

Czy jest Pan zadowolony z osiągniętych efektów?
Oczywiście, jestem bardzo zadowolony. Zacząłem się zdrowo i smacznie odżywiać. Moja waga spadła bardzo szybko i zmieniła się sylwetka. Pozbyłem się zgagi, ciśnienie się unormowało.

Pana zmiany widoczne były z tygodnia na tydzień. Jak reaguje rodzina i znajomi na Pana zmianę?
Wszyscy są bardzo zaskoczeni, że w tak krótkim czasie udało mi się zrzucić 18 kg. Dużo znajomych znalazło w mojej przemianie motywację i również zdecydowało się na wizytę u Pani Dietetyk.

Jak ocenia Pan współpracę z Panią Magdaleną? A jak ocenia Pan samą dietę?
Praca z Panią Magdaleną to czysta przyjemność. Jeżeli czegoś nie wiem lub nie rozumiem to zawsze mogę liczyć na pomoc ze strony Pani Magdaleny. Jeśli chodzi o dietę, to jest bardzo zróżnicowana i smaczna, a wszystkie produkty są ogólnodostępne. Potrawy są łatwe i szybkie w przygotowaniu.

Co chciałby Pan powiedzieć wszystkim tym, którzy chcą zrobić ten krok w stronę swojej zmiany, ale się boją?
Ze swojego doświadczenia wiem, że nie ma się czego bać i nie ma sensu odkładać decyzji na później. Dieta jest bardzo smaczna i prosta, szybko staje się zdrowym nawykiem a spadające kilogramy bardzo motywują do dalszej pracy.

Dietetyk
inż. Magdalena Parys

POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE „PROJEKT ZDROWIE"
39-200 Dębica, ul. Rynek 43 (naprzeciwko płyty Rynku głównego)
Tel. 883 771 774 , debica@projektzdrowie.info

POLSKIE CENTRA DIETETYCZNE

eprasa.pl 300ce88ef6

Klimateo Dębica

Pompy Ciepła

Wymień stary piec na Pompę Ciepła z dofinansowaniem

Kompleksowo zajmujemy się procedurą dotacji

Wysokie dofinansowanie dla Pomp Ciepła:

- Podstawowe: 13 500 zł + 4 500 zł = 18 000 zł,
- Podwyższone: 18 000 zł + 9 000 zł = 27 000 zł,
- Najwyższe: 27 000 zł + 13 500 zł = 40 500 zł

Kompleksowa i profesjonalna obsługa doradztwa i montażu pomp ciepła wraz z modernizacją lub wyposażeniem kotłowni.

Tel. 729 877 777

BLACK RED WHITE
Robimy dom

SZALEŃSTWO NISKICH CEN

DO -40% WYJĄTKOWE OBNIŻKI CENOWE

DO -50% HITY DNIA KAŻDEGO DNIA KUPUJ JESZCZE TANIEJ

tylko do 24 września

hit promocji -40% ~~1899,-~~ 1129,-
Materac MERIDA 160

hit promocji -40% ~~1399,-~~ 839,-
Łóżko SYNTIA III 160

-21% ~~419,-~~ 329,-
Krzesło GENT 2

hit promocji -36% ~~6299,-~~ 3999,-
Narożnik SANTI

hit promocji -31% ~~1169,-~~ 799,-
Stół GENT

hit promocji -40% ~~1549,-~~ 929,-
Komoda GENT

PHU Faktor Salon Meblowy

Dębica, ul. Transportowców 14

eprasa.pl 300ce88ef6

Squash

Najlepszy Tomasz Dąbrowski

O tytuł mistrzowski w Dębickiej Lidze Squasha Fun&Sport rywalizowało 36 zawodniczek i zawodników.

Wszyscy byli podzieleni na grupy, w których rozgrywali mecze w systemie każdy z każdym. Za zajęte miejsca w kolejnych turniejach otrzymywali punkty do klasyfikacji generalnej. W ostatniej piątej rundzie miała rozstrzygnąć się walka o mistrzostwo i o trzecie miejsce.

Na brązowy medal szansę mieli jeszcze Jarosław Pieniądz i Sławomir Górny. Dzięki lepszemu bilansowi meczów górą z tego korespondencyjnego pojedynku wyszedł Sławomir Górny. Bezpośredni mecz pomiędzy Szymonem Nesterukiem a Tomaszem Dąbrowskim zadecydować miał zaś o złocie.

Zacięta rywalizacja o najwyższe miejsce trwała pomiędzy nimi od początku. Dwie rundy wygrał Szymon Nesteruk, dwie Tomasz Dąbrowski. W piątym pojedynku lepszy okazał się ten drugi.

Najlepsza dziesiątka w klasyfikacji generalnej:
1. Tomasz Dąbrowski
2. Szymon Nesteruk
3. Sławomir Górny
4. Jarosław Pieniądz
5. Sebastian Szymański
6. Piotr Cyzio
7. Kamil Kurcz
8. Arkadiusz Wojna
9. Marcin Goleń
10. Łukasz Czudecki

Klasyfikacja kobiet:
1. Klaudia Bystrek (12. w klasyfikacji generalnej)
2. Wiktoria Jabłońska (15.)
3. Monika Kozioł (24.)

***

Rozpoczęły się już zapisy do rozgrywek Dębickiej Ligi Squasha 2022/2023. Wszyscy zgłoszeni zostaną podzieleni na grupy, a mecze będą rozgrywane w zarezerwowanych terminach w systemie Best of 5 każdy z każdym. Rezerwacja jest możliwa także poprzez aplikację na stronie www.fun-sport.eu/squash-rezerwacja/

Od lewej stoją: Kamil Kurcz, Szymon Nesteruk, Tomasz Dąbrowski, Jarosław Pieniądz i Sławomir Górny.

Zawodnicy będą mogli na bieżąco sprawdzić wyniki za pomocą bezpłatnej aplikacji Best of 5. W niej można również śledzić tabelę, rezerwować kort i umawiać się z innymi zawodnikami na mecz.

Gra w squasha jest doskonała dla serca i całego układu krwionośnego, ponieważ bazuje na wysiłku kardio. Squash wymaga szybkości, wytrzymałości, koncentracji, przez co wpływa na rozwój i poprawę kondycji ruchowej i wytrzymałości całego organizmu.

Zapisać się do ligi można w recepcji klubu (tel. 725 311 311) lub za pośrednictwem aplikacji Best of 5, w której należy odszukać Klub Fun&Sport w Dębicy i w zakładce Turnieje wpisać się na listę zawodników. Zgłoszenia przyjmowane są do 25 września.

JAG

Tenis ziemny

Retro Cup, czyli powrót do białej epoki rywalizacji na mączce

Jeszcze raz wyciągnęli z szaf rakiety z drewnianymi ramami i zabrali je na kort w Dębicy.

- Była to absolutnie jedna z najwspanialszych podróży w czasie, jaką może wymarzyć sobie każdy miłośnik tenisa. Podróż do białej epoki - mówi Michał Matyfi.

Okazało się, że klasyczny sprzęt w rękach czterech zawodników wciąż daje niesamowite możliwości. Kibice mogli pasjonować się długimi wymianami okraszonymi ciekawymi zagraniami. Do tego dochodziły obowiązkowe przestrzeganie zasad fair play, nienaganne maniery i przede wszystkim etykieta ubioru.

Z tej rywalizacji zwycięsko wyszedł Arkadiusz Zelik, który okazał się lepszy od Michała Smoły, Romana Kamińskiego i Marcina Granatowicza. Podczas turnieju zawodnicy korzystali z fachowych porad trenera Michała Matyfiego co do techniki gry i taktyki . Mogli poczuć to, co zawodnicy kilkadziesiąt lat temu. Dopisała pogoda i frekwencja na trybunach.

Turniej wygrał Arkadiusz Zelik (pierwszy z lewej). Obok niego stoją Roman Kamiński, Marcin Granatowicz i organizator Michał Matyfi.

JAG

Piłkarska Liga Halowa Firm Dębickich

Zgłoszenia przyjmują do 25 września

Rozgrywki dwudziestej siódmej edycji rozpoczną się w październiku.

Mecze rozgrywane będą w piątki w godz. 18:00-22:00 i w soboty w godz. 17:00-21:00 lub 18:00-22:00. W zależności od liczby zgłoszonych drużyn utworzą one albo jedną ligę, albo zostaną podzielone na dwie.

Przedstawiciele ekip będą mogli je zgłosić podczas zebrania organizacyjnego, które odbędzie się w czwartek 15 września o godz. 19:15 w Domu Sportu przy ul. Sportowej 26 w pokoju nr 10.

Brak przedstawiciela firmy na spotkaniu oraz brak potwierdzenia o uczestnictwie do 25 września spowoduje, że udział w rozgrywkach będzie niemożliwy.

Porządek zebrania: omówienie przebiegu dwudziestej szóstej edycji PLHFD, propozycje i wnioski dotyczącej kolejnej edycji, przyjęcie zgłoszeń drużyn, losowanie numerów.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Domu Sportu w pkoju nr 100 lub dzwoniąc pod nr tel. 14 677 61 40 wew. 14.

JAG

V liga

Dwa razy wygrywają tylko rezerwy Wisłoki

Nieudany tydzień ma za sobą Żyraków. Beniaminek przegrał obydwa spotkania.

5. KOLEJKA

Ostrovia Ostrowy Baranowskie – Pustków 2:1 (1:0)

1:0 Pastuła (6), 2:0 Ziółkowski (48), 2:1 Kalita (87).

Żyraków – Chemik Pustków 1:3 (0:2)

0:1 Nędza (2), 0:2 Jezuit (5), 1:2 Szalwa (66), 1:3 Jezuit (81).

Wisłoka II – Kamieniarz Golemki 3:1 (1:1)

1:0 Pociask (30), 1:1 Szerszeń (32), 2:1 Kontrabecki (84), 3:1 Rolewicz (89)

Czarnovia – Smoczanka Mielec 2:2 (2:2)

1:0 Piekarczyk (8), 2:0 Bała (9), 2:1 Serwon (37), 2:2 Małek (38).

Pozostałe wyniki: Victoria Czermin – Błękitni Siedlanka 7:1, Sparta Chorzelów – Radomyślanka 3:3, Piast Wolica Piaskowa – Czarni Trześń 1:1.

6. KOLEJKA

Chemik - Wisłoka II 1:2 (0:2)

0:1 Pociask (19), 0:2 Sysło (28), 1:2 Gawęda (59).

Chemik: Papiernik - Gwóźdź (46 Ziemiński), Balasa, Kopacz, Kucharski, Hajnas, Gołąb (56 Kulas), Strózik (46 Haracz), Gawęda, Nędza (60 Tomaszewski), Jezuit.

Wisłoka II: Daniel - Bieszczad (48 Falarz), Gacoń (48 Smoleń), Kieroński, Kontrabecki, Rolewicz, Jasiak, Lis (58 Pękala), Pociask (80 Maciosek), Sysło, Nicoś.

Pustków - Sparta 6:1 (2:1)

Bramki: Strzałka 3 (68, 72, 90+4), Gawryś 2 (43, 52), Kalita (14) - Raś (44).

Pustków: Matubowski - Gawryś, Kalita, R. Krawczyk (75 Arkadiusz Mazur II), M. Mączka, Arkadiusz Mazur I, Pieczara (65 Walas), Struzik, Strzałka, Walczyk (72 D. Mazur), M. Wróbel (62 J. Mączka).

Radomyślanka - Żyraków 1:0 (0:0)

1:0 Szlachetka (83).

Kamieniarz - Piast 3:1 (1:0)

1:0 Waśko (5), 1:1 Chudyba (55), 2:1 Kantor (77), 3:1 Waśko (90).

Błękitni S. - Czarnovia 5:5 (2:2)

Pozostałe wyniki: Czarni - Victoria 0:2, Błękitni R. - Smoczanka 4:0, Sokół - Ostrovia 6:2.

JAG

1	Błękitni R.	5	15	17-7
2	Victoria	6	13	27-7
3	Radomyślanka	6	13	18-9
4	**Wisłoka II**	**6**	**13**	**12-7**
5	Czarni	6	11	15-10
6	Piast	6	10	17-10
7	**Pustków**	**6**	**9**	**15-11**
8	**Chemik**	**6**	**8**	**11-10**
9	Błękitni S.	6	7	14-21
10	**Żyraków**	**6**	**7**	**14-10**
11	Sokół II	5	6	18-16
12	**Kamieniarz**	**6**	**6**	**9-18**
13	Sparta	6	5	10-15
14	Ostrovia	6	4	9-25
15	**Czarnovia**	**6**	**3**	**13-27**
16	Smoczanka	6	2	5-21

eprasa.pl 300ce88ef6

Sumo

Daniel Ziobroń został mistrzem Europy

Reprezentanci LUKS Lubzina na ME w Krotoszynie zdobyli trzynaście medali, w tym dziesięć indywidualnie.

To największy sukces w dotychczasowych startach sumoki trenującego na co dzień w LUKS Lubzina.

Sukces to tym większy, że Mistrzostwa Europy w Krotoszynie były obsadzone bardzo mocno. W turnieju wystartowali reprezentanci dwunastu państw. A trener Andrzej Jedynak ocenia, że poziom walk z roku na rok jest coraz wyższy. Po raz pierwszy zmagania trwały pięć dni, rozpoczęły się w środę, a zakończyły w niedzielę.

Reprezentacja klubu z Lubziny była najliczniejszą z Polski. Do udziału w europejskim czempionacie zakwalifikowała się dziewiątka zawodniczek i zawodników, a ilość przerodziła się w jakość. Nasi atleci zdobyli najwięcej medali spośród polskich klubów: dziesięć indywidualnie, a do tego trzy w turnieju drużynowym.

- Moi podopieczni zaprezentowali się świetnie, jesteśmy z nich bardzo dumni, praktycznie wszyscy walczyli o medale - cieszy się Andrzej Jedynak.

Najbardziej szkoda jest mu tych, którzy przegrali pojedynki o brązowe krążki i zostali sklasyfikowani na piątych miejscach, tak przez nich nielubianych. Ten pech spotkał Gabrielę Warchoł i Dawida Kurasia w rywalizacji seniorów. Szkoleniowiec zauważa, że w niektórych walkach brakło nieco szczęścia, w innych przyczyniły się do tego kontrowersyjne decyzje sędziowskie. Tak było w kategorii U-21, kiedy Dawid Kuraś walczył o wejście do finału, i w seniorach, kiedy o ten sam cel starał się Hubert Dęborowski.

Andrzej Jedynak stara się jednak przede wszystkim dostrzec to, co dobre. Bo trzy medale w kategorii seniorów to historyczny sukces. Jego zawodnicy nigdy tylu na jednych ME jeszcze nie wywalczyliśmy. A należy dodać, że nie mogła wystartować Magdalena Macios, która leczy kontuzję kolana po Igrzyskach Sportów Nieolimpijskich w Birmingham.

Dzięki Danielowi Ziobroniowi, który walczył w kategorii U-21, cały zespół z Lubziny mógł cieszyć się zlotem i wysłuchać Mazurka Dąbrowskiego. W tej samej rywalizacji Sławomir Ochał dorzucił srebro, a kolejnym sumoką, który stanął na drugim stopniu podium był w kategorii U-23 Hubert Dęborowski.

- Nasza drużyna jest bardzo młoda. Wszyscy zawodnicy poza Rafałem Głodkiem, to młodzieżowcy, którzy z roku na rok zbierają doświadczenie na arenie międzynarodowej. Myślę, że z roku na rok będzie coraz lepiej - ocenia Andrzej Jedynak.

Liczba zdobytych medali jest jednak dla niego także powodem do... zmartwienia. Tak, to nie pomyłka. Bo kluby, które mają jednego czy dwóch medalistów, mogą im ufundować nagrody. Trener LUKS Lubzina ma ich siedmiu i nie ma na to pieniędzy. Ledwo starcza ich na wyjazdy na zawody, o nagrodach może zapomnieć. Nie dostała jej nawet Magdalena Macios, która na The World Games wywalczyła brązowy medal.

Trener zdaje sobie sprawę, że ma za dużo zawodników europejskiej i światowej klasy. Boi się, że nie zatrzyma ich w klubie, bo każdy chciałby być za sukces nagrodzony. Także dlatego, że w tym roku nie mieli wakacji. Żeby dobrze się przygotować do ME, trenowaliśmy przez cały lipiec i sierpień.

- Jestem trenerem spełnionym. W swoim dorobku mam medale z wszystkich imprez i mogę pomału myśleć o sportowej trenerskiej emeryturze - zapowiada Andrzej Jedynak.

Medale na ME zdobywali:

U-21

1. Daniel Ziobroń (70 kg),
2. Sławomir Ochał (100 kg),
3. Jakub Micek (+115 kg),
3. Jakub Micek (drużynowo).

U-23

2. Hubert Dęborowski (70 kg),
3. Dawid Kuraś (85 kg),
3. Jakub Nowakowski (115 kg),
3. Jakub Micek (+115 kg),
3. Jakub Nowakowski, Jakub Micek (drużynowo).

Seniorzy:

3. Hubert Dęborowski (70 kg).
3. Rafał Głodek (100 kg),
3. Jakub Nowakowski 115 kg).

JAG

Klasa A

Hat-trick Rafała Czerwca i trzy punkty Wiewiórki

Zwycięstwo Paszczyniakowi zapewnia debiutujący w drużynie Dawid Wójcik.

Brzostowianka - Głowaczowa 1:3 (0:2)

0:1 J. Bielański (6), 0:2 Ostaszewski (40), 1:2 Szymański (61), 1:3 F. Bielański (80).

Brzostowianka: Furman - Chmura (50 Szafran), Kędzior (70 Miazga), Kowalski, Ogrodnik, A. Pocica, J. Pocica (46 Przebięda), Stanek, Szymański, Wójtowicz (46 Niedzielski), Wolański.

Głowaczowa: Machaj - F. Bielański (85 Kędzior), J. Bielański, B. Knych, Majewski (75 Kołodziej), Nalepka, Ostaszewski, Pikuła (82 M. Knych), Ryński (70 M. Czerwiec), Skrzek (63 Krawczyk), Zassowski (80 Kutrzuba).

Kaskada Ostrów/Kamionka - Legion II Pilzno 3:1 (2:0)

1:0 Fornek (9), 2:0 Fornek (22), 3:0 Kot (72), 4:0 Urjasz (89).

Legion: Czuba - Barszcz (75 Szlachta), Gągała, Gliwa, Klucznik, Lesiak (55 Lazarowicz), Serafin (78 Litwicki), Tragarz (66 Książek), Urjasz, Wadas.

Wiewiórka - Pogórze Wielopole Skrzyńskie 5:0 (2:0)

Bramki: R. Czerwiec 3 (9, 37, 57), Szydło (70), Ł. Lis (82).

Wiewiórka: S. Lis - Dominik Kaczor, Grdeń, S. Kaczor, Sujdak (65 Szuba), Smagacz (82 Dariusz Kaczor), Kloc, K. Kaczor (55 Szydło), K. Czerwiec, Dolczak (75 Warchoł), R. Czerwiec (70 Ł. Lis).

Team Przecław - Nagoszyn 2:0 (1:0)

1:0 Jemioło (24), 2:0 Maroń (68).

Nagoszyn: Kieraś - Kalita, Kędzior, P. Łączak, Sz. Łączak, Łanucha, Marczyk, Momola (46 K. Łanucha), Rzepa, Sroka, Węgrzyn.

Stara Jastrząbka/Róża - Paszczyniak 2:3 (0:1)

0:1 Chorąży (23), 0:2 Starzyk (59), 1:2 J. Mrozowski (65), Waśko 2:2 (82), 2:3 Wójcik (85).

Paszczyniak: Świętoń - Węgrzynowicz, Podjasek, Szpunar, Kucharski (90 Cebulak), Powrózek (73 Kopala), Chorąży (78 Wójcik), Dziedzic (52 Mitręga), Kozioł, Maruszak, Starzyk (80 Najuch).

Stasiówka - Płomień Zagorzyce 7:1 (5:1)

Bramki: Chmiel 2 (19, 85), Mądro 2 (34, 89), Malinowski (6), Kocoł (8), Nykiel (42) - Róg (20).

Łopuchowa - Bystrzyca 1:5

JAG

1	Bystrzyca	5	13	17-7
2	**Głowaczowa**	**5**	**12**	**20-9**
3	Kaskada	5	12	16-9
4	**Stasiówka**	**5**	**12**	**17-9**
5	**Wiewiórka**	**5**	**9**	**17-8**
6	Łopuchowa	5	7	11-11
7	**Brzostowianka**	**5**	**7**	**9-9**
8	**Paszczyniak**	**5**	**7**	**9-9**
9	Team	5	6	8-12
10	**Legion II**	**5**	**6**	**14-11**
11	**St. Jastrząbka**	**5**	**6**	**9-10**
12	Pogórze	5	4	10-13
13	**Nagoszyn**	**5**	**1**	**4-15**
14	Płomień	5	0	4-31

MASZ PROBLEM POTRZEBUJESZ POMOCY
Nasi dziennikarze czekają na Twoje zgłoszenie

majba@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

kruszynska-idzior@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

krol@ol.com.pl
tel. 14 670 27 87

grajcar@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

ratuszniak@ol.com.pl
tel. 14 670 27 80

eprasa.pl 300ce88ef6

III liga

Lublinianka pokonana

To był naprawdę dobry mecz Wisłoki i wreszcie zakończony zwycięstwem.

Damian Łanucha (nr 10) znów popisał się bramką z rzutu wolnego.

Wisłoka - Lublinianka 2:0 (0:0)

1:0 Maślany (59), 2:0 Łanucha (69).

Wisłoka: Ważny - Kardyś, Staszczak, Rachfalik - Rębisz (53 Boksiński), Fedan, Siedlecki (76 Maik), Król (84 Falarz) - Łanucha, Siedlik, Maślany (84 Smoleń).

Żółte kartki: Siedlecki, Staszczak, Maciosek (poza boiskiem).

Biało-zieloni od pierwszego gwizdka sędziny Anny Adamskiej szturmowali bramkę gości. Czarnogłowski po upływie niespełna kwadransa musiał się wyprężyć jak struna, by odbić na róg strzał Macieja Maślanego. Kilka minut golkipera z Lublina ratował słupek po uderzeniu Łukasza Siedlika, a dobitkę Kamila Rębisza z linii bramkowej wybił obrońca gości.

Lublinianka najlepszy okres gry miała w połowie pierwszej połowy. Pod bramką Kacpra Ważnego kotłowało się, kiedy rywale wykonywali kilka kornerów z rzędu. Zanim piłkarze zeszli do szatni po drugiej stronie boiska nad poprzeczką futbolówkę posłał jeszcze Damian Łanucha.

Dębiczanie z podobnym nastawienia jak na pierwszą, wyszli także na drugą odsłonę. W myśl powiedzenia, że najlepszą obroną jest atak, ciągle parli do przodu. I w końcu doczekali się efektów. W 59. min. Siedlecki wypatrzył Maślanego, a ten po minięciu obrońcy wpakował piłkę do siatki.

A że jednobramkową przewagę łatwo jest stracić, bardzo szybko postarali się o jej powiększenie. Wystarczyło dziesięć minut, by Łanucha zaprezentował zgromadzonym na stadionie jeden z elementów repertuaru wykonywania rzutów wolnych. Futbolówka po jego strzale odbiła się jeszcze od słupka i ku rozpaczy Czarnogłowskiego wpadła do bramki.

Lublinian mogli w końcówce pogrążyć Wojciech Falarz i Jakub Smoleń. Młodzi zawodnicy Wisłoki strzelali mocno, ale też bardzo niecelnie.

Kolejne spotkania Wisłoka rozegra w Rącznej, gdzie zmierzy się z niepokonanymi w tym sezonie rezerwami Cracovii. Początek tego meczu w niedzielę 18 września o godz. 13:00.

JAG

1	Cracovia II	7	17	20-6
2	Stal SW	7	13	15-11
3	Sokół S.	7	13	9-11
4	Łagów	7	12	12-6
5	Avia	7	12	9-3
6	Wieczysta	7	12	12-7
7	Korona II	7	12	11-8
8	Orlęta	7	11	14-11
9	Podlasie	7	11	9-7
10	Podhale	7	9	8-8
11	Unia	7	9	9-16
12	**Wisłoka**	**7**	**8**	**10-11**
13	KSZO	7	8	8-9
14	Chełmianka	7	7	11-13
15	Lublinianka	7	6	5-13
16	Wiązownica	7	4	9-15
17	Czarni	7	4	6-13
18	Wisła	7	4	7-16

IV liga

Legion zatrzymuje lidera po golach Baryczy

Igloopol po raz pierwszy w tym sezonie wygrywa dwa spotkania z rzędu.

6. KOLEJKA:

Igloopol – Wólczanka Wólka Pełkińska 2:1 (1:1)

1:0 Brzostowski (32), 1:1 Benc (36), 2:1 Tarała (71).

Igloopol: Psioda – Cyran (65 Jaszcz), Brzostowski (81 Kornaś), Mendalka, Wiszyński, Stefanik, Tarała, Wojtyło (84 Cyganowski), Okoń (58 Cieśla), Leśniak, Drobot.

Żółte kartki: Cyran, Tarała

Karpaty Krosno – Legion 1:0 (1:0)

1:0 Kloc (24-k.).

Legion: Maniecki (65 Maziarka) – Czyż, Remut, Mazur – Tyrka (83 Nalepka), Buras (79 B. Czyjt), Barycza, Pęcak, Syguła, Sztuka (89 Ł. Czyjt) – Szewczyk (38 Chmura).

Żółte kartki: Mazur 2, Pęcak, Sztuka, Bartkowski (na ławce). **Czerwona:** Mazur (90+5-za drugą żółtą).

7. KOLEJKA

LKS Skołoszów - Igloopol Dębica 3:6 (3:4)

0:1 Tarała (9), 1:1 Modny (11-k.), 2:1 M. Buczkowski (16), 2:2 Wojdyło (34), 3:2 M. Buczkowski (37), 3:3 Tarała (45-k.), 3:4 Leśniak (45), 3:5 Tarała (52), 3:6 Cyganowski (87).

Igloopol: Psioda (90+2 Lis) – Brzostowski, Mendalka (57 Cieśla), Wanat, Wiszyński, Stefanik, Tarała (71 Kornaś), Wojdyło (65 Cyganowski), Okoń (74 Jaszcz), Leśniak, Drobot (89 Dudek).

Żółte kartki: Mendalka, Wanat, Jaszcz.

W pierwszej połowie trwała walka bramka za bramkę i gospodarze, którzy do tej pory nie zdobyli nawet punktu dorównywali Igloopolowi. W drugiej gole strzelali już tylko dębiczanie i pewnie wygrali.

Legion – Cosmos Nowotaniec 2:1 (1:0)

1:0 Barycza (13-k.), 1:1 Bohomaz (73), 2:1 Barycza (90+4).

Legion: Stachnik – Remut, Czyż, Mazur - Buras (58 Ślęzak), Pęcak, Sztuka (90 Tomasiewicz), B. Czyjt (80 H. Nalepka) – Barycza, Syguła, Chmura (67 Ł. Czyjt).

Żółta kartka: Mazur. **Czerwone:** Rosljakov (22), Mykystej (56-obie w drużynie gości).

Gospodarze wyszli na prowadzenie już w 13. minucie meczu. Po faulu na Miłoszu Burasie z 11 m trafił Tomasz Barycza. Goście wyrównali w 74. minucie, kiedy Cosmos grał w dziewiątkę. Na szczęście dla Legioni w ostatniej akcji meczu po raz drugi trafił Barycza i trzy punkty zostały w Pilźnie.

JAG

1	Cosmos	7	18	26-6
2	JKS	7	18	21-4
3	Karpaty	7	16	20-7
4	Głogovia	7	16	17-5
5	Stal Ł.	7	15	8-6
6	Izolator	7	12	11-7
7	Wisłok	7	12	11-10
8	**Igloopol**	**7**	**12**	**20-21**
9	**Legion**	**7**	**12**	**10-9**
10	Lechia	7	9	5-12
11	Polonia	7	8	13-16
12	Sokół KD	7	7	12-14
13	Sokół N.	7	7	6-9
14	Korona	7	7	7-13
15	Stal II Rz.	7	6	11-14
16	Stal II M.	7	4	10-15
17	Wólczanka	7	3	7-21
18	Skołoszów	7	0	7-33

Klasa B

Bez punktów nadal cztery drużyny

Drugie zwycięstwo z rzędu odniósł Chemik II. Tym razem w derbach gminy Dębica.

Chemik II Pustków - Brzeźnica 5:2 (1:1)

1:0 Kochowski (29), 1:1 Wicek (36), 1:2 Fryz (52), 2:2 Kulas (54), 3:2 Kochowski (58), 4:2 Haracz (77), 5:2 Wojtaszek (85).

Chemik: Betlej - Sulisz, Bartosz Nowak, Frankiewicz, Stręk (62 Ginalski), Haracz, K. Tomaszewski (85 Stefański), Kulas (72 M. Tomaszewski), Gołębiewski (70 Gwóźdź), Kochowski (70 Wojtaszek), Bartłomiej Nowak (46 Kozioł).

Brzeźnica: Drąg - Dybowski (80 Gaweł), Fryz, Giełbaga, Jaskot (65 Wicher), Kaczor, Kania (75 Grzyb), Kosiński, Różak (70 Rembiasz), Strzałka, Wicek.

Dąb Żdżary - Łęki Górne 0:3 (0:3)

0:1 Kwiatek (34), 0:2 A. Łazowski (40), 0:3 A. Łazowski (44).

Baszta Zawada - Zasów/Mokre 3:0 (1:0)

1:0 Siwula (45), 2:0 Rojek (62), 3:0 Rojek (73).

Borowiec Straszęcin - Sokół Dębica 4:1 (1:1)

Bramki: Gąsior 2 (31, 52), Stec (67) Przybycień (74) - Ćwik (26).

Mała - Dragon Korzeniów 9:0

JAG

1	Borowiec	3	9	13-2
2	Baszta	3	9	12-4
3	Mała	3	7	16-2
4	Łęki G.	3	7	7-1
5	Dąb	3	6	9-5
6	Chemik II	3	6	8-8
7	Brzeźnica	3	0	5-12
8	Zasów/Mokre	3	0	2-9
9	Sokół	3	0	2-15
10	Dragon	3	0	1-17

W meczu Chemika II z Brzeźnicą podbramkowych starć nie brakowało.

Obserwator lokalny

Tygodnik powiatu dębickiego

Wydawca:
Agencja Wydawnicza AGARD

Adres redakcji:
39-200 Dębica, ul. Żeromskiego 10
tel. 14 670 27 87, 14 670 27 80,
14 670 42 38, fax.14 670 42 34
e-mail: redakcja@ol.com.pl

Redaguje zespół: Ryszard Pajura (red. naczelny), Agnieszka Kruszyńska-Idzior, Agnieszka Majba-Pochwat, Janusz Grajcar, Grzegorz Król, Tomasz Ratuszniak.

Red. techniczny: Artur Barwacz

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
Agnieszka Olsza
tel/fax 14 670 42 34 e-mail: reklama@ol.com.pl
Czynne: pn., wt. 8^{00}-15^{00}; śr., czw., pt. 8^{30}-15^{30}

ISSN 1507-1049

Druk: Polska Press oddział Poligrafia
Drukarnia w Sosnowcu

Nakład: 7 700 egz.

Redakcja nie zwraca nie zamówionych tekstów i zastrzega sobie prawo do ich dowolnego redagowania i skracania. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam.

eprasa.pl 300ce88ef6

Wcale nie na marginesie

Nie ten czas i nie ta okazja, panowie!

Agnieszka Majba-Pochwat

Zawsze myślałam, że na dożynkach mieszkańcy wsi spotykają się, żeby podziękować za plony (jakie by one nie były), pochwalić wieńcami, w które gospodynie, a i coraz częściej także gospodarze, wkładają moc pracy, czasu i serca, skosztować chleba z tegorocznej mąki, a potem już tylko bawić się, bawić i jeszcze raz bawić w nagrodę za miesiące spędzone w trudzie i znoju pracy na gospodarce.

W ogóle takie pojęcie mam o wszelkich festynach, letnich spotkaniach integracyjnych, imprezach mniej lub bardziej kulturalnych. Ludzie przychodzą się bawić. Spotkać, pogadać, coś zjeść, wznieść toast ze znajomymi i na chwilę zapomnieć o troskach dnia codziennego.

Ale nie, nie! Tak dobrze to nie ma. Chociaż ja na dożynkach gminy Dębica setnie się ubawiłam, mimo że deszcz zacinał i zimno było jak w listopadzie. Ponadto nie byłam tam prywatnie, a z dziennikarskiego obowiązku, zatem o zabawie w powszechnym tego słowa znaczeniu mowy być nie mogło.

Ubaw miałam po pachy, kiedy to jeden po drugim oficjele wychodzili na scenę, by rzucić gawiedzi słów kilka. Wszak jest okazja, zmarnować jej nie wolno!

Zatem najpierw wójt Stanisław Rokosz - zrozumiałe, gospodarz gminy, musiał mowę powitalną wygłosić i parę zdań na okoliczność spotkania przy okazji. Ale kiedy włodarz gminy Dębica zaprosił na scenę swojego zastępcę Jacka Drobota, już się trochę zdziwiłam. A nawet bardzo, kiedy dowiedziałam się, o czym wicewójt mówił będzie. Kogo na dożynkach obchodzą inwestycje, realizowane w gminie?

Mam wrażenie, że są tacy, którzy nie przepuszczą żadnej okazji, by wyjść na mównice i swoje powiedzieć.

To nie czas na listę sukcesów, to czas na biesiadę! Zresztą stojący za mną ludzie jasno dali temu wyraz komentując między sobą, że już by mogli „skończyć pi...", znaczy bzdury gadać.

Po wicewójcie do mikrofonu dorwał się poseł Jan Warzecha, by przypomnieć wszystkim, w jak wspaniałej rzeczywistości żyjemy, mimo inflacji i wojny w Ukrainie. My mamy nadwyżki żywności nawet, o! Nie muszę dodawać, czyja to zasługa. Wiadomo.

Zastępca starosty Adam Pieniążek uznał natomiast za stosowne poinformować zebranych, że najgorsze to są media, bo dzielą oraz wezwać do wybaczania, jako i on wybaczył, choć go kiedyś ktoś bardzo brzydko przezwał. To wybaczył. Tak. Wyborna historyjka przy okazji dożynek, brawo!

A na koniec wiceprzewodniczący Sejmiku Wojewódzkiego Czesław Łączak nie zapomniał, by gminie Dębica wytknąć zbyt luźną współpracę z miastem.

To tylko wycinki tych przemówień, ale i stojąc gdzieś w dziewiątym rzędzie, chichrałam się niemal w głos, słuchając komentarzy publiczności. Mimo że niektóre mało cenzuralne, szkoda, że do mówców nie dotarły. Ku refleksji.

majba@ol.com.pl

Reklama

Obserwatorium

- Pani burmistrz, składam do pani wniosek formalny o zabezpieczenie już dzisiaj środków w projekcie budżetu na rok 2023 dla radnych na studia zaoczne na kierunku kultura i sztuka. Bo mając taką sztukę, jak pan przewodniczący, trudno kulturę zachować - rzucił podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w Pilźnie radny Tadeusz Pieczonka. Mylił się jednak będzie ktoś, kto pomyśli, że radny taki błyskotliwy. Może i jest, ale tekst nie jego, a zapożyczony od Leszka Góreckiego, bohatera serialu Daleko od szosy, nakręconego pod koniec lat siedemdziesiątych. Tak, że muka.

Przewodniczący Czesław Ziaja nie pozostał dłużny Tadeuszowi Pieczonce. - Panie radny, porządek musi być. Skąd żeś się pan tu wziął do cholery - strofował go. To my na wszelki wypadek podpowiadamy - z Pilzna panie przewodniczący. Z Pilzna się wziął. Syn tej ziemi.

- Wygląda na to, że naczelny dowódca wojsk ukrainskich gen. Załużny „wych...l" Rosjan - pisze burmistrz Wojciech Staniszewski. Wych...l? Na pewno o to mu chodziło, że wychuchał. Na pewno wychuchał. A co Państwo pomyśleli?

Reklama
Klimatyzacja i rekuperacja
dla domów lub biur
Usługi projektowe
Instalacje HVAC
Produkcja warsztatowa
Leasing pracowników
VENTOR
39-200 Dębica
ul. Drogowców 7
tel. 14 681 80 10
www.ventor.com.pl

eprasa.pl 300ce88ef6